ROK VIII WARSZAWA, CZERWIEC 1939 R. Nr 2-3

FARMACJA WSPÓŁCZESNA

CZASOPISMO

POŚWIĘCONE NAUKOWYM, ZAWODOWYM I SPOŁECZNYM ZAGADNIENIOM FARMACJI.
ŁĄCZNIE Z DODATKIEM NAUKOWYM p. n. „ACTA POLONIAE PHARMACEUTICA"
ORGAN STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA"
KOMITET REDAKCYJNY STANOWI ZARZĄD STOWARZYSZENIA

REDAKTOR NACZELNY mgr ST. JUNOSZA PIASKOWSKI

Należność za prenum. prosimy wpłacać na kon. czek. P.K.O. 24.600 Właśc. konta Stow. „Nowa Farmacja" z zaznaczeniem „FARMACJA WSPÓŁCZESNA" Prenumerata roczna łącznie z dodatkiem naukowym „Acta Poloniae Pharmaceutica" 10 zł.; — dla członków N. F. 5 zł.; — numer pojedyńczy 2 zł. — z dodatkiem naukowym zł. 2.50.

Rękopisy winny być pisane czytelnie na jednej stronie arkusza z 5-cio cm. marginesem. Rękopisów redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów w części lub w całości bez porozumienia się z redakcją — wzbroniony.

PRZYJMUJEMY OGŁOSZENIA TYLKO FIRM POLSKICH

CENY OGŁOSZEŃ:

na okładce 1-nicy	za $^1/_2$ str.	zł. 100.—
na okładce 2-ga i 3-cia strona	$^1/_1$	zł. 120.—
„ 4-ta	„ „	„ 150.—
przed tekstem	„ „	„ 100.—
za „	„ „	„ 100.—
w tekście	„ „	„ 120.—

za $^1/_2$ strony 20%, za $^1/_4$ strony 40% drożej
Ogłoszenia drobne 15 gr. od wyrazu
Z działu pośrednictwa (posady poszukiwane i zaofiarowane) Członkowie Stow. „Nowa Farmacja" korzystają bezpłatnie.

Bojkot

Wyrobów

Niemieckich

obowiązkiem

każdego

Polaka

ZWARCI — SILNI — GOTOWI!

Nad światem zawisła krwawa łuna. Widmo najstraszliwszych narzędzi walki, zaczyna z dnia na dzień przybierać coraz bardziej realne kształty.

Żądza zaborczości, żądza dopięcia celu, bestialska żądza krwi każe zapomnieć o prawach ludzkości, o ich granicach, o wolności.

Świat cały z napięciem oczekuje decyzji od jednostek, które biorą na siebie odpowiedzialność przed Najwyższym za życie milionów istnień ludzkich.

Nie zastygła jeszcze krew ofiar wojny światowej, kiedy znów przed oczyma stoją liczne mogiły usypane żądzą zapanowania nad słabszymi.

Zbrodnicza ręka wroga skierowana została w naszą stronę.

Bagnetami wyryte granice nasze nie pozwalają zostać biernymi, spokojnie patrzącymi na zakusy wrogów.

Chwila obecna żąda od nas wysiłku, skupienia i dania z siebie wszystkiego, co potrzebne jest do obrony granic naszych.

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej, której subskrypcja została już zakończona wpłynie niewątpliwie na wzmocnienie naszych sił obronnych.

Pamiętać tylko musimy o jednym. Czas nagli, każdy dzień, każda godzina jest w tym wypadku niesłychanie ważna.

Opieszałość w wpłacaniu zadeklarowanych kwot przyczynia się do osłabienia naszych sił.

Farmaceuta Polski winien być tym, który jeden z pierwszych wywiąże się z tej ofiary dla dobra całego Narodu.

Rzucone hasło — Zwarci, silni, gotowi — niechaj będzie groźnym memento dla naszych wrogów, a dla nas bodźcem do wytężonej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

R E D A K C J A

OD REDAKCJI.

Czasopismo nasze jako organ niezależny dąży do utrzymania zawodu na poziomie odpowiadającym roli, jaką farmaceuta ma do spełnienia z tytułu wykształcenia i stanowiska jakie zajmuje w społeczeństwie.

Staramy się nadać taki charakter pismu, aby każdy z wykonawców zawodu mógł przez prenumeratę jego trzymać rękę na pulsie życia farmaceutycznego, oraz pogłębiać i uzupełniać swe wiadomości.

Jednym z pierwszych naszych dążeń jest ujęcie w ramach pisma zagadnień związanych z całością zawodu farmaceutycznego.

Zagadnienia bowiem, które winny być podane do publicznej wiadomości ze względu na dobro zawodu, z należytym oświetleniem, bez lęku i bojaźni staramy się oddać do przemyślenia Szanownym Czytelnikom.

W dziale referatów naukowych będziemy się starać publikować zagadnienia z jakimi w codziennej pracy można się zetknąć.

Omawiając nowe leki, wskazówki farmakodynamiczne i hygieniczne, dążyć będziemy do podawania w takiej formie, przyswajanie której pozwoli do utrzymania się farmaceuty na odpowiednim poziomie.

Streszczenia z czasopism i wydawnictw, będą miały na celu informowanie czytelników wiadomościami bezpośrednio interesujących Ich, oraz zwracanie uwagi na sprawy, które w danej chwili żywo każdego obchodzą.

Podawanie w formie komunikatów prac Zarządu Stowarzyszenia ma na celu informowanie Sz. Kolegów o wszelkich poczynaniach i pracach Zarządu.

Zwracamy się z prośbą do Szanownych Czytelników naszych, jak również Sympatyków, aby zechcieli łaskawie nadsyłać swoje uwagi na poszczególne sprawy związane z pracą Zarządu, kierunkiem pisma, oraz inne zagadnienia, których należyte rozwiązanie, przedyskutowanie, doprowadzi do dalszego pomyślnego rozwoju Farmacji Polskiej.

Korespondencję prosimy kierować pod adresem: Mgr. red. St. Junosza - Piaskowski. Warszawa, Podwale 1 m. 3 tel. 2-12-77 lub Administracja Farm. Współcz. Warszawa 22, ul. Warszewickiego 3, tel. 864-52.

Dr. M. BUŁAJEWSKI

O FARMACJI ANGIELSKIEJ

Poniżej podane uwagi o farmacji angielskiej zebrałem podczas pobytu na studiach w Londynie jako stypendysta Fundacji imienia Generała Rouppeрta. Za przyznanie powyższego stypendium, jak również za umożliwienie mi wyjazdu, Panu Generałowi Doktorowi Stanisławowi Rouppertowi Szefowi Departamentu Zdrowia i Szefowi Wojskowej Służby Zdrowia, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Na pierwszy rzut oka wydaje się dziwnym, że tak duże państwo, jakim jest Wielka Brytania, niema wydziału farmaceutycznego. Tym bardziej, że angielski przemysł farmaceutyczny stoi badzo wysoko, a wszystkie gałęzie farmacji angielskiej wskazują na wysoki poziom naukowy i zawodowy. Fakt powyższy należy tłumaczyć z jednej strony dużym przywiązaniem Anglika do tradycji, a z drugiej strony jeszcze większą jego praktycznością. Anglik długo się zastanawia, nim zmieni starą formę na nową. Jeżeli to uczyni, to tylko wtedy, gdy ta zmiana będzie dlań bardziej korzystną, a więc łatwiejszą i dogodniejszą w życiu. Obecna forma farmacji jest dla Anglika bardzo praktyczną i dogodną. Jest ona ujęta w tak zwane „Towarzystwo Farmaceutyczne", które korzysta z dużej autonomii zarówno w dziedzinie nauczania, jak i w dziedzinie życia zawodowego i społecznego. Dla tych względów praktycznych farmacja zachowała do dziś formę, jaka jej była nadana jeszcze w roku 1842-im.

Studia farmaceutyczne kandydaci mogą odbywać w uniwersytetach państwowych na oddziałach farmaceutycznych, istniejących przy różnych wydziałach zależnie od miejsca, np. przy wydziale medycyny w Londynie, przy wydziale chemii technicznej w Glazgowie itp., oraz w Kollegium Farmaceutycznym Towarzystwa Farmaceutycznego, które jest złączone z uniwersytetem londyńskim i stanowi jego integralną część. Po ukończeniu studiów farmaceutycznych państwowych kandydat otrzymuje tytuł farmaceuty brytyjskiego, natomiast po ukończeniu Kollegium otrzymuje, zależnie od rodzaju zdanego egzaminu tytuły:

chemika i drogisty lub chemika farmaceuty. Jeżeli kandydat, studiujący farmację w Kollegium, chce mieć tytuł państwowy, to musi załatwić formalności związane z immatrykulacją, opłatą itp. na uniwersytecie londyńskim. Prawa po skończeniu czy to uniwersytetu, czy to Kollegium są jednakowe, gdyż tak w jednym, jak i w drugim wypadku trzeba się zapisać na członka Towarzystwa po skończeniu studiów, albowiem bez tego nie można być tytułowanym farmaceutą, a tym samym wykonywać praktyki.

Ponieważ Towarzystwo Farmaceutyczne jest czynnikiem regulującym życie całej farmacji angielskiej, wypada o nim powiedzieć nieco bardziej szczegółowo. Powstało ono w roku 1841-ym stawiając sobie za cel obronę interesów zawodowych drogistów i chemików, oraz czuwanie nad odpowiednim wykształceniem zawodowym personelu farmaceutycznego. W rok po tym królowa Wiktoria nadała mu dyplom korporacyjny i od tej pory Towarzystwo stało się organizacją prawną. Prawa i obowiązki Towarzystwa, nadane przez królową, ulegały ciągłym zmianom i poprawkom, czynionym przez parlament angielski w celu przystosowania ich do wymagań życia i czasu, aż w roku 1933-im aktem „Farmacja i trucizny" parlament uznał Towarzystwo jako zawód farmaceutyczny samorządowy, do którego należy kontrola wykształcenia zawodowego, ustalenie zakresu egzaminów, zmiana rejestracji członków, inspekcja i kontrola sklepów farmaceutycznych, oraz kontrola dyscypliny. Obecnie Towarzystwo posiada 120 oddziałów w całej Anglii i liczy 23.536 członków.

Władzami Towarzystwa jest Rada Towarzystwa, złożona z 24-ch osób, z których 21 wybierają członkowie Towarzystwa z pośród siebie, a 3 osoby są wyznaczane przez Radę Państwową. Rada Państwowa nadzoruje nad czynnościami Towarzystwa. Ona to wyznacza inspektorów farmaceutycznych do wizytacji szkół i sklepów farmaceutycznych, oraz do kontroli egzaminów w Angli i Szkocji. Kontrolą dyscyplinarną członków zajmuje się Komisja Statutowa, złożona z pięciu członków, z pośród których czterech jest wybieranych przez Radę Towarzystwa, a piąty — prezes jest wyznaczony przez Radę Państwową. Do kompetencji tej komisji należy rejestracja i usuwanie członków z Towarzystwa.

Dla szkolenia zawodowego personelu farmaceutycznego Towarzystwo posiada Kollegium Farmaceutyczne, które powstało ze szkoły drogistowskiej, założonej w roku 1842-im. Kollegium składa się ze szkoły farmaceutycznej, laboratorium farmakologicznego z działem produktów spożywczych oraz z muzeum farmakognostycznego (materia medica) i biblioteki.

Szczegóły z życia Towarzystwa Farmaceutycznego, sprawozdania z jego zebrań, uchwały, jak również prace naukowe, wykonane w Kollegium względnie w laboratoriach firm farmaceutycznych, są podawane do wiadomości ogółu fermaceutów w pismach zawodowych farmaceutycznych (Pharmaceutical Journal, Quartarly Journal of Pharmacy and Pharmacology oraz Extra Pharmacopaeia).

Na ogólną liczbę 23536 zarejestrowanych w Towarzystwie Farmaceutycznym członków przypada 1484 na chemików farmaceutów a 22052 na drogistów i chemików. Członkiem Towarzystwa musi być każdy farmaceuta, który pragnie wykonywać praktykę zawodową. Nie farma-

ceuta nie może być członkiem rzeczywistym Towarzystwa. Opłata rejestracyjna wynosi rocznie jeden funt, jedenaście szylingów i sześć pensów (około 38 zł). Członek zarejestrowany jako drogista i jako chemik farmaceuta jednocześnie płaci tylko jedną stawkę składek.

Kandydaci wstępujący do Kollegium muszą posiadać świadectwa z ukończenia drugiej szkoły ogólnokształcącej (nasza matura) i zdać egzamin wstępny. Po zapisaniu się na studia, o ile studenci nie immatrykulują się, są zaliczeni do studentów stowarzyszonych Kollegium i od tej pory nabywają praw rzeczywistych członków Towarzystwa. Studenci nie stowarzyszeni płacą za egzamin dziesięć szylingów i sześć pensów więcej od stowarzyszonych.

Pod względem nauczania Kollegium dzieli się na część prelekcyjną, czyli właściwą szkołę, oraz część laboratoryjną. W części prelekcyjnej prowadzone są wykłady dla chemików i drogistów, oraz dla chemików farmaceutów. Kurs dla drogistów trwa od października do końca czerwca. Jest to kurs jednoroczny. Jednoroczny kurs dla drogistów pokrywa się z pierwszym rokiem studiów dla chemików farmaceutów, tak że ci ostatni słuchają wykładów i odrabiają ćwiczenia pierwszego roku studiów wspólnie z drogistami. Ma to tę dogodną stronę, że każdy student po przesłuchaniu pierwszego roku studiów i odrobieniu przepisowych pracowni przystępuje do egzaminu drogistowskiego, a po zdaniu tegoż otrzymuje dyplom drogisty i może na tym poprzestać, względnie może pójść na drugi rok studiów i uzyskać dyplom chemika farmaceuty. Przed przystąpieniem jednak do egzaminów drogistowskich student musi mieć ukończonych 21 lat, oraz posiadać świadectwo z odbytych 4.000 godzin praktyki sklepowej. Studia na dyplom chemika farmaceuty, względnie farmaceuty brytyjskiego trwają dwa lata, przy czym jest również wymagana praktyka czterech tysięcy godzin.

Po uzyskaniu dyplomu chemika farmaceuty kandydaci mogą zapisywać się na trzeci rok studiów, gdzie specjalizują się w dziedzinie badań biochemicznych, względnie w analizach farmaceutycznych. Po ukończeniu tych studiów otrzymują dyplomy: specjalisty badań biochemicznych, co daje pierwszeństwo przy pracy w aptece, lub specjalisty analiz farmaceutycznych, co daje pierwszeństwo przy zajmowaniu miejsc w laboratoriach analitycznych, w przemyśle farmaceutycznym itp. Opłata za roczne studia wynosi 43 funty 15 szylingów oraz 3 funty 17 szylingów depozytu, co razem stanowi 47 funtów 12 szylingów (1094 złote). Za kurs badań biochemicznych oplata wynosi 10 funtów i 10 szylingów (267 złotych).

Po ukończeniu tych studiów osoby pragnące iść drogą naukową mogą pracować dalej w laboratoriach naukowo - doświadczalnych, gdzie mają możność osiągnięcia najwyższych stopni naukowych, zatwierdzonych przez odpowiednie wydziały uniwersytetu. Prace te mogą wykonywać w laboratorium farmakognozji, w laboratorium farmacji, oraz w laboratorium farmakologii. Najwięcej kandydatów do prac naukowych zgłasza się do laboratorium farmakologicznego.

Zadaniem laboratorium farmakologicznego jest analiza preparatów i surowców, wymagających badań na zwierzętach, opracowywanie wzorców dla przemysłu farmaceutycznego niezbędnych do produkcji środków leczniczych danego typu, przygotowywanie farmaceutów studentów do badań farmakologicznych, ustalanie toksyczności różnych

substancyj oraz własności farmakologiczne leków. W przeważającej części badane są i sprawdzane następujące preparaty firmowe: digitalis, strofantus, scilla, secale, przetwory ze znanych hormonów, jak wyciąg z płata tylnego przysadki mózgowej, wyciąg z tarczycy, trzustki, estron oraz wyciąg z przytarczycy, nadnerczy, kory nadnerczy, hormony męskie, hormony przedniego płata przysadki mózgowej, witaminy oraz różne produkty spożywcze na zawartość witamin. Za wykonanie badania farmakologicznego laboratorium pobiera od firmy opłaty różnej wysokości, zależnie od rodzaju badania. Dla orientacji załączam tabelę opłat.

Tabela opłat za badanie

L. p.	Nazwa leku	Rodzaj leku	Opłata w funtach	W przeliczeniu na złote
1	Naparstnica	liście	6	150
2	„	nalewka	4	100
3	Strofantus	nalewka	4	100
4	Cebula morska. . . . . , . .	nalewka	4	100
5	Sporysz.	wyciąg płynnny	3	75
6	Wyciąg z przysadki próba pojedyncza	wyciąg	8	200
7	6 razy do roku .	wyciąg	6	150
8	12 prób rocznie .	wyciąg	5	125
9	Hormony wywołujące estrus próba poj.		15	375
10	Adrenalina . . . . ,	proszek lub płyn	3	75
11	Insulina próba pojedyncza.		10	250
12	Przytarczyca	wyciąg	10	250
13	Kora nadnerczy	wyciąg	15	375
14	Ol. Jecoris i witamina A		15	375
15	Witamina D.		15	375
16	Witamina A w innych preparat. prób poj.		20	500
17	Witamina A w preparat. próbki roczne		15	375
18	Witamina D w preparatach próba poj.		20	500
19	6 prób rocznie .		15	375
20	Witamina B (antineurina) próba poj.		20	500
21	6 prób rocznie .		15	375
22	Witamina B (próba wzrostu) pojedyncza		20	500
23	6 prób rocznie .		15	375
24	Witamina C (antiscorbutic) próba poj.		20	500
25	6 prób rocznie .		15	375

Jak widać z powyższej tablicy opłaty za badanie farmakologiczne leków są bardzo wysokie, pomimo to firmy nadsyłają w dużych ilościach swe wyroby dla oceny ich wartości leczniczych. Konkurencja bowiem na rynku angielskim polega na dobroci leku, a nie na różnicy w cenie. Tym wyraża się solidność angielskich firm farmaceutycznych, a tym samym wysoki poziom moralny zawodu.

Studia na wydziale farmaceutycznym są naogół krótsze od takich studiów w Polsce, gdyż już po roku studiów i dwóch latach praktyki można uzyskać dyplom drogisty, a po dwóch latach chemika farmaceuty, względnie brytyjskiego farmaceuty, przy czym praktykę można odbyć zarówno przed ukończeniem studiów, jak i po ich ukończeniu, jednak przed otrzymaniem dyplomu. Praktykę mogą odbywać farmaceuci, względnie uczniowie w sklepach farmaceutycznych, domach leków (drag hauses), aptekach względnie w aptekach szpitalnych. Zdawałoby się, że krótszy niż u nas okres studiów może dać gorsze wyniki, niedocenianie ważności spełnianych obowiązków na skutek niedokształcenia. Jednakże farmaceuta angielski dzięki rzeczowo pomyślanej organizacji studiów otrzymuje wszystkie niezbędne wiadomości ze swej dziedziny, które mu pozwalają spełnić nałożone na niego obowiązki z pełnym zrozumieniem ich ważności dla społeczeństwa.

Jeśli chodzi o zakres studiów, to obejmują one mniejwięcej te same przedmioty, co i nasze studia, a mianowicie: chemię farmaceutyczną, farmację, farmakognozję, fizjologię, farmakologię (głównie praktyczny) oraz ustawodawstwo. Dla orjentacji podam szczegółowe wymagania przy egzaminie na dyplom drogistowski, czyli egzaminie po pierwszym roku studiów, następnie wymagania przy egzaminie po drugim roku studiów, czyli egzaminie na dyplom chemika farmaceuty względnie brytyjskiego farmaceuty, oraz przy egzaminach na dyplom specjalistów. **Egzamin kwalifikacyjny na dyplom drogisty** obejmuje następujące przedmioty: chemię farmaceutyczną, farmację, farmakognozję, fizjologię i ustawodawstwo farmaceutyczne.

C h e m i a   f a r m a c e u t y c z n a: Ogólne wiadomości o chemii nieorganicznej ze szczegółową znajomością związków nieorganicznych, używanych często w farmacji, ich otrzymywanie, własności oraz oczyszczanie dla celów leczniczych. Podstawy chemii organicznej, związki alifatyczne oraz proste związki aromatyczne z jądrem benzolowym ze szczególnym uwzględnieniem związków ważnych dla celów farmaceutycznych. Standard farmaceutyczny czystości oraz sposób badań chemicznych.

P r a k t y c z n y: Przygotowywanie ważniejszych związków często używanych w farmacji jak: chloroform, eter, aldehyd octowy, octan etylu, acetanilid oraz nitrobenzol. Identyfikowanie metodą chemiczną prostych związków organicznych. Wykrywanie zafałszowań lub zanieczyszczeń leków nieorganicznych lub organicznych używanych w farmacji. Ilościowe i jakościowe badanie alkaloidów w roztworach. Wagowe oznaczanie wilgoci związków. Ilościowe oznaczanie prostych związków chemicznych suchych i w roztworach. Alkaliczność szkła. Umiejętność posługiwania się nitrometrem przy oznaczaniu organicznych azotanów.

F a r m a c j a: Historia farmacji od 1600 roku, oraz znajomość następujących danych: ciśnienie wyparowywania, roztwory, jonizacja, osmoza, ciśnienie, hydroliza, wiskoza, powierzchniowe napięcie, desty-

lacja, sublimacja, stany koloidalne. Preparaty galenowe łącznie z zawartymi w farmakopei brytyjskiej, ich standaryzacja chemiczna i biologiczna. Zmiany występujące na skutek psucia się oraz zapobieganie rozkładowi. Działanie enzymów. Biologia bakteryj, sterylizacja roztworów. Przygotowywanie surowic, szczepionek i hormonów podanych w brytyjskiej farmakopei. Przygotowywanie i wydawanie leków. Materiał chirurgiczny. Odczytywanie recept i tłumaczenie na angielski.

P r a k t y c z n y: Kandydat musi umieć wykonać niezbędne czynności farmaceutyczne włącznie do wykonania preparatów galenowych, zawartych w farmakopei brytyjskiej. Wykonywanie recept, przygotowywanie jałowych preparatów, znajomość właściwych dawek oraz wykonywanie we właściwy sposób recepty.

F a r m a k o g n o z j a: Uprawa, zbiór, przygotowanie do handlu i przechowywanie surowców farmaceutycznych roślinnych. Cechy makroskopowe tych surowców. Dane geograficzne i biologiczne o nich. Gatunki (odmiany) handlowe i zafałszowania. Ciała czynne oraz badania jakościowe następujących surowców:

Acacia	Cinchona	Lobelia
Aconitum	Cinnamomum	Mel
Agar	Coca	Myristica
Aloe	Colchici Cormus	Myrrha
Amylum	Colchici Semen	Nux vomica
Anethum	Colocynthis	Opium
Anthemis	Colophonium	Podophyllum
Asafoetida	Copaiba	Podophyllum Indicum
Aurantii cortex	Coriandrum	Prunus Serotina
Balsamum Peruvianum	Creta	Quassia
Balsamum Tolutanum	Digitalis Folium	Quillaia
Belladonnae Folium	Dryopteris Filix-mas	Rheum
Belladonnae Radix	Ergota	Savin
Benzoinum	Foeniculum	Scilla
Buchu	Gelatinum	Senega
Calumba	Gentiana	Sennae Folium
Cannabis	Glycyrrhiza	Sennae Fructus
Cantharis	Hamamelis	Serpentaria
Capsicum	Hyoscyamus	Stramonium
Cardamomum	Ipecacuanha	Strophanthus
Carum	Ipomea	Styrax
Caryophyllum	Jalapa	Tamarindus
Cascara sagrada	Krameria	Tragacantha
Cetechu	Limonis Cortex	Valeriana
Cera flava	Linum	Zingiber

Wyciąganie stałych olei i olejków lotnych z następujących surowców: castoreum, goździki, wątłusz i oliwki. Ważniejsze grupy ciał czynnych w surowcach, oraz ich zachowanie się podczas przygotowywania farmaceutycznych preparatów i podczas ekspedycji. Badanie mikroskopowe skrobii, węglanu wapnia, naskórka oraz badanie mikrochemiczne cellulozy, ligniny, materiału używanego do filtrowania oraz tkanin do potrzeb chirurgicznych.

P r a k t y c z n y: Kandydat powinien umieć rozpoznawać wyżej wymienione surowce makroskopowo, umieć zrobić z nich skrawki, identyfikować je na podstawie badań chemicznych i mikroskopowych, jak również umieć zidentyfikować proszki przyrządzone z tych surowców.

F i z j o l o g i a: Skład krwi, koagulacja, przenoszenie tlenu i dwutlenku. Własność mięśnia sercowego (prążkowanego i gładkiego).

Mechanizm serca. Krwiobieg naczyniowy. Ciśnienie krwi. Budowa gruczołów o wydzielaniu dokrewnym. Skutki usunięcia oraz własności wyciągów z następujących organów: przysadki mózgowej przedniego i tylnego płata, tarczycy i przytarczycy, trzustki, nadnerczy, jąder i jajników. Fizjologia przewodu pokarmowego włącznie ze znajomością ślinianek, żołądka, trzustki, woreczka żółciowego oraz ruchu przewodu pokarmowego. Chemia ogólnych środków spożywczych, mięso, jaja, mleko i chleb oraz ich własności. Własności soków trawiennych i żółci.

Ustawodawstwo farmaceutyczne: Kandydat powinien mieć zapas wiadomości prawnych dotyczących pracy farmaceutycznej w sklepach i szpitalach. Te wiadomości obejmują: akt o farmacji i truciznach 1852—1933 r.,akt o ubezpieczeniu publicznym z roku 1924-go, akt o środkach niebezpiecznych, akt o aptekarstwie, akt odnośnie sklepów sprzedających środki lecznicze, akt o wagach i miarach, akt o zabezpieczeniu zwierząt, akt o sprzedaży pożywienia i leków, akt o rejestracji pracowników, akt o chorobach wenerycznych, akt o leczniczych środkach, o sprzedaży spirytusu łącznie ze spirytusem metylowym i winem leczniczym, akt o sprzedaży środków poronnych.

Tak wygląda program egzaminów na stopień drogisty i chemika, który jest jednocześnie egzaminem po pierwszym roku studiów farmaceuty chemika.

Egzamin kwalifikacyjny na stopień chemika - farmaceuty.

Botanika: Podstawy morfologii, morfologia roślin lekarskich. Anatomia i histologia leczniczych roślin, mikrochemia. Szczegółowe wiadomości o następujących grupach surowców:

Algae: — Cyanophyceae, Chlorophyceae, Diatomaceae, Phaeophyceae, Rhodophyceae.
Fungi: — Phycomycetes, Ascomycetes, Basidiomycetes, Lichenes, Bacteria,
Pteridophyta.
Lycopodinae: — Lycopodiaceae
Filicinae: — Polypodiaceae
Equisetinae.
Spermaphyta.
Gymnospermae: — Coniferae
Angiospermae.
Monocotyledones: — Graminaceae, Araceae Iiliaceae, Amaryllidaceae, Iridaceae.
Dicotyledones: — Salicaeae, Fagaceae, Ulmaceae, Connabaceae, Polygonaceae, Ranunculaceae, Ruaaceae, Euphorbiaceae, Malvaceae, Myrtaceae, Umbelliferae, Ericaceae, Gentianaceae, Boraginaceae, Labiatae, Solanaceae, Scrophulariaceae, Rubiaceae, Caprifoliaceae, Valerianaceae, Campanulaceae, Compositae.

Ogólne wiadomości o fizjologii roślin ze szczególnym uwzględnieniem metabolizmu.

Praktyczny: Rozpoznawanie i badanie wyżej wymienionych roślin makroskopowo i mikroskopowo.

Chemia: Chemia ogólna teoretyczna, nieorganiczna chemia, fizyczna chemia, historia chemii. Umiejętność prowadzenia ogólnych doświadczeń chemicznych.

Farmakognozja: Ogólne wiadomości o surowcach roślinnych i zwierzęcych, opisanych w farmakopei brytyjskiej, o ważniejszych ciałach czynnych, zawartych w nich oraz o handlowych odmianach. Badanie mikroskopowe surowców łącznie z rozgatunkowaniem

identyfikacją różnych tkanek. Próby mikrochemiczne. Sposób badania tkanin chirurgicznych.

Praktyczny: Mikroskopowe i makroskopowe rozpoznawanie i badanie surowców zawartych w farmakopei.

Farmacja: Roztwory i ich zachowanie się, metody oznaczania rozpuszczalności, roztwory izotoniczne, koloidalne i inne roztwory. Sączenie, cedzenie, klarowanie, odbarwianie, krystalizacja, dializa. Znajomość aparatów do suszenia, proszkowania, przesiewania surowców oraz aparatów używanych do wyparowywania, destylacji, sublimacji, kalcinacji i stapiania. Zastosowanie tych czynności w farmacji. Zasady sterylizacji. Sterylizacja aparatów i materiału. Przygotowywanie aseptycznych i antiseptycznych środków opatrunkowych. Oznaczanie stosunku włókien wełny i bawełny w tkaninach wykonanych z mieszanych włókien. Enzymy i ich zastosowanie w przemyśle, oraz zabezpieczenie preparatów farmaceutycznych. Podstawowe wiadomości o szczepionkach i surowicach i metody otrzymywania ich i standaryzacji.

Ustawodawstwo jak przy egzaminie na drogistę, lecz w szerszym zakresie.

Egzamin kwalifikacyjny na dyplom specjalisty w analizach biochemicznych: Badanie moczu, badanie krwi, badanie płynu mózgowo - rdzeniowego. Badanie mleka, badanie treści żołądkowej, kału. Podstawowe wiadomości o metabolizmie. Badanie wydolności nerkowej. Krzywa cukru we krwi. Acidoza i alkaloza. Wydolność wątrobowa i woreczka żółciowego. Badanie wydolności trzustki.

Egzamin kwalifikacyjny na dyplom specjalisty w analizach farmaceutycznych: Szczegółowa znajomość metod stosowanych przy standaryzacji i badaniu substancyj używanych w farmacji i medycynie, jako to surowców roślinnych, preparatów galenowych, środków organicznych i nieorganicznych, olejów, glukozydów, alkaloidów, produktów gruczołowych, hormonów, witamin, środków opatrunkowych i trucizn.

Praktyczny egzamin: Ogólne metody badania jakościowego środków organicznych i nieorganicznych. Znajomość metod chemicznych, fizycznych i farmakognostycznych stosowanych przy ustalaniu tożsamości i stwierdzaniu czystości środków używanych w farmacji i medycynie. Metody chemiczne, fizyczne i farmakognostyczne używane przy standaryzacji tych środków. Badanie leków i materiału opatrunkowego. Wykrywanie i oznaczanie trucizn w środkach używanych w farmacji i medycynie. Ocena wyników przeprowadzonego badania i pisanie świadectw.

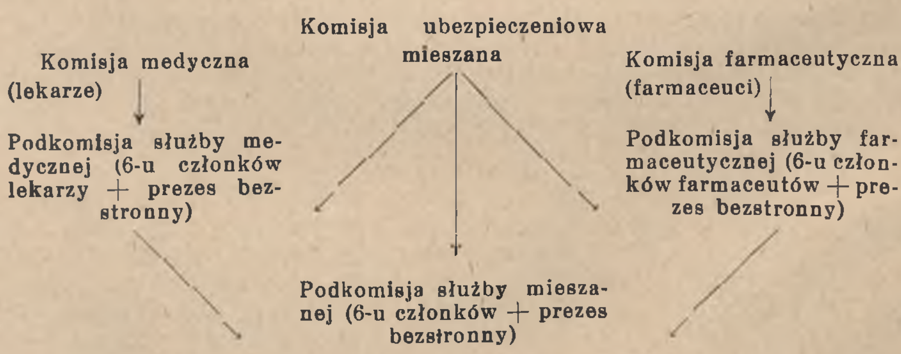
Jak widać z podanych powyżej programów, zakres trzechletniej nauki obejmuje mniej więcej te same przedmioty, co na naszym wydziale, lecz ujęcie jest trochę odmienne, bardziej praktyczne. W zakresie badań farmakodynamicznych angielska farmacja stoi znacznie wyżej od naszej, gdyż ma ona dokładnie opracowane obowiązujące metody farmakologiczne i kliniczne, według których przeprowadza się badania w zakresie znacznie szerszym niż u nas.

Sprzedaż leków. Farmaceuta posiadający kartę rejestracyjną zawodową jest automatycznie upoważniony do sprzedaży leków włącznie do silnie działających (trucizny). Trucizny angielska ustawa dzieli na dwie kategorie. „Lista“ pierwsza obejmuje trucizny medyczne, czyli trucizny

używane jako leki, lista druga natomiast trucizny używane w rolnictwie i ogrodnictwie do walki z pasorzytami, jak również do walki ze szkodnikami np. szczurami. Trucizny z pierwszej listy mogą być sprzedawane wyłącznie przez farmaceutę i z przepisu lekarza, jeśli użyte mają być przez człowieka, natomiast trucizny z listy drugiej może sprzedawać upoważniona przez władze miejscowe osoba. Naogół kwestia handlu truciznami, spirytusem, spirytusem metylowym oraz środkami poronnymi jest w Anglii bardzo szczegółowo uregulowana przez ustawę która jest ściśle przestrzegana.

Ustawodawstwo farmaceutyczne. Początki ustawodawstwa datują się od roku 1842-go. Dziś ustawodawstwo farmaceutyczne angielskie jest bardzo obszerne i obejmuje wszystkie, nawet najdrobniejsze szczegóły z życia zawodu. Ustawodawstwo farmaceutyczne należy do specjalnej Komisji Ustawodawczej (Statutory committee), złożonej z sześciu członków, z pośród których jeden członek, prezes, mianowany jest przez Radę Państwową, a pięciu jest wybieranych przez walne zebranie członków Towarzystwa Farmaceutycznego. Każdy farmaceuta, pragnący pracować zawodowo, musi się zarejestrować w Towarzystwie Farmaceutycznym. Od chwili zarejestrowania jest członkiem tego Towarzystwa i ponosi jego ciężary w postaci opłat członkowskich, musi przestrzegać regulaminów oraz korzysta z dobrodziejstw Towarzystwa, jak ubezpieczenia, prawo do zakładania sklepów itp. Ubezpieczenie pracowników jest obowiązkowe, gdyż nakazuje je ustawa o ubezpieczeniu zdrowia publicznego z roku 1936-go.

Kwestia ubezpieczenia jest bardzo dokładnie zrównoważona przez utworzenie odpowiednich komitetów i podkomitetów ze strony ubezpieczalni oraz ze strony poszczególnych zawodów, jak również między zawodami nawzajem. Wszelkie kwestie ubezpieczeń regulują następujące komitety, czyli komisje: ubezpieczeniowa, lekarska, farmaceutyczna oraz podkomisje: połączona podkomisja służb, podkomisja służby medycznej i podkomisja służby farmaceutycznej. Schematycznie można to przedstawić w następujący sposób:



Jak widać z schematu komitet ubezpieczonych składa się z przedstawicieli osób ubezpieczonych, wybranych przez radę członków: rady okręgowej lub miejskiej, przedstawicieli z ramienia lekarzy, oraz członków z ramienia ministerstwa zdrowia.

Komisja medyczna składa się z lekarzy wybranych przez okręgowych lekarzy praktyków. Ten komitet ma za zadanie omawianie z komitetem ubezpieczonych wszelkich spraw medycznych w okręgu. Komisja farmaceutyczna składa się z 9, 12 lub 16-u członków zależnie od rozmiaru komitetu ubezpieczonych. Wszyscy członkowie są farmaceutami, wybieranymi przez aptekarzy. Jest to odpowiednik komisji medycznej. Zadaniem tej komisji jest omawianie spraw natury czysto farmaceutycznej. W skład podkomisji służby mieszanej wchodzi dwuch członków lekarzy, dwuch członków farmaceutów, dwuch członków z ramienia ubezpieczonych oraz jeden członek bezstronny — prezes. Podkomisja roztrząsa sprawy obchodzące zarówno medycynę jak i farmację. W skład podkomisji służby medycznej wchodzi trzech członków lekarzy, trzech członków z ramienia ubezpieczonych oraz bezstronny prezes. Zadaniem tej podkomisji jest załatwianie spraw pomiędzy lekarzami a ubezpieczonymi. Podkomisja służby farmaceutycznej jest odpowiednikiem podkomisji służby lekarskiej i załatwia sprawy między farmaceutami i ubezpieczonymi. Dzięki tak postawionej sprawie ubezpieczeniowej każda strona może dokładnie bronić swoich interesów zawodowych.

Jeśli chodzi o pracę, to reguluje ją ustawa sklepowa, która omawia szczegółowo zarówno stronę pracodawcy, jak i stronę pracownika. Według tej ustawy czynność w aptece jest podzielona na dwa rodzaje: 1) sprzedaż leków i przyborów chirurgicznych, 2) sprzedaż środków nie leczniczych. Sprzedaż ogólna w aptece trwa do ósmej wieczorem codziennie, a w sobotę do 9-ej. Po tych godzinach mogą być sprzedawane tylko leki i materiał chirurgiczny. Jednak czas zamykania sklepów może ustalić władza miejscowa według uznania i miejscowej potrzeby.

Pracownicy apteczni mają prawo korzystać raz w tygodniu z czasu wolnego od 13.30 (poza niedzielą i świętami). Poza tym pracownicy mają wolny czas na posiłki: trzy kwadranse na obiad między godziną 11.30 a 2.30 oraz pół godziny na herbatę między 4 pp. a 7 wieczór, o ile stołują się w miejscu pracy, lub jedną godzinę na obiad i pół godziny na herbatę, o ile stołuje się poza miejscem pracy. Przerwa między posiłkami nie może przekraczać sześciu godzin.

Nie wolno zatrudniać osób poniżej osiemnastu lat więcej niż 48 godzin tygodniowo łącznie z czasem na posiłki. Zatrudnianie dzieci poniżej lat dwunastu jest wogóle zabronione. Zatrudnianie nieletnich w wieku 12—14 lat jest dozwolone tylko pewną ilość godzin i to za zgodą władz miejscowych.

Naogół wszystkie sklepy mają być zamykane w niedzielę, jednak osobom obchodzącym sabat, a więc Żydom wolno mieć otwarte sklepy w niedzielę, o ile sprzedają w nich leki.

Jak z powyższego widać farmacja angielska jest zawodem w pełni dojrzałym, stoi na równi z innymi zawodami a z medycyną żyje w symbiozie.

W zakończeniu składam najserdeczniejsze podziękowanie Panu Rektorowi Profesorowi Doktorowi Jerzemu Modrakowskiemu za wyrobienie mi miejsca w uniwersytecie londyńskim, oraz za światłe rady i wskazówki.

WALNE DOROCZNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA".

PROTOKÓŁ

W dniu 20 marca 1939 r. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piusa XI Nr 3 o godzinie 20-ej przy udziale 24 członków odbyło się Doroczne Zebranie Członków Stowarzyszenia „Nowa Farmacja".

Zebranie zagaił kol. J. Stępień wzywając obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłej członkini Stowarzyszenia ś.p. Ireny Dawidczyńskiej.

Nawiązując do obecnej sytuacji politycznej odczytał depeszę do Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza o treści następującej:

„Marszałek Edward Śmigły Rydz w Warszawie. Członkowie Stowarzyszenia „Nowa Farmacja" zgromadzeni na Dorocznym Walnym Zebraniu przesyłają Ci, Naczelny Wodzu, wyrazy czci i hołdu, oraz zapewniają, że w chwili decydującej staną w zwartym szeregu gotowi bronić każdej piędzi Ojczystej ziemi".

Treść tej depeszy przez aklamację przyjęto.

Z kolei na przewodniczącego Zebrania poprosił kol. St. Piaskowskiego, który powołał na sekretarzy kol.kol. Borkowską i Trzaskalską.

Odczytany przez Przewodniczącego Zebrania porządek dzienny o następującym brzmieniu przyjęty został bez zmian:

1. Zagajenie i wybór Prezydium Zebrania.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu na rok 1938.

a) sprawozdanie ogólne, b) sprawozdanie kasowe, c) sprawozdanie z wydawnictwa „Farmacja Współczesna" i „Acta Poloniae Pharmaceutica".

4. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
5. Budżet na rok 1939.
6. Zmiana § 7 statutu i wprowadzenie § aryjskiego.
7. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
8. Wolne wnioski.

Na wniosek kol. K. Piotrowskiego protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto bez odczytywania go, ponieważ był drukowany w Nr 2-gim z roku 1938 „Farmacji Współczesnej", wobec czego przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, sprawozdania z działalności Zarządu za okres od 12 kwietnia 1938 r. do 30 marca 1939 r. Sprawozdanie to złożył prezes ustępującego Zarządu kol. J. Stępień, które zamieszczamy w całości:

SZANOWNI PAŃSTWO!

W sprawozdaniu, które mam zaszczyt złożyć Szanownemu Państwu postaram się uwzględnić ważniejsze wydarzenia, jakie w czasie kadencji ustępującego Zarządu miały miejsce zarówno na terenie naszego Stowarzyszenia jak i na terenie Zawodu o ile Stowarzyszenie nasze przyjmowało w nich czynny udział.

Sprawozdanie z działalności Zarządu obejmuje okres od dnia 12 kwietnia 1938 r. do dnia dzisiejszego. W okresie sprawozdawczym odbyło się 19 posiedzeń Zarządu i 2 zebrania referatowe, a mianowicie jedno w dniu 25 maja r. ub., na którym p. prof. Witold Rawita Witanowski, dziekan Wydziału Farmaceutycznego U.J.P. wygłosił odczyt pod tytułem: „Współczesne problemy fiziologii odżywiania" i drugie w dniu 17 listopada ub. r., na którym kol. St. Bukowski mówił „O zagadnieniu szko-

dliwego wpływu światła na surowce lecznicze". Zebrania powyższe cieszyły się dużą frenkwencją i powodzeniem zarówno wśród członków naszego Stowarzyszenia, jak i wśród zaproszonych gości. Poczuwam się do obowiązku złożenia Szanownym Referentom serdecznego podziękowania w imieniu Zarządu. Ubiegły rok zaznaczył się wzrostem liczby członków Stowarzyszenia o 19 osób, co jest dowodem, że reprezentowany przez „Nową Farmację" kierunek zawodowy znajduje wśród myślącego ogółu farmaceutów coraz większe zrozumienie i że hasła nasze aczkolwiek powoli zyskują sobie jednak coraz więcej zwolenników. Ze zmian jakie miały miejsce na terenie Zarządu Stowarzyszenia muszę wspomnieć o zrzeczeniu się godności prezesa Stowarzyszenia przez kol. Stefana Bronikowskiego i o ustąpieniu z Zarządu kol. inspektora Mateusza Grabowskiego. Na skutek rezygnacji kol. Bronikowskiego Zarząd na zebraniu w dniu 15 czerwca r. ub. powierzył funkcje prezesa sprawozdawcy, a na wiceprezesa powołano kol. Bogusława Borkowskiego. Działalność Zarządu na zewnątrz Stowarzyszenia przejawiała się wystąpieniami do władz nadzorczych i w postaci współpracy z pokrewnymi organizacjami zawodowymi w wypadkach, gdzie wchodziły w grę zagadnienia o charakterze ogólno-zawodowym. I tak w związku z zapytaniem skierowanym do Stowarzyszenia przez M. O. S. w sprawie wypowiedzenia swej opinii dotyczącej artykułów 6 i 15 Ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, które to artykuły mówią o ustaleniu zasad odbywania praktyki obowiązującej osoby pragnące wykonywać zawód aptekarski i o przepisach tyczących przyznania uprawnień zarządzania apteką, Zarząd Stowarzyszenia w piśmie skierowanym do M. O. S. wyraził przekonanie, że spośród aptek dających przywilej ubiegania się o prawo zarządu po odbyciu przepisanej praktyki, powinny być wyeliminowane te apteki, praca w których nie stwarza możliwości zapoznania się z całokształtem czynności zawodowych. Do takich aptek zdaniem Zarządu należy zaliczyć 1) apteki wiejskie — z powodu braków w ich urządzeniu i zaopatrzeniu w środki lecznicze, 2) apteki ubezpieczalni społecznej — z powodu stosowania w nich szablonowego sposobu przyrządzania leków i ograniczeń w dysponowaniu lekami, co jest podyktowane względami oszczędnościowymi, 3) apteki szpitalne i inne zakładowe — z powodów wyżej przytoczonych, 4) apteki normalne, których obrót miesięczny nie przekracza 3000 zł. Przyjęte przez Zarząd i zakomunikowane M. O. S. kryteria zaszeregowania aptek podyktowane zostały względami zapewnienia młodemu pokoleniu farmaceutów, odbywających praktykę w aptekach, możliwości wszechstronnego zapoznania się z pracą apteczną. Uznając doniosłość zasady dokształcenia farmaceutów Zarząd Stowarzyszenia brał przez swych delgatów czynny udział w organizowaniu Kursów dokształcających dla farmaceutów. Inicjatywa uruchomienia stałych kursów dokształcających podjęta przez Tow. Przyjaciół dla Wydziałów i Oddziałów Farmaceutycznych Uniwersytetów w Polsce została skwapliwie poparta przez wszystkie stowarzyszenia farmaceutyczne na terenie Warszawy. Zadaniem powstałego Komitetu wyłonionego przez przedstawicieli poszczególnych ugrupowań zawodowych, było powołanie do życia w pierwszym rzędzie kursu dopełniającego dla aptekarzy z prowincji. Opracowany przez Komitet program kursu uwzględniał przede wszystkim wymagania II Farmakopei Polskiej, przy czym główny nacisk został położony na stronę praktyczną zajęć. Z ramienia naszej organizacji udział w pracach komitetu wzięli kol. B. Borkowski i J. Stępień, którzy po za pracą organizacyjną zgłosili swój akces także w charakterze wykładowców na przyszłych kursach". Zaznaczyć tu muszę, że wysiłki organizatorów spotkały się z całkowitą obojętnością kolegów z prowincji, co wyraziło się tym, że pomimo kompletnego przygotowania kursów do uruchomienia, nikła liczba zgłoszeń nie pozwoliła do ich odbycia. Fakt ten nie może nie nasuwać refleksji. Nie zrażając się takim obrotem sprawy Tow. Przyjaciół Wydziałów i Oddziałów Farmaceutycznych Uniwersytetów w Polsce rzuciło koncepcję stworzenia Wyższej Szkoły Badania Produktów Spożywczych, zadaniem której byłoby dokształcanie magistrów farmacji pragnących poświęcić się tej specjalności. Wynikające ze zrealizowania tej myśli korzyści dla zawodu farmaceutycznego są oczywiste i bezsporne, stwarzając nowe tereny pracy dla farmaceutów i dążenie do powołania Szkoły do życia nie może podlegać dyskusji. To też Zarząd Stowarzyszenia prócz czynnej w tym kierunku współpracy przez delegowanie do Komitetu Organizacyjnego swoich przedstawicieli w osobach kol. St. Bronikowskiego i J. Sobczaka zadeklarował ponadto do dyspozycji Komitetu kwotę zł. 250 na koszta organizacji. Ustępujący Zarząd wyraża przekonanie, że zadeklarowana kwota nie wyczerpuje całkowicie dalszych pomocy materialnych Stowarzyszenia na cel powyższy. Bądźmy dobrej myśli, że wspólny wysiłek całego zawodu doprowadzi do zrealizowania podjętej inicjatywy.

Stowarzyszenie nasze zawsze stało na stanowisku, że wszelkie poczynania dotyczące całości zawodu powinny nosić charakter powszechności i mieć oparcie

o wszystkie grupy zawodowców, poczuwających się do wspólnoty z zawodem farmaceutycznym. Wyrazem tej polityki Stowarzyszenia jest wyraźnie i dobitnie postawiona sprawa utworzenia izb farmaceutycznych. Pragnąc wykorzystać wszystkie nastręczające się możliwości prowadzące do powstania Izb Farmaceutycznych, Zarząd odbył w dniu 9 maja r.b. konferencję z przedstawicielami Z. Z. F. P. w sprawie wystąpienia w obronie Izb Farmaceutycznych. Rezultatem konferencji było przesłanie przez nasze Stowarzyszenie do Sejmowej Komisji Zdrowia memoriału wraz z odpowiednimi poprawkami dotyczącymi rządowego projektu o izbach aptekarskich. W memoriale tym uzasadnione zostało nasze stanowisko w sprawie wprowadzenia izb farmaceutycznych.

Dla przedstawienia całokształtu wydarzeń, które zaszły na terenie Stowarzyszenia muszę zakomunikować Szan. Państwu, że wskutek zrzeczenia się przez kol. K. Piotrowskiego funkcji redaktora odpowiedzialnego „Farmacji Współczesnej" stanowisko to zostało powierzone kol. St. Piaskowskiemu. Kol. K. Piotrowski w dalszym ciągu zatrzymuje stanowisko redaktora odpowiedzialnego „Acta Poloniae Pharmaceutica", które nadal będą się ukazywały jako dodatek do „Farmacji Współczesnej". Kol. Piotrowskiemu za wieloletnią pełną ofiarności pracę na stanowisku redaktora składam imieniem całego Zarządu gorące podziękowanie. Jednocześnie pragnę wyrazić wszystkim współpracownikom w Zarządzie, a w szczególności sekretarzowi i skarbnikowi serdeczne podziękowanie za poniesione trudy i pracę dla dobra Stowarzyszenia.

Na wniosek przewodniczącego postanowiono dyskusję otworzyć, po złożeniu sprawozdań z całości pracy Zarządu Stowarzyszenia i Komisji Rewizyjnej na skutek czego kol. P. Dyzbowska złożyła sprawozdanie kasowe.

Zestawienie wydatków i dochodów za rok sprawozdawczy 1938

Wydatki		Dochody	
I. Koszty wydawnictw		**I. Na rzecz wydawnictw**	
a) Farmacja Współczesna (druk, papier, klisze, honorarja autorskie, opłaty pocztowe, akwizycja, lokomocja, materiał biurowy, $^{1}/_{3}$ prowadzenie biura, drobne)	6.000,90	Farmacja Współczesna	
		a) Prenumerata	2.343,14
		b) Ogłoszenia	7.976,25
		Acta Poloniae Pharmaceutica	
		c) Nadzwyczajne wpływy	3.105,—
b) Acta Poloniae Pharmaceutica (druk, papier. klisze, korekta, goniec, $^{1}/_{3}$ prowadzenie biura, opłaty pocztowe, drobne)	7.018,81	**II. Na rzecz Stowarzyszenia**	
		a) Składki członkowskie	2.363,—
		b) Wpisowe	46,—
		c) Odsetki bankowe	56,83
		d) Nieprzewidziane wpływy	185,51
c) Koszty Stowarzyszenia Wydatki kancelaryjne ($^{1}/_{3}$ prowadzenie biura, opłaty pocztowe. materiał biurowy, inkaso pocztowe, buchalteria, bilansowe, drobne)	896,04		
d) Różne wydatki (Komorne, sprzątanie)	650,61		
e) Amortyzacja ruchomości	21,25		
Nadwyżka za rok 1938	1.488,12		
	16.075,73		16.075,73

Z kolei złożył sprawozdanie kol. K. Piotrowski z wydawnictwa „Farmacja Współczesna" i „Acta Poloniae Pharmaceutica" za rok 1938 i pierwszy kwartał 1939 o treści następującej:

SPRAWOZDANIE Z WYDAWNICTW „FARMACJI WSPÓŁCZESNEJ" I „ACTA POLONIAE PHARMACEUTICA".

Nim przystąpię do właściwego sprawozdania z działalności naszych pism, proszę Zebranych o uczczenie przez powstanie zasług członka Komitetu współpracujących w „Acta Poloniae Pharmaceutica", zmarłego, cenionego i zasłużonego dla zawodu ś.p. profesora dr. Konstantego Hrynakowskiego.

Tak się złożyło, że nie będąc już na rok bieżący redaktorem „Farmacji Współczesnej", staję tu przed Kolegami, by zdać sprawozdanie z wydawnictw za rok 1938 i pierwszy kwartał r.b..

Siódmy rok wydawania „Farmacji Współczesnej" oraz drugi rok dodatku „Acta Poloniae Pharmaceutica" więcej niż w innych latach wykazał konieczność utrzymania tego jedynego naukowego wydawnictwa farmaceutycznego oraz jedynego niezależnego czasopisma zawodowego.

„Farmacja Współczesna" w roku 1938 ukazała się w 5 egzemplarzach (6 numerów), obejmujących 321 stron druku oraz kilkadziesiąt stron ogłoszeń. Jeśli dodamy do tego ponad 300 stron prac naukowych ogłoszonych w naszym dodatku naukowym to objętościowo wydawnictwo nasze w porównaniu do lat ubiegłych jest większe o 100%. W roku bieżącym ukazał się pierwszy numer naszych wydawnictw obejmujący 54 strony oraz 86 stron dodatku naukowego.

Podobnie jak w latach ubiegłych redakcja prowadziła te same działy.

W zrozumieniu racji gospodarstwa narodowego oraz w celu wykazania jakie preparaty farmaceutyczne są polskie, redakcja wydała w NN. 4—5 i 6 wykaz polskich preparatów zastępujących obce. Wykaz ten wydrukowany na 37 stronicach obejmuje 435 preparatów obcych, mogących być zastąpionych przez identyczne lub podobne preparaty pochodzenia polskiego.

Wykaz podobny po raz pierwszy ukazał się w roku 1933.

W roku sprawozdawczym czasopismo było reprezentowane na 2 wystawach:

1) na wystawie prasy pism lekarskich i farmaceutycznych zorganizowanej na Zjeździe Lekarzy w Katowicach,

oraz 2) na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa w dziale Aptekarstwa Polskiego.

Naczelnym redaktorem „Farmacji Współczesnej" i dodatku naukowego „Acta Poloniae Pharmaceutica" był sprawozdawca, — administracyjnym — kol. Stępień Jan.

Komitet Redakcyjny „Farmacji Współczesnej" stanowili członkowie Zarządu. Ponadto bezinteresowną współpracę łaskawie zaofiarowali PP.: mgr. S. Biniecki mgr. S. Bronikowski, mgr. S. Bukowski, mec. H. Habel, mgr. A. Ling, mgr. Z. Pliszczyński, dr. W. Rusiecki, mgr. Z. Wiśniewski, oraz prof. W. Witanowski.

Biuro redakcyjne w roku 1938 otrzymało 323 pism, wysłało natomiast około 400, nie licząc rachunków, itp.

W okresie pierwszego kwartału r. b. wpłynęło do redakcji 82 pisma, wyszło 173. W roku sprawozdawczym ogłaszało się 43 firm.

Jednym z ważnych objawów zainteresowania się naszym czasopismem jest duży wzrost prenumeratorów jak wynika ze sprawozdania kasowego wygłoszonego przez skarbnika Stowarzyszenia. Za prenumetarę wpłynęło Zł. 2343, — co stanowi przeszło 100% więcej niż w roku 1937. To samo można powiedzieć o inseratach, które w porównaniu do lat ubiegłych uległy znacznemu zwiększeniu.

W związku ze stałym rozwojem naszej redakcji koszta również wzrastają i przy dalszym rozwoju wysuwa się konieczność zorganizowania stałego i rozszerzonego aparatu biurowego.

Byłyby to ważniejsze momenty sprawozdania z wydawnictwa „Farmacja Współczesna". Obecnie przytoczę kilka ważniejszych momentów sprawozdawczych z wydawnictwa naszego dodatku naukowego „Acta Poloniae Pharmaceutica". Jest to już drugi rok wydawnictwa. Redaktorem odpowiedzialnym był również sprawozdawca, sekretarzem redakcyjnym — kol. Bogusław Borkowski.

Ścisły Komitet Redakcyjny w „Akta Poloniae Pharmaceutica" stanowili PP.: prof. dr. O. Achmatowicz, prof. dr. A. Ossowski, prof. dr. W. R. Witanowski.

Komitet Współpracujący w „Acta Poloniae Pharmaceutica" stanowili PP.: Prof. dr O. Achmatowicz, doc. dr F. Adamanis, doc. dr B. Bobrański, mgr S. Bronikowski, mgr H. Bukowiecki, mgr S. Bukowski, dr M. Bułajewski, mgr J. Deryng, prof. dr J. Dobrowolski, mgr Cz. Dybowski, prof. dr T. Estreicher, mgr J. Gąsecki, prof. dr M. Gatty Kostyal, mgr J. Gessner, ś.p. prof. dr K. Hrynakowski, prof. dr A. Jurkowski, doc. dr K. Kalinowski, prof. inż. W. Karaffa Korbut, dr St. Klawe, prof. dr Al. Kocwa, prof. dr h. B. Koskowski, prof. dr W. Koskowski, prof. inż. A. Koss, doc. dr S. Krauze, mgr A. Krzyżanowski, prof. dr E. Leyko, prof. dr J. Modrakowski, prof. J. Muszyński, dr P. Oficjalski, doc. dr B. Olszewski, prof. dr. A. Ossowski, dr. S. Otolski, mgr K. Potocki, mgr B. Raciński, prof. dr H. Rübenbauer, dr W. Rusiecki, prof. dr H. Sikorski, mgr J. Stępień, prof. dr W. Strażewicz, prof. dr J. Supniewski, prof. dr J. Suszko, dr I. Turowska, prof. dr W. Witanowski, prof. dr St. Weil, prof. dr J. Wołoszyńska, mgr W. Zdankowski.

Zdając sprawozdanie z wydawnictwa na zeszłorocznym walnym zebraniu nie miałem całkowitej pewności, że dodatek naukowy ukazywać się będzie w przewidzianych w regulaminie okresach, tj. 5 razy. Obawy były dwojakie: czy podołamy finansowo i czy zdołamy zebrać odpowiednią ilość materiału do druku. O ile pierwsza obawa była bardzo trudna do pokonania o tyle druga okazała się płonną i wbrew temu co głoszono nawet na tej sali, prac naukowych mamy w nadmiarze.

Okazało się, że pracownie naukowe naszych Oddziałów i Wydziału Farmaceutycznego przy uniwersytetach wykazują dużą prężność w kierunku prac naukowych. Coraz częściej zdarza się, że i pracownie naszego Polskiego Przemysłu Farmaceutycznego również zasilają w prace „Acta Poloniae Pharmaceutica".

W roku sprawozdawczym ukazało się 5 numerów „Acta Poloniae Pharmaceutica" przeszło trzysta stron druku i kilkadziesiąt tablic drukowanych na papierze kredowym. Dorobek całego rocznika sprowadza się do ogłoszonych 20 prac oraz 5 prac w N. 1/1939.

Prace, które były nadesłane nie z pracowni uniwersyteckiej będącej pod kierownictwem profesorów, były opiniowane przez członków Komitetu Redakcyjnego i drukowane po uzyskaniu aprobaty.

Dzięki subsydium udzielonemu przez Polski Przemysł Farmaceutyczny a mianowicie przez firmy: Klawe, Spiess, Motor, Wenda, Karpiński, Bukowski, i Gąsecki mogliśmy wydać omawiany rocznik „Acta Poloniae Pharmaceutica".

Ze sprawozdania kasowego wynika, że przewidziany niedobór został pokryty z rezerw Kasy Stowarzyszenia „Nowa Farmacja".

Wobec tego, że począwszy od N. 1 r.b. „Acta Poloniae Pharmaceutica" będą ukazywać się na lepszym papierze i w lepszej szacie zewnętrznej oraz wobec przewidzianego większego niedoboru Zarząd Stowarzyszenia „Nowa Farmacja" łącznie z Komitetem Redakcyjnym wystąpił do Zarządu Funduszu Kultury Narodowej im. Józefa Piłsudskiego o udzielenie subsydium na rok bieżący. W tym celu udała się delegacja w szkładzie PP.: prof. dr A. Ossowskiego prof. dr W. Witanowskiego i sekretarza kol. W. Kapuścińskiego do Dyrektora wspomnianego Funduszu. Wyniki tych starań narazie są jeszcze nie znane.

W celach propagandowych polskiej nauki farmaceutycznej „Acta Poloniae Pharmaceutica" są wysyłane do ważniejszych redakcyj czasopism naukowych świata i tak: do Ameryki 3, Anglii 1, Belgii 1, Francji 8, Holandii 2, Italii 4, Jugosławii 1, na Litwę 1, Niemiec 12, Partugalii 1, Szwajcarii 3, Węgier 1.

Na zakończenie sprawozdania poczuwam się do miłego obowiązku złożenia na tym miejscu wszystkim tym, którzy łaskawie współpracowali z redakcją, oraz wszystkim firmom za udzielanie cennych ogłoszeń serdecznego podziękowania.

Na specjalne podziękowanie zasługują wymienione wyżej firmy, które przez udzielenie subsydium przyczyniły się do regularnego wydawania „Acta Poloniae Pharmaceutica",

Ze swej strony, jako redaktor ustępujący, niewymownie miło mi jest podziękować z tego miejsca, wszystkim członkom naszej organizacji za wieloletnie zaufanie do mojej polityki, jaką prowadziłem na łamach naszego organu.

Zmuszony przemęczeniem oraz innymi obowiązkami do złożenia zaszczytnego mandatu naczelnego redaktora „Farmacji Współczenej" mogę zapewnić Szanownych Kolegów, że okres niepewności istnienia naszego czasopisma minął bezpowrotnie. Krytyczne momenty zostały pokonane.

Oddając ster redakcji w ręce młodego redaktora kolegi Stanisława Piaskowskiego, jestem spokojny o dalsze losy „Farmacji Współczesnej".

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Wiśniewski, stwierdzając, że wszystkie działy Stowarzyszenia prowadzone były wzorowo, oraz podkreślił należyte wywiązywanie się członków Zarządu z powierzonych Im obowiązków, wykazując dużo ofiarnej i celowej pracy, poświęconej dla dobra Stowarzyszenia. Na wyróżnienie zasługuje trud poniesiony przez Komitet Redakcyjny, który zapewnił wydawnictwom „Farmacja Współczesna" i „Acta Poloniae Pharmaceutica" odpowiednio wysoki poziom naukowy i zawodowy.

Komisja Rewizyjna po zbadaniu całokształtu pracy wykonanej przez Zarząd, stawia wniosek o udzielenie Mu absolutorium, wyrażając podziękowanie dla wszystkich członków Zarządu i Redakcji.

W dyskusji w której zabierali głos kol.: Piotrowski, Rusiecki, Borkowski, Stępień, Piaskowski i Nikonorow wyrażono dezyderat, aby w przyszłości sprawozdanie kasowe w formie odbitek było doręczone członkom Stowarzyszenia, celem bliższego zapoznania się z poszczególnymi pozycjami.

O pracach Zarządu postanowiono informować członków przez zamieszczanie w czasopiśmie Komunikatów.

Po zakończeniu dyskusji przyjęto przez aklamację wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym kol. Piaskowski w imieniu członków, oraz redakcji złożył podziękowanie za dotychczasową owocną pracę dla dobra Farmacji Polskiej.

Następnie kol. P. Dyzbowska odczytała preliminarz budżetowy na rok 1939, po którym wywiązała się żywa dyskusja z udziałem kol.kol. Rusieckiego, Piotrowskiego, Piaskowskiego, Borkowskiego, Stępnia, Smoleńskiego i Wiśniewskiego.

Postanowiono przeznaczyć w budżecie sumę zł 300 na cele naukowo - referatowe stowarzyszenia, oraz sumę zł 250 na powstającą Szkołę Badania Środków Spożywczych.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego kol. Kapuściński w imieniu Zarządu Stowarzyszenia złożył wniosek o zmianę § 7 Statutu, przez nadanie mu następującego brzmienia: „Członkiem zwyczajnym może być każdy, korzystający z pełni praw dyplomowanego farmaceuty, narodowości Polskiej, pochodzenia aryjskiego, o ile nie jest obarczony zarzutami natury moralnej".

Po krótkiej a gorącej dyskusji, która się wyłoniła po odczytaniu powyższego wniosku — przyjęto go przez aklamację.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Przedłożona przez ustępujący Zarząd lista kandydatów została przyjęta w składzie następującym: kol. kol. B. Broda, St. Büchner, P. Dyzbowska, Wł. Kapuściński, St. Piaskowski, A. Sklepiński, St. Smoleński, J. Sobczak, Z. Trzaskalska.

W skład Komisji Rewizyjnej drogą głosowania weszli kol.kol.: Bidziński, Borkowski, Rusiecki i Wiśniewski.

Przystępując z kolei do punktu 8 porządku dziennego tj. Wolnych Wniosków, przewodniczący kol. Piaskowski udzielił głosu kol. Rusieckiemu, który zgłosił następujący wniosek: „Walne Zebranie uchwalić raczy zakupione przez Stowarzyszenie „Nowa Farmacja" Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na kwotę zł. 300".

Wniosek powyższy jednogłośnie przyjęto. Kol. K. Piotrowski w imieniu Redakcji i Zarządu poddał pod głosowanie następujący

wniosek: „Walne Roczne Zebranie po zapoznaniu się ze sprawami wydawnictw „Farm. Współczesnej i Act. Pol. Pharm." uchwala podniesienie prenumeraty dla nie członków na zł 10 (zamiast 8 zł) oraz dla członków Stowarzyszenia N.F. na zł 5 (zamiast zł 4) za obydwa czasopisma łącznie".

Wniosek ten przeszedł większością głosów.

W dalszym ciągu kol. K. Piotrowski informuje Zebranie, że Sejm uchwalił ustawę o Izbach Aptekarskich i w związku z tym uważa za konieczne stanowisko „Nowej Farmacji" zmierzającej do utworzenia Izb Farmaceutycznych podtrzymać przez złożenie ponownego sprzeciwu do Senatu R.P. i stawia wniosek następujący: „Upoważnia się Zarząd Stowarzyszenia do wyrażenia protestu w Senacie w związku z rozpatrywaniem sprawy Izb Aptekarskich".

Wniosek ten po dyskusji przyjęto jednogłośnie.

Kol. St. Büchner zgłosił dezyderat pod adresem Zarządu Stowarzyszenia o opracowanie regulaminu obrad Walnego Zebrania, oraz ordynacji wyborczej.

Kol. St. Piaskowski proponuje aby „Farmacja Współczesna" wychodziła częściej tj. 9 razy do roku, a nie jak dotychczas sześć. Kol. Wł. Kapuściński poparł powyższą propozycję z zastrzeżeniem, że Walne Zebranie nie uchwali żadnego wiążącego wniosku, a decyzję w tej sprawie pozostawi redaktorowi czasopisma kol. Piaskowskiemu, co zostało zaaprobowane przez członków zgromadzenia.

Na tym zebranie zakończono o godz. 23.30.

CEL I METODY PROPAGANDY APTEK.

W poprzednim numerze naszego czasopisma poruszony był temat „Sposoby propagandy zawodu".

Artykuł niniejszy, jak zresztą sam tytuł wskazuje, poświęcony będzie zanalizowaniu celu i metod jakimi winniśmy dążyć do podniesienia aptek a co zatym idzie i zawodu farmaceutycznego.

Przede wszystkim musimy postawić sobie pytanie jaki jest cel tej propagandy.

Wyłaniają się tu dwa zasadnicze punkty:

1° Podniesienie opinii aptek i aptekarzy w oczach społeczeństwa.

2° Zwrócenie uwagi społeczeństwu, że lek powinien być nabyty tylko w aptece.

Rozpatrzmy w jaki sposób cel ten możemy osiągnąć:

Podniesienie opinii aptek i aptekarzy w oczach społeczeństwa.

Z przykrością niestety musimy stwierdzić, że świat aptekarski nie znalazł jeszcze należytego szacunku w oczach społeczeństwa.

Wszystkie swe siły musimy wytężyć, aby opinie uległy zmianie, aby je naprawić, skierować na należne tory.

Zacząć musimy przede wszystkim od nas samych, poddać się gruntownej analizie, unormować cały szereg zagadnień związanych z pracą apteczną.

Omawiając to zagadnienie nie staram się wykazać, że tak jest, ale zwrócę uwagę jak w wielu wypadkach być powinno.

Zacznijmy od samej izby ekspedycyjnej. Ta przysłowiowa czystość winna niemal z każdego miejsca rzucać się w oczy. Stwórzmy takie warunki, aby ten klient po pierwszym spojrzeniu nabrał zaufania do tej apteki, był przekonany, że ten lek jaki otrzyma jest wydany z całą sumiennością, skrupulatnością, czystością.

Krzyczące afisze, barwne ogłoszenia itp. reklamy nie powinny znajdować miejsca w obrębie izby ekspedycyjnej lub też okna wystawowego. Zgodzić się można na umieszczanie afiszy o charakterze ogólno - państwowym, społecznym, ale nigdy na programy cyrkowe, lub anonsy o wolnych lub poszukiwanych mieszkaniach, lekcjach itp. co niestety ma miejsce w samej stolicy.

Musimy wreszcie zrozumieć, że apteka nie tylko wyłącznie jest tą placówką handlową, lecz przede wszystkim ośrodkiem w którym wytwarza się to, co przywraca choremu zdrowie, a więc lek, i skupić cały swój wysiłek aby miejsce w którym sporządza się go odpowiadało należytej powadze.

Z kolei nasuwa się drugi moment, to forma wydania leku, która nie zawsze jest odpowiednio doceniana.

Trzeba tu wnikać w psychikę chorego, że nabiera on innego zaufania do leku wydanego z poczuciem staranności, czystości, estetyki, aniżeli wydanego w formie mało pociągającej, a niejednokrotnie odrażającej.

Pudełko, flaszka, sygnatura, przyzwoicie zrobiona paczka, to są rzeczy na które klient zwraca dużą uwagę, choć są to na pozór drobne fakty.

W dalszym ciągu tematu, rozpatrzymy sprawę załatwiania klientów.

Zagadnienie to do pewnego stopnia poruszałem w numerze styczniowym Wiad. Farmaceut. w dziale „Migawki". Pamiętać musimy tu o jednej kardynalnej zasadzie, że kto sam się nie szanuje, tego inni również nie szanują.

Bo czyż ekspediujący, który klietowi „nadskakuje", „rączki całuje" i prawi pięknie brzmiące słówka w postaci „jestem do usług, lub ;„co Pani każe" może u każdego zdobyć szacunek? Nie zawsze jest to osiągalne, lecz przeciwnie urabia sobie opinię zwykłego kupca, który nie wiadomo co jeszcze zdolny byłby wypowiadać, aby tylko tego klienta zjednać.

Bezwzględnie, że jest to w dzisiejszych warunkach rzecz bardzo ważna, ale jednak pewne metody postępowania winny być tu zachowane.

Załatwienie z całą godnością, powagą, a zarazem w granicach utrzymanej uprzejmości i grzeczności wyjdzie na lepsze z pewnością zawodowi, aniżeli ta grzeczność, mogę powiedzieć poniżająca.

Rozpatrując zagadnienie załatwiania klienteli, nie można pominąć milczeniem utrzymania się na pewym poziomie, pracowników specjalnie z za pierwszego stołu.

Od nich to należy wymagać bezwzględnie dużo, gdyż powiedziałbym że zależy do pewnego stopnia czynność apteki i kształtowanie opinii o naszym zawodzie.

Trzeba stworzyć Im warunki trzymania ręki na pulsie całego szeregu zagadnień związanych nie tylko z zawodem jako takim, ale i z dziedzinami pokrewnymi, jak zagadnienie aseptyki, hygieny, racjonalnego odżywiania itp.

To należyte wytłumaczenie klientowi, jak ma postępować w poszczególnych wypadkach, czego unikać przy stosowaniu tego leku, jakie zachować środki ostrożności, to są wszystko momenty, których należyte rozwiązanie przez pracownika, wcześniej czy później wyniki musi dać.

Specjalne jest tu ważne bliższe zaznajomienie się ze specyfikami. Firma, wypuszczając nowy preparat rozsyła do aptek ulotki omawiające własności tego leku.

Każda taka ulotka, bądź broszurka winna przechodzić przez ręce pracowników, którzy bliżej zapoznaliby się z jej treścią.

Częste są bowiem wypadki, że chory zwraca się z zapytaniem „na co to jest, lub jak to używać". Szczegółowe udzielenie wyjaśnienia klientowi, daje Mu możność urobienia sobie dodatniej opinii o tym pracowniku i o danej aptece.

Warunki pracy i płacy między obu stronami winny być również uzgodnione.

Fakty, że pracownicy są zatrudniani ponad godziny prawnie ustalone, urabiają opinię w społeczeństwie, że aptekarze są wyzyskiwaczami, a wysłuchiwanie takich opinii zbyt miłym zdaje się nie jest, to też sprawa ta winna jak najprędzej ulec zmianie.

Co się tyczy warunków płacy, to również winny one być ujęte w pewne ramy.

Umowy zbiorowe nie zawsze są jednak życiowo aktualne. Dajmy na to, że apteka robi obrotu 2 tys. zł i zatrudnia pracownika w 3-cim roku praktyki, rzecz jasna, że nie może Mu płacić takiej gaży jak apteka o obrocie 3—4 tys. zł.

Pracownik jednak musi mieć taką pensję, a przede wszystkim tak być traktowanym, aby z całą życzliwością i sumiennością odnosił się do swego pracodawcy. O ile te momenty nie są uwzględniane, nie można spodziewać się od Niego wydajnej pracy.

Mogą jednak zajść wypadki, że apteka jest w takich warunkach, że nie może należycie wynagradzać go, sam pracownik zorientuje się w tym dobrze, ale można wynagrodzić to odpowiednim traktowaniem, co czasami więcej znaczy, aniżeli pieniądz.

Sprawę z którą raz na zawsze trzeba skończyć jest udzielanie rabatów w aptekach, targowanie się itp. ubijanie cen. Postępowanie takie w dużym stopniu obniża poziom apteki i bynajmniej nie przyczynia się do podniesienia opinii o aptekach jak również o tych, którzy w nich pracują. Na ten jednak temat zamieszczamy osobny artykuł w niniejszym numerze.

Omawiając sprawę podniesienia opinii aptek w społeczeństwie należy zastanowić się na chwilę, jakie stanowisko zajęły apteki w związku z obecną sytuacją, przygotowaniem na wypadek pogotowia gazowego i współpracy z odnośnymi decydującymi czynnikami. To co zostało zrobione jest niczym w porównaniu z tym co możemy z siebie dać i ze względu na nasze wykształcenie i zajmowane stanowisko winniśmy uczynić dla dobra społeczeństwa.

Nawiązanie bliższego kontaktu z odpowiednimi władzami jest nakazem obecnej chwili.

Zagadnienie nawiązania tej współpracy od kilku już miesięcy w różnych formach poruszałem w naszej prasie zawodowej co znalazło oddźwięk w programie prasy Nowej Farmacji na najbliższą przyszłość.

Zanalizujemy z kolei drugi punkt, to jest — *zwracanie uwagi społeczeństwa, że lek powinien być nabyty tylko w optece.*

Zagadnienie to wiąże się w drugim stopniu z propagandą aptek.

Dążność do zrealizowania tego punktu winna być oparta przede wszystkim na ułatwianiu ludności w odnalezieniu miejsca położenia apteki przez umieszczenie tablic orientacyjnych w pewnych punktach.

Do zagadnienia tego należy podchodzić jednak nie z punktu widzenia konkurencyjnego, tak jak to w większości wypadków jest uważane.

Rozpatrzmy to na przykładzie. Do dużego miasta przyjeżdża z osiedla podmiejskiego chory do doktora, który dajmy na to nie zna dobrze miasta, a ściślej mówiąc miejsca położenia aptek. Po zapisaniu recepty rozpoczyna szukanie apteki, nie może jej odnaleźć, natrafia po drodze na skład apteczny, który ma w społeczeństwie opinię również apteki.

Rzecz jasna, że uczynny składnik potrafi przygotować klientowi receptę, gdyż wielu z nich jest w kontakcie z aptekami, które wzamian za to przysłanie recepty dają pewien godziwy procent. Nic więc dziwnego, że o ile klient przychodząc po odbiór lekarstwa do składu, zobaczywszy etykietę apteki na drugi raz ominie aptekę, a zostawi tę re-

ceptę w składzie. Bo rzecz jasna, pocóż ma fatygować się, szukać tej apteki, skoro uczynny składnik wszystko ułatwi i policzy nawet taniej.

Dążyć więc winniśmy do tego, aby w każdym ruchliwszym punkcie danego miasta, znajdowały się tablice orientacyjne, wskazujące najbliższe położenie apteki. W ten sposób umożliwimy publiczności łatwe odnalezienie miejsca położenia jej. Nie doszukujmy się więc w tym względów konkurencyjnych, lecz załatwiajmy to z punktu widzenia propagandy aptek, a co ważniejsze z punktu widzenia zdrowotności, gdyż skład apteczny za dobroć leku nie odpowiada, podczas gdy całkowitą gwarancję daje apteka.

Zwrócenie uwagi społeczeństwu, że lek powinien być nabyty w aptece wiąże się w dużej mierze z oknem wystawowym. Kilkakrotnie na ten temat zabierałem już głos na łamach prasy zawodowej, zbyteczne więc jest powtarzanie tego.

Mam wrażenie, że odpowiednio opracowane tablice przyczyniłyby się do tego, że wielu tych, którzy zaopatrywali się w leki codziennej potrzeby w składach aptecznych z czasem przenieśliby się do aptek.

Doceńmy wreszcie moment propagandy prowadzony w podobny sposób i otoczmy specjalną uwagą swe okna wystawowe. Dalszym zagadnieniem w omawianym temacie jest wydawanie leków w odpowiedniej formie i szacie zewnętrznej. Kierować tu winniśmy się tym, aby chory otrzymawszy to lekarstwo był przekonany, że tylko apteka może zagawarantować Mu jego dobro.

Służyć ku temu winny odpowiednie kartki z napisami, jak: „Jedynie apteka daje całkowitą gwarancję dobroci leku", nie żałować kartek „Zmieszać przed użyciem" lub też „Przechowywać w chłodnym miejscu", to są napozór zdawałoby się drobiazgi, które jednak urabiają należytą opinię o aptece.

Jakżesz mało aptek ekspediując specyfiki przykleja karteczki ze swą firmą. Trzeba brać tu pod uwagę moment psychologiczny klienta. O ile raz już nabył on dany lek w tej aptece, najczęściej do niej powraca powtarzać.

Bardzo mało doceniany jest sposób propagandy nabywania leków wyłącznie w aptekach, przeż owijanie ich w papier propagandowy. O ile chory będzie miał stale przed oczyma te slogany, że „tylko apteka daje gwarancję dobroci leku", że „każdy lek jest badany i należycie przechowywany", to z pewnością po najmniejszy nawet drobiazg przyjdzie do niej.

Porównać to można do pewnego stopnia z propagandą prasową leków za pomocą prasy codziennej. Stałe zwracanie uwagi czytelnikowi na pewien preparat, na jego własności i działanie, skutek w większym czy mniejszym stopniu przynosi.

Na porządku dziennym w wielu aptekach spotyka się pytanie, czy ten lek jest świeży, nie zepsuty itp. Odpowiadając na te pytania mamy możność przekonać klienta, że jedynie apteka dzięki swym wyposażeniom naukowym i poziomu personelu, daje gwarancję dobroci. Nie należy tu klientowi w zdawkowej formie udzielać odpowiedzi, że np. „owszem świeży, dobry" itp. ale starać się tak go przekonać aby nabrał całkowitego zaufania.

Zagadnienia jakie w tej części poruszyłem mają na celu zadoku-

mentowanie społeczeństwu, że miejscem nabywania leków winny być tylko apteki.

Sprawa rozprowadzania leków tylko przez apteki od dawna w sferach zainteresowanych jest omawiana i na dobrej drodze jest porozumienie w związku z tym z przemysłem chemiczno-farmaceutycznym.

To byłyby uwagi jakie nasunęły mi się na temat tak ważnego zagadnienia dla całego zawodu farmaceutycznego, które to od dawna jest tematem obrad na terenie naszych organizacji zawodowych.

Stanisław Junosza Piaskowski.

I ZNOWU TE OPUSTY!

Zdawałoby się, że z chwilą wprowadzenia nowej taksy znikną raz na zawsze z aptek metody absolutnie nie licujące z powagą zawodu — jakimi są opusty.

Niestety w błędzie są Ci wszyscy, nie wyłączając autora niniejszego artykułu, gdyż zmianie to nie uległo i postępuje się tak, jak „za najlepszych czasów".

Doprawdy, że trudno jest zrozumieć tych Panów, których nie można inaczej nazwać, jak tylko szkodnikami zawodu.

Pamiętać musimy o jednym kardynalnym minusie, że przez udzielanie opustów, co poprzedza targowanie się z klientem, obniża się autorytet i powagę apteki. Panom tym widocznie nie zależy na podniesieniu prestiżu zawodu w oczach społeczeństwa, lecz alfą i omegą jest dla Nich ten grosz, poza którym nic więcej nie widzą i widzieć nie chcą.

Szanujący się sklep w którym pracują ludzie bez cenzusu, rabatów żadnych nie udziela, a tymczasem dzieje się to w miejscach, gdzie ceny są urzędowo wyznaczone i zatrudniony jest personel z wyższym wykształceniem.

Wstyd doprawdy jest hańbić w ten sposób swój dyplom, zdobyty bądź co bądź po ciężkich studiach.

Rozważając to oddawna już poruszane zagadnienie, należy wziąć pod uwagę fakt, że podobne postępowanie doprowadza do obniżki taksy, którą odczuwają najmniej winni.

Jest to przecież jasne, nie podlegające dyskusji, że o ile ktoś czyni opusty, to widocznie zarobek jego jest tak duży, że może sobie na podobne gesty pozwolić.

Zwykła przecież kalkulacja kupiecka nie pozwala na udzielanie rabatów z chwilą, gdy czynią one dane przedsiębiorstwo deficytowym.

W konkluzji dochodzimy do tego, że władze nadzorcze mając cały szereg takich faktów obniżają taksę.

A jakie są następstwa takiej obniżki zbyteczne jest uzasadniać, gdyż każdy z pp. właścicieli doskonale to odczuwa.

Wysuwa się tu jeszcze jeden moment, który trzeba wziąć pod uwagę, a mianowicie ustosunkowanie się pewnej części społeczeństwa do aptek, które opusty te stosują.

Wiadomo każdemu, że odstąpienie od ceny oficjalnej jakiegoś artykułu, może być spowodowane albo dobrowolnym wyrzeczeniem się zarobku ze strony sprzedawcy, albo kosztem wydania gorszego gatunku

towaru, lub też kosztem zmniejszenia wydatków administracyjnych, co najczęściej odbija się na personelu danego przedsiębiorstwa.

W poruszanym temacie, te trzy punkty mogą być niestety aktualne.

Klient, któremu udzielono rabatu w wielu wypadkach stawia pytanie „czy jednak dostanę to samo co mam zapisane na recepcie“? Pytanie to całkiem jest słuszne i uzasadnione. Chory, który przychodzi do apteki z całym zaufaniem oddaje w ręce aptekarza swoje zdrowie, polega więc na uczciwości jego i tu właśnie przez stosowanie takich opustów narażeni jesteśmy na poderwanie swego autorytetu.

Spotkałem się ze zdaniem kilku pp. Aptekarzy, że z chwilą zaniechania poprzednio stosowanych rabatów, czynność w Ich aptekach znacznie się zwiększyła.

Jest to dowód, że ta część społeczeństwa, która omijała te apteki wiedząc o udzielaniu rabatów, wprost nie miała do nich zaufania.

Stosowanie więc opustów nie zawsze przyciąga klientów, o tym trzeba pamiętać, miewa to swoje minusy, które nie są pożądanymi dla naszego zawodu.

Reasumując to zagadnienie, dochodzimy do wniosku, że stosowanie opustów pod każdym względem jest szkodliwe dla aptekarstwa i z całą energią winniśmy tych, którzy stosują je, tępić i jako szkodników stawiać poza nawiasem rodziny aptekarskiej.

P.

„ŻYCZLIWYCH“ NIGDY NIE BRAK...

W 130 nr. dziennika A.B.C. z dn. 5.V.39 r. ukazała się notatka, której autor ignorant, w sposób następujący ocenił zmiany jakie zaszły na stanowisku redaktora „Farmacji Współczesnej“.

„U Farmaceutów — zmiana redaktora „Farmacji Współczesnej“.

Ostatni numer „Farmacji Współczesnej“ organu Stowarzyszenia „Nowa Farmacja“ ukazał się pod nową redakcją mgra St. Junoszy Piaskowskiego.

Zmiana redaktora odbiła się korzystnie na wyglądzie zewnętrznym i treści pisma. Nie podzielamy żalu redakcji, wyrażonego w treści numeru z powodu ustąpienia ze stanowiska redaktora mgra Piotrowskiego, który, jak wiadomo, tolerował na łamach „Farmacji Współczesnej“ reklamę leków żydowskich.

Sądząc z treści z artykułu „Zawrócić z niewłaściwej drogi“ nowa redakcja zdecydowana z tej drogi zawrócić. Należałoby to jednak jaśniej wyrazić“.

Notatka ta, która nie jest zgodna z prawdą, a wyrządzająca kol. mgr. Piotrowskiemu jak również redakcji dużą krzywdę, została w następujący sposób sprostowana:

Do Redakcji Dziennika A. B . C. w miejscu.

W związku z notatką zamieszczoną w Nr. 130 A.B.C. z dnia 5 maja rb. pod tytułem: „U Farmaceutów — zmiana redaktora „Farmacji Współczesnej“ na podstawie § 27 obowiązującej ustawy prasowej uprzejmie prosimy o zamieszczenie niniejszego sprostowania:

1. Nieprawdą jest jakoby mgr Kornel Piotrowski, poprzedni redaktor „Farmacji Współczesnej“, tolerował na jej łamach reklamę leków żydowskich, natomiast prawdą jest, że ogłoszenia firm żydowskich przyjmowane były za wiedzą i aprobatą Zarządu Stowarzyszenia „Nowa Farmacja“ tak długo, dopóki nie został uchwalony paragraf aryjski (30 marca 1939 r.).

Wystarczającym dowodem jest fakt, że ostatni numer „Farmacji Współczesnej“ (Nr 1 z 1939 r.) jakkolwiek pod redakcją mgra St. Junoszy Piaskowskiego ogłoszenia firm żydowskich zawiera.

2. Nieprawdą jest, że artykuł: „Zawrócić z niewłaściwej drogi“ omawia sprawę zamieszczania ogłoszeń firm żydowskich — natomiast prawdą jest, że w artykule wyżej wspomnianym przedstawiono warunki w jakich odbywają się wystawy preparatów chemiczno - farmaceutycznych organizowane z okazji zjazdów lekarzy.

3. Nieprawdą jest jakoby wyrażony przez redakcję żal z powodu ustąpienia mgr K. Piotrowskiego był bezpodstawny — natomiast prawdą jest, że szereg Jego walorów osobistych, a w szczególności Jego wielka aktywność przejawiająca się m. innymi w prowadzonej przezeń akcji unaradawiania przemysłu chemiczno - farmaceutycznego, jak również duże zasługi jakie położył na polu rozwoju organizacji i czasopisma zjednały Mu przyjaciół wśród najbliższych towarzyszy pracy, czego dowodem są zamieszczone artykuły pożegnalne.

Wyrażamy nadzieję, że powyższe sprostowanie zechce Szanowna Redakcja zamieścić w swym poczytnym piśmie gwoli bezstronności i pozostajemy

z poważaniem

Zarząd Stowarzyszenia „Nowa Farmacja"

Redaktor „Farmacji Współczesnej V-Prezes (—) mgr Wł. Kapuściński
(—) mgr St. Junosza Piaskowski Sekretarz (—) mgr St. Büchner

Jednocześnie poczuwamy się do obowiązku uiszczenia przypadającej należności za nadliczbową ilość wierszy, na którą uprzejmie prosimy o przysłanie rachunku.

PROGRAM PRACY ZARZĄDU STOW. NOWA FARMACJĄ NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Nowoobrany Zarząd pracę swą na bieżącą kadencję będzie wykonywał w myśl wytycznych zawartych w Statucie Stowarzyszenia.

Obecna chwila nakazuje jednak prace te skierować również w innych kierunkach, wobec czego Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości Szanownym Członkom program swej pracy uzupełnionej nowymi punktami.

1. Utrzymywanie zawodu na jak najwyższym poziomie.
2. Skierowanie wysiłków do nawiązania współpracy z pokrewnymi zawodami, mając na względzie stan lecznictwa i zdrowotności powszechnej.
3. Utrzymanie obronności chemicznej Państwa na jak najwyższym poziomie.
4. Troska o byt wykonawców zawodu farmaceutycznego.
5. Dążność do ustawowego określenia zadania zawodu farmaceutycznego.

Do zrealizowania wyżej wymienionego programu dążyć będzie przez:

ad. 1. Organizowanie odczytów, referatów, wycieczek, wieczorów dyskusyjnych, zamieszczanie odpowiednich artykułów w swym oficjalnym organie, oraz poruszanie zagadnień mających na celu utrzymanie farmaceutów na poziomie odpowiadającym roli jaką mają do spełnienia.

ad. 2. Opierając się na tym, że zawód farmaceutyczny powołany jest do służby zdrowia w Państwie, a w szczególności do zaopatrywania ludności w leki, co przez racjonalne wykonywanie wpływa na stan lecznictwa i zdrowotności, dążyć będzie do nawiązania współpracy ze światem lekarskim.

ad. 3. Doprowadzenie do uzupełnienia nauk farmaceutycznych przez wprowadzenie do studiów wykładów i ćwiczeń z zakresu środków chemii bojowej, oraz nawiązanie współpracy z odnośnymi czynnikami.

ad. 4. Interwencje mające na celu zabezpieczenie placówek w których wykonuje się zawód farmaceutyczny przed pauperyzacją ich, oraz głoszenia haseł popierania rodzimego przemysłu, przez co warunki egzystencji tak pracodawców jak i pracowników mogą być na poziomie odpowiadającym absolwentom wyższych zakładów naukowych.

Zarząd Stow. Nowa Farmacja

KOMUNIKATY ZARZĄDU STOWARZYSZENIA.

W dn. 30 marca odbyło się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia protokół z którego zamieszczamy na innym miejscu. W okresie od dn. 30.III do 15.V odbyły się 3 zebrania Zarządu i jedno miesięczne referatowe.

Nowoobrany Zarząd na posiedzeniu w dn. 13.IV ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — Dr. Sklepiński Antoni,
V. Prezes — Mgr. Kapuściński Władysław,
Sekretarz — Büchner Stanisław,
Skarbnik — Mgr. Dyzbowska Paulina,
Zast. skarbnika — Mgr. Wojno Roman,
Sekcja naukowa — Mgr. Broda Bolesław,
Sekcja naukowa zast. — Mgr. Sobczak Józef,
Sekcja towarzyska — Mgr. Piaskowski Stanisław,
Sekcja towarzyska zast. — Mgr. Cholewińska Halina,
Sekcja towarzyska zast. — Mgr. Trzaskalska Zofia,
Gospodarz — Mgr. Smoleński Stanisław,
Redaktor naczelny Farm. Współ. — Mgr. Piaskowski Stanisław,
Redaktor naczelny Acta Polon. Pharm. — Mgr. Piotrowski Kornel.

Na zebraniu tym nastąpiło przejęcie agend od ustępującego Zarządu.

Jedną z pierwszych czynności naszego Zarządu było ustalenie programu pracy na najbliższą przyszłość. Program ten, szerzej omówiony, podajemy osobno.

W związku ze zmianą na stanowisku redaktora naczelnego czasopisma „Farmacja Współczesna", oraz ze zmianą składu Komitetu Redakcyjnego Zarząd na jednym ze swych posiedzeń powołał do życia nowy Komitet Redakcyjny.

Poszczególne działy pisma rozdzielone zostały między członków Zarządu i osoby dokooptowane w sposób następujący:

Redaktor Naczelny — Mgr. Piaskowski Stanisław,
Dział naukowy — Mgr. Broda Bolesław,
Dział zawodowy — Mgr. Piaskowski Stanisław,
Dział przemysłu — Mgr. Piotrowski Kornel,
Dział nowych leków — Dr. Sklepiński A. i Mgr. Piaskowski St. i wskazówek farmakodynamicznych i higienicznych.
Przegląd prawny — Mec. Habel Henryk,
Przegląd prasy — Mgr. Piaskowski Stanisław,
Komunikaty Stowarzyszenia i Kronika — Mgr. Büchner Stanisław,

Redaktor Naczelny „Acta Poloniae Pharmaceutica" pozostaje w dalszym ciągu Mgr. Piotrowski Kornel.

Zarząd w czasie swej pracy spotkał się z nie zrozumiałą i nie zgodną z prawdą pogłoską, głoszącą o mającym nastąpić połączeniu Stowarzyszenia Nowa Farmacja z Polskim Powszechnym Towarzystwem Farmaceutycznym, o czym przedstawiciele nasi dowiedzieli się na zebraniu Komitetu Organizacyjnego Wyższej Szkoły Badania Środków Spożyw-

czych. Zarząd ze swej strony pogłoskę tę energicznie zdemontował, jako nie zgodną ze stanem faktycznym.

Jako przedstawiciele Nowej Farmacji do Komitetu Organizacyjnego Wyższej Szkoły Badania Środków Spożywczych zostali delegowani kol. Borkowski, kol. St. Piaskowski i kol. J. Sobczak.

W związku z rozpisaną Pożyczką Obrony Przeciwlotniczej powołany został Podkomitet Farmaceutyczny w skład którego weszli przedstawiciele, Warsz. Tow. Farm., Nowej Farmacji i Związku Zawod. Farm. Pracowników.

Ankieta jaka została przeprowadzona przez poszczególne organizacje daje możność stwierdzenia w przybliżeniu, jakie kwoty zostały zadeklarowane przez świat farmaceutyczny.

Zarząd, zgodnie z wnioskiem uchwalonym przez Walne Zebranie wystosował protest do Senatu R. P. przeciw utworzeniu Izb Aptekarkich, wyczerpująco uzasadniając swe stanowisko.

Uchwalona przez Walne Zebranie kwota zł. 300, na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, została przekazana odnośnemu Komitetowi.

Sekcja Towarzyska wspólnie z Sekcją Naukową zorganizowała w dn. 4 maja wycieczkę do Instytutu Badań Lotnictwa, sprawozdanie z której podajemy na innym miejscu.

Tegoż dnia o godz. 20-ej odbyło się miesięczne zebranie na którym kol. St. Piaskowski wygłosił referat p.t. „Czosnek i jego własności lecznicze".

Zebranie to zaszczycił swą obecnością pan Dziekan Prof. Rawita - Witanowski, przedstawiciele świata naukowego, członkowie, oraz goście, których temat ten jako aktualny bliżej zainteresował.

Odczyt ten będzie zamieczczony w całości w następnym numerze naszego czasopisma.

Wobec stwierdzenia, że wielu członków zalega z opłaceniem składek, Zarząd Stowarzyszenia postanowił zwrócić się do Nich z przypomnieniem, o regularnym wpłacaniu, a zarazem z zapytaniem dlaczego nie uiszczają nawet tak skromnej składki.

Celem nawiązania bliższego kontaktu między członkami stowarzyszenia, Zarząd postanowił aby w każdą niedzielę o godz. 12 urządzać zebrania towarzyskie w cukierni Napoleonka, róg Nowego Światu i Wareckiej.

Wzajemne poznanie się, oraz wymiana zdań na cały szereg aktualnych zagadnień niewątpliwie znajdzie oddźwięk w wynikach pracy Stowarzyszenia.

Zarząd Stowarzyszenia pragnąc ułatwić swym członkom informowanie co do poszczególnych zagadnień związanych z pracą Zarządu, oraz całokształtem organizacji, postanowił zaprowadzić stałe dyżury w lokalu Stowarzyszenia, które będą miały miejsce w czwartki od godz. 18-ej do 19-ej przy ul. Piusa XI 3, tel. 8.86-09.

Podwyższenie prenumeraty czasopisma „Farmacja Współczesna".

Walne zebranie Stow. Nowa Farmacja w dn. 30.III.39 r. uchwaliło podwyższyć prenumeratę czasopisma „Farmacja Współczesna", biorąc

pod uwagę duże koszta związane z wydawnictwem, a nieproporcjonalnie małe wpływy z prenumeraty, oraz ogłoszeń.

Dla Członków prenumerata wynosić będzie zatem złotych 5, dla nieczłonków złotych 10, wraz z dodatkiem naukowym „Acta Poloniae Pharmaceutica".

WYKAZ ZADEKLAROWANYCH KWOT PRZEZ CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA NOWA FARMACJA NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

W związku z rozesłanym okólnikiem do naszych członków, otrzymaliśmy wykaz zadeklarowanych kwot na P.O.P., który poniżej zamieszczamy.

Wyrażamy jednak żal pod adresem większości naszych członków, że nie byli uprzejmi i prośbę skierowaną do Nich pozostawili bez odpowiedzi, skutkiem czego nie możemy podać pełnej listy subskrybentów.

Mgr.	Bączkowski Gustaw — Warszawa	Zł.	200
„	Biele Stanisław — Warszawa	„	80
„	Borkowski Bogusław — Warszawa	„	80
„	Bronikowski Stefan — Warszawa	„	1000
„	Buchwic Jan — Ozorków	„	200
„	Bukowski A. — vide lista przemysłu		
„	Dąbrowska St. — Warszawa	„	60
„	Dąbski Władysław — Chodel Lubelski	„	100
„	Duchnowski Tad. — Jałówka	„	100
„	Dyzbowska Paulina — Warszawa	„	220
„	Dziemski Grzegorz — Chełm lubelski	„	780
Dr.	Endraszko Józef — Warszawa	„	200
Mgr.	Fink-Finowicki — Warszawa	„	640
„	Franke Emil — Tomaszów Lubelski	„	900
„	Gałach Feliks — Sokołów Podlaski	„	1000
„	Gąsecki Jan — Warszawa	„	5000
„	Gonera Marian — Radziejów	„	600
„	Górski Tadeusz — Jadów	„	300
„	Grochulski Józef — Sosnowiec	„	800
	F.O.N.		100
„	Hübner Aleksander — Warszawa	„	2000
„	Iwicki Janusz — Warszawa	„	100
„	Jachowska Zofia — Głowno	„	160
„	Jarmołowski Karol — Dukszty	„	160
„	Jeżowski Feliks — Zawichost	„	140
„	Jeżowski Marian — Tomaszów Lubelski	„	140
Doc.	Dr. Kalinowski Kazimierz — Poznań	stos. do	uposażenia
Mgr.	Kapuściński Władysław — Warszawa	„	80
„	Kocznorowski Edmund — Kunów	„	300
„	Konieczniak Henryk — Warszawa	„	80
Prof.	Koskowski Bronisław — Warszawa	„	1000
Mgr.	Kownacki Alojzy — Głowno	„	260
„	Kościelski Stanisław — Warszawa	„	1000
„	Kozarski Kazimierz — Warszawa	„	600
„	Kulisz Antoni — Warta	„	500
„	Laube Stefan — Warszawa	„	1.100
„	Leydo Kazimierz — Kielce	„	500
„	Machnikowski Bolesław — Warszawa	„	500
„	Majcherska Danuta — Warszawa	„	60
„	Maleszewska-Dowgwiłło Alina	„	80
„	Michalski Władysław — Radom	„	200
„	Miksza Eugeniusz — Poznań	„	40
„	Ojrzyński Antoni — Warszawa	„	100

„	Ossowski Antoni — Warszawa	„	3000
		F.O.N.	500
„	Pawłowski Jan — Piaski k. Lublina	„	300
„	Piaskowski Stanisław — Warszawa	„	300
„	Piętka Zygmunt — Warszawa	„	300
„	Piotrowski Kornel — Warszawa	„	900
„	Rybiński K. — Starogard	„	1000
„	Ryl = Czuliński Zofia — Warszawa	„	100
„	Ryng Zofia — Warszawa	„	300
„	Skrycki Józef — Lublin	„	500
Dr.	Sklepiński — Warszawa	„	2000
Mgr.	Siepracka Emma — Warszawa	„	500
„	Sokołowski Władysław — Wilno	„	200
,	Stankiewicz Bolesław — Warszawa	„	900
„	Stec Wiktor — Wilno	„	120
„	Stępień Jan — Warszawa	„	860
„	Śnieżko A. — Bigłoraj	„	500
„	Sobczak Józef — Warszawa	„	300
Dr.	Studnicki Stanisław — Suwałki	„	200
Mgr.	Szreniawski Stefan — Warszawa	„	1500
„	Szunejko Eugeniusz — Mielnik	„	140
	FON. 2 obrączki ślubne książeczka PKO. 15 zł		
„	Tarłowski Stefan — Warszawa	„	100
„	Tomaszewski Walter — Gniezno	„	75
„	Trzaskalska Zofia — Warszawa	„	100
„	Turowicz Stefan — Sieradz	„	300
	FON. 100 zł obligacja Pożyczki Narod. 100 zł		
„	Wiśniewski Zygmunt — Warszawa	„	1200
		F.O.N.	100
„	Wojtys Tytus — Tarnów	„	140
	przekazano na FON.		
„	Wojno Stefan — Warszawa	„	300
„	Żelisławska = Czarnocka Zofia — Warszawa	„	200
Mgr.	Bidziński Zygmunt — Warszawa	Zł.	500
„	Borowska Aniela — Warszawa	„	250
„	Ellert Henryk — Wilno	„	60
„	Kamieński Józef — W=wa, 42 gramy złota +	„	750
„	Kostro = Płachecka Kazimiera — Warszawa	„	300
„	Kowalski Marian — Warszawa	„	300
„	Krawiecki Wacław — Warszawa	„	100
„	Oficjalski Piotr — Wilno	„	60
„	Pliszczyński Zygmunt — Piastów	„	120
„	Skowroński Konst. — Słowatycze	„	400
„	Starzyński Aleks. — Janów Podlaski	„	600
„	Strzeszewska = Składankowa — Warszawa	„	300
„	Ufnal Cyprian — Wilno	„	360

KWOTY ZADEKLAROWANE PRZEZ CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO R.P. — SEKCJA FARMACEUTYCZNA.

Firma Fr. Karpiński	Zł.	25.160	5 tys. na F.O.N
Dyrekcja i pracownicy	„	24.840	
	Zł.	50.000	

Firma d. Magister Klawe	Zł.	118.260	
Dyrekcja i pracownicy	„	61.020	
	Zł.	179.280	
Firma Motor	Zł.	25.000	5 tys na F.O.N.
Dyrekcja i pracownicy	„	22.750	
	Zł.	47.750	
Firma Motor Alkaloida	Zł.	2.000	
Pracownicy	„	1.100	
	Zł.	3.100	
Firma L. Spiess i Syn	Zł.	50.000	30 tys na F.O.N.
Dyrekcja i pracownicy	„	60.000	
	Zł.	110.000	
Firma L. Nasierowski	Zł.	7.000	na F.O.N. 1900

LISTA ZADEKLAROWANYCH SUM PRZEZ CZŁONKÓW ZWIĄZKU POLSKIEGO PRZEMYSŁU FARMACEUTYCZNEGO.

1.	Farm. Zakł. Przem. Handl. „Asmidar"	10.000
2.	Firma R. Barcikowski S. A.	20.000
3.	Farm. Zakł. Przem. Handl. A. Bukowski Sukc.	15.420
4.	Fabr. Chem. „Chemergon"	1.000
5.	Laboratorium „DHARMA"	200
6.	Laboratorium W. Dobrzański	600
7.	Mokotowska Fabr. Chem. Farm. A. Gąsecki i S-wie	264.300
8.	Fabryka Chem. Farm. „Geo"	20.000
9.	Magister Edward Gobiec	3.000
10.	T-wo Chem. „Jon"	2.000
11.	Fabryka Chem. Farm. „Ap. Kowalski"	15.000
12.	Fabryka Chem. Farm. B. Krogulecki	3.750
13.	Fabryka Chem. Farm. „Lek"	15.000
14.	Laborat. i Apteka Mag. J. Lubelski	1.700
15.	Laborat. i Apteka Mag. J. Rawski	1.000
16.	Zakłady Chemiczne „Synthesa"	3.300
17.	Zakłady Przem. Handl. Dr. Farm. K. Wenda S. A.	20.000
18.	Laborat. Chem. Farm. Mag. E. Wolski	3.000
19.	Laborat. Chem. Farm. Vapor	5.000
20.	Laborat. Chem. Farm. S. Zembrzuski	1.000
21.	Jan Galewski — Dyrektor Związku Pol. Przem. Farm.	600

PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY A STANOWISKO POLSKIEGO APTEKARZA.

Obecna sytuacja polityczna nakazuje nam z punktu widzenia patriotycznego i gospodarczego poddać rewizji nasze ustosunkowanie się do tego co jest zagraniczne i na co miliony złotych rocznie wywozimy.

Stopięćdziesięcioletnia niewola w jakiej pozostawała Polska znalazła swój oddźwięk w rozwoju twórczej myśli polskiego chemika, farmaceuty.

Krępowanie inicjatywy, niepewność jutra, nie pozwalała na oddanie swej wiedzy dla dobra uciemiężonego narodu.

Kiedy wreszcie wybiła godzina wolności, oczekiwana przez kilka pokoleń, polski przemysł chemiczno - farmaceutyczny zaczął dążyć do nadrobienia tego, co stracił przez tyle lat niewoli.

Miał on do nadrobienia bardzo wiele. Kolosalny rozwój chemii w końcu ostatniego stulecia, oraz na pacząttku bieżącego, zalanie rynku preparatami zagranicznymi, stawiało mur zdawałoby się nie do przebycia.

Rozpoczęto pracę, pracę intensywną, zmierzającą do uniezależnienia się od zagranicy.

Kolby i retorty laboratoryjne zaczęły w szybkim czasie przekształcać się w aparaturę przystosowaną do fabrykacji masowej.

Zrozumienie dla rozwoju polskiego przemysłu stawało się z każdym niemal dniem większe i doszło wreszcie do tego, że cały szereg preparatów doniedawna nie dających się zastąpić, umysł twórczy polskich uczonych potrafi oddać do użytku tych, którym widmo śmierci stanęło przed oczyma.

Kiedy rzucone hasło „popierajcie wyroby krajowe“ coraz głębiej zakorzeniało się, kiedy Ci, którym preparaty te zostały oddane do dyspozycji zaczęli forsować produkt myśli i pracy polskiej, przemysł zagraniczny panujący niepodzielnie na polskim rynku, szybko zorientował się w sytuacji.

Rzucił na reklamę miliony złotych, starając w sposób nie zawsze odpowiadający elementarnym zasadom konkurencji utrzymać się na powierzchni.

Wystarczy powiedzieć, że jedna z firm zagranicznych w ciągu 6 miesięcy wydała na reklamę 2 miliony złotych. Czyż na to przemysł polski może sobie pozwolić — nie stać go jeszcze.

Czując, że sytuacja staje się niepewną, firmy zagraniczne zaczęły zakładać na terenie Polski cały szereg fabryk — oddziałów, oddawać licencje na wyrób swych preparatów, zawiązywać spółki i powstały wówczas tak zwane firmy pseudo - krajowe. Wspomnę tylko o takich jak: Remedia, Pharmedia, Roche, Ciba, Polpharma, Schering.

I nastąpiła sytuacja poprostu paradoksalna. Do niedawna preparat ten znajdował się na rynku jako firmy Bayer, a nagle występuje pod firmą Polpharma, lub Remedia, inny znów znany pod firmą Knoll, nagle znajduje się w obiegu pod firmą Pharmedia itd.

Mało tego, niektóre z tych firm głoszących polskie pochodzenie, używa znaku ochronnego fabryki macierzystej — zagranicznej, przedstawicieli naukowych wysyła na przeszkolenie za granicę, którzy później wysyłają tam sprawozdania ze swej pracy, inne znów zatrudniają personel złożony z cudzoziemców, niektóre wreszcie ograniczają swą „produkcję" do przeróbek półfabrykatów, lub napełniania opakowania.

W propagandzie w wielu wypadkach, kładzie się nacisk, że preparat ten otrzymany jest w Polsce, przy pomocy polskiego pracownika, że ściągnięty został kapitał zagraniczny, który powstaje li tylko w kraju itp. cały szereg argumentacji używa się aby tylko utrzymać się na rynku.

Na opakowaniach, co nie należy do rzadkości, obok znaku ochronnego zagranicznego widnieje napis „Polska Spółka itd..."

Opinia publiczna, lekarz i aptekarz zostają w ten sposób w błąd wprowadzeni.

I doszło wreszcie do tego, że w Polsce mamy 42% kapitału zagra nicznego, a drugie tyle spoczywa w rękach żydowskich.

Stan taki na długo nie może pozostać.

Chwila obecna, kiedy widmo zmagań o każdą piędź Ojczystej ziemi, nabiera coraz bardziej realnych kształtów, nakazuje poddać rewizji nasz stosunek do tego co zagraniczne.

Hasło „Popierajmy Przemysł Krajowy", winno być dewizą każdego Polaka.

Szef departamentu Zdrowia M.S.Wojsk gen. brygady dr. Stanisław Roupert przed kilku miesiącami wypowiedział: „Każdy obywatel winien zrozumieć konieczność poparcia produkcji polskiej, wpływa ona na podniesienie gospodarstwa narodowego i na siłę obronną Państwa".

Ta ważka opinia powinna być dla nas aż nadto wystarczająca.

Pamiętać bowiem musimy, że te kolosalne sumy, jakie oddajemy przemysłowi zagranicznemu, dostają się w większości wypadków w ręce największych naszych wrogów.

Nie wolno nam okazać wobec tego zagadnienia natury ogólno - państwowej, bierności, braku zrozumienia, zainteresowania.

Czyż nie zapadnie w nas decyzja koniecznej, wytężonej samoobrony? Czyż nie pragniemy stać się narodem uniezależnionym gospodarczo?

Społeczeństwo nasze musimy stale uświadamiać o konieczności popierania rodzimego przemysłu na każdym polu, musimy zacząć szerzyć patriotyzm gospodarczy, w wyniku czego możemy doprowadzić do odrodzenia gospodarczego stanu, zda się beznadziejnego.

Dążeniem całego szeregu państw jest usamodzielnienie się w zakresie przemysłu chem. - farm. w celach obronnych.

Fabryki chem, farm. współpracują bowiem z wojskiem, a czyż możemy całkowicie polegać na pracy ludzi obcych, a niejednokrotnie wrogów naszych.

Nie, zbyt długo walczyliśmy o wolność, zbyt wielu naszych przodków krwią wyznaczyło granice, abyśmy mieli teraz wolność swą oddawać w ich ręce.

Najlepszym dowodem jaki jest stosunek niektórych firm zagranicznych, wywożących miliony złotych z Polski, jest głośna sprawa z firmą Henckel, wyrabiającą „Persil", „Ata", „Henko" i inne. W prospekcie tej firmy znalazły się bowiem wrogie napaści na Polskę.

Właściwe swe oblicze pokazała, *czekajmy teraz, czy któraś z firm bliżej interesująca nasz rynek farmaceutyczny, też nie zedrze obłudnej maski i w całej okazałości to dotychczasowe „życzliwe" stanowisko zadokumentuje, w postaci zwrócenia w naszą stronę zbrodniczych narzędzi walki.*

I w chwili obecnej, aptekarz polski nie może zostać biernym. Zbyt drogą jest Mu wolność, aby bezczynnie przyglądał się metodom jakie stosuje nasz sąsiad zachodni.

Wykazuje w swym laboratorium cały szereg preparatów galenowych, leków złożonych, prostych itp. Ma do dyspozycji preparaty krajowe i zagraniczne.

Musi pamiętać tylko o jednym, że nie zawsze to co zagraniczne jest najlepsze.

Z dużą dozą krytycyzmu odnosić się musi do preparatów nawet firm o sławie światowej, nie dając się porwać znanym i wprowadzonym mackom.

W codziennej pracy, styka się z całym szeregiem żądań ze strony klientów, gdzie wydanie leku pochodzenia zagranicznego czy krajowego spoczywa w Jego rękach.

Pole do pracy nad wyrugowaniem preparatów zagranicznych bardzo wdzięczne nie zawsze jednak z wielu względów jest ono łatwe, ale musi pamiętać o jednym, że podejmując tą akcję, przyczynia się do osłabienia potęgi tych, którym nieludzka żądza krwi nie pozwala na sankcjonowanie umów, traktatów, jakie w cywilizowanym świecie mają miejsce.

Jeden jest jednak moment trudny do zwalczenia, to specjalne obniżanie cen przez przemysł zagraniczny, na cały szereg artykułów, które wytwarza również i przemysł polski.

Wywiad gospodarczy niektórychpaństw tak doskonale jest zorganizowany, że wie już w chwili rozpoczęcia zaledwie starań, co będzie produkowane, po jakiej cenie sprzedawane itp.

W zależności od danego zapotrzebowania preparatu, cenę w odpowiedni sposób obniżają, gdyż mogą sobie na to pozwolić, dysponując znacznie większym kapitałem.

Wiedzą aż nazbyt dobrze jak ciężka jest obecnie koniunktura dla aptekarza i takimi metodami starają się zdobyć tak poważnego odbiorcę.

To są jednak metody, które nie powinny znaleźć aprobaty.

Dobro Ojczyzny, dobro życia milionów istnień ludzkich, nakazuje zapłacić nawet te parę złotych drożej, pamiętając o tym, że każdy grosz oddany w obce ręce w wielu wypadkach przeistacza się w broń skierowaną przeciw nam samym.

Czas już najwyższy, aby z okien wystawowych znikły reklamy preparatów zagranicznych, umieszczone bądź w postaci świetlnych neonów, bądź barwnych tablic.

Firma „Bayer“ umieszczając w oknie aptecznym neon reklamujący Aspirynę posuwa się do tego, że przesyła aptekom pieniądze na pokrycie zużytego prądu. „Grzeczność“, naprawdę aż nazbyt daleko posunięta.

Chwila obecna nakazuje, aby potężne neony tej firmy, znajdujący się w większych miastach Polski, znikły bezpowrotnie, nie drażniąc oko — Polaka patrioty.

Czekamy kiedy to nastąpi!

Społeczeństwo warszawskie zdało już sobie doskonale sprawę z tego, kim jest firma „Bayer“. Reklamy preparatów tej firmy witane są w kinach gwizdami i okrzykami protestu.

Tak powinna reagować cała Polska na to co jest niemieckie.

W chwili, kiedy bracia nasi są prześladowani, kiedy ograniczono Im możność używania Ojczystego języka, kiedy wolność Ich skrępowano, kiedy bezcześci się najświętsze uczucia narodowe, odpowiedź całego społeczeństwa musi być jedna, zgodna, rozlegająca się głośnym echem wzdłuż i wszeż całego kraju.

BOJKOT WYROBÓW NIEMIECKICH.

Hasłem tym winien być przesiąknięty każdy Polak od dziecka, aż do starca stojącego nad grobem.

I Ty, Polski Aptekarzu, głos ten musisz podchwycić i wziąć na siebie obowiązek za spełnienie którego odpowiadać będziesz przed Narodem.

Rozwój rodzimego przemysłu pozwala Ci już na zastąpienie całego szeregu preparatów zagranicznych, preparatami krajowymi.

Obowiązkiem Twoim jest uświadamianie klienta o niemieckim pochodzeniu danego preparatu.

Świat lekarski w należyty sposób zrozumiał i podjął akcję unarodowienia przemysłu chem. farm.

W najbliższych miesiącach ukaże się pierwszy lekopis obejmujący wyłącznie preparaty firm krajowych, poza tym odczyty i artykuły jakie spotykamy w prasie lekarskiej napawają nas spokojem o rozwój polskiego przemysłu.

W nr 4 Biuletynu Oddz. Warsz. Zw. Lekarzy spotykamy artykuł Dr. St. Falkowskiego pt. „Doniosłe zadanie“ w którym czytamy: „Trafić musimy nie tylko do wszystkich lekarzy Polaków, ale i do szerokich warstw naszego społeczeństwa i budzić w nich wiarę we własne siły i własną produkcję“.

O ile więc obydwa te zawody pójdą w jednym zwartym szeregu, nad którym unosić się będzie duch walki o unarodowienie przemysłu chem. farm. spokojni możemy być o rozwój jego.

Stanisław Junosza Piaskowski.

BEZCZELNE PRUSACTWO.

Wśród cudzoziemskiego przemysłu farmaceutycznego mamy na terenie Warszawy oddział niemieckiej firmy „dr Madaus & Co.“, przy ul. Belwederskiej, centrala znajduje się w Radebeul - Drezno.

Firma ta od czasu do czasu daje o sobie znać w sposób wymowniejszy. Głośną była sprawa sądowa wymienionej firmy oskarżonej w 1932 r. o oszustwa celne za przemyt ekstraktów. Biegli osądzili wówczas, że skarb państwa poniósł straty na około 300.000 zł.,W wyniku rozprawy, ówczesny kierownik inż. Lejba Duldig (obecny właściciel fabryki chemicznej „Synerga“ dawniej „Ege“), został skazany na kilka miesięcy bezwzględnego aresztu i na 10.700 zł. grzywny.

Obecnie mamy do zanotowania świeży bezczelny wybryk firmy „dr Madaus & Co“. Otóż w ubiegłym roku centrala wydała trzytomowe dzieło w języku niemieckim pod tytułem: „Lehrbuch der Biologischen Heilmittel“ Lipsk, 1938 r. Nie byłoby w tym nic dziwnego, że bogata firma może wydać drogie dzieło, gdyby nie fakt, że na około 200 zamieszczonych mapach Polska została odcięta od Bałtyku.

Już na rok przed wysuniętymi przez rząd Hitlerowski żądaniami w sprawie autostrady i Gdańska, firma dr. Madaus pozbawiła nas dostępu do morza, zaanektowała Pomorze z Toruniem i Gdynią oraz wojew. Poznańskie z Poznaniem i innymi, odwiecznie polskimi miastami i ziemiami.

Jeżeli chodzi o Wisłę to zaanektowano ją prawie od Ciechocinka.

Fakt ten miał miejsce w okresie trwającej przyjaźni z Polską, różnych odczytów, polowań i obowiązującego paktu nieagresji.

Czy byłoby do pomyślenia by jakaś polska firma, posiadająca swą ekspozyturę w Niemczech, pozwoliłaby sobie na aneksję na rzecz Rzeczypospolitej polskich Prus, Warmii i Mazurów?

A co by się działo gdyby do tych rdzennie polskich ziem dołączono Brandenburgię wraz z Saksonią?

Tak wygląda prusacka lojalność f-my Madaus wobec Polski za ciągnione z niej zyski.

Racja gospodarstwa narodowego nakazuje nam by zmieść gniazda prusactwa rozsiane i pasorzytujące na żywym ciele naszego Państwa.

W rękach aptekarza i lekarza Polaka leży siła by w zarodku zniszczyć prusacki przemysł farmaceutyczny, rozpanoszony w Polsce!

Nie powinniśmy dać się ująć obłudnym i podstępnym „prusackim“ wykrętom, że powstało to na skutek przeoczenia przy korekcie!

Sądzę że tą książką i ekspozyturą powinny również zająć się odpowiednie władze.

Kornel Piotrowski.

NA MARGINESIE ZJAZDU POLSKICH CHIRURGÓW WE LWOWIE.

W dniach 17, 18 i 19 kwietnia br. odbywał się we Lwowie Zjazd „P o l s k i c h“ Chirurgów. Jak zwykle urządzono w czasie tego Zjazdu Wystawę Farmaceutyczną. Zdawałoby się, naogół, że zjawisko to jest normalne gdyby nie pewna niespodzianka, jaką polskim chirurgom i wystawcom zgotowała organizatorka Wystawy.

Ktokolwiek z uczestników Zjazdu bądź zaproszonych gości wkraczał w mury kliniki chirurgicznej, gdzie się Zjazd odbywał, zanim jeszcze przekroczył progi kliniki, musiał spotkać się na powitanie, dzięki szklanym drzwiom, z napisami wieszczącymi, że przede wszystkim istnieje niemiecki przemysł farmaceutyczny. Tuż bowiem za drzwiami wejściowymi na teren kliniki, umieszczono na samym czele stoiska firm niemieckich Bayer i Pharmedia (czytaj Knoll). A więc o stoiska tych firm reprezentujących największe koncerny niemieckie, chcąc nie chcąc musiał się bezwzględnie otrzeć każdy uczestnik Zjazdu, każdy, kto w tym czasie z takich czy innych względów na klinikę wstąpił. Prócz wymienionych firm niemieckich ulokowano również na czołowych miejscach inne firmy przemysłu zagranicznego, jak Ciba, Roche itp. Podszywają się one wprawdzie bardzo chętnie pod miano firm krajowych, w zasadzie są to przecież tylko utajone ekspozytury firm zagranicznych.

Dzięki tak pojętemu stanowisku obywatelskiemu organizatorki Wystawy i to w czasach tak wymownych, nasz własny polski przemysł farmaceutyczny został zepchnięty w kąt i musiał patrzeć jak czołowe miejsca dzierżył tak dziś znienawidzony przemysł naszych sąsiadów z Zachodu.

Skoro jednak dla panujących dziś w naszym społeczeństwie nastrojów nie miała zrozumienia czy też go mieć nie chciała organizatorka Wystawy, to gdzież był Komitet Zjazdowy, który dał aprobatę swoją i szyld „Zjazd P o l s k i c h Chirurgów“, n a k t ó r y m p r z e d e w s z y s t k i m d e m o n s t r o w a n o d o r o b e k p r z e m y s ł u n i e m i e c k i e g o i z a g r a n i c z n e g o z a m i a s t r o d z i m e g o.

Ale nie tylko pod tym względem organizacja Wystawy wykazała tak poważne zaniedbanie i niedociągnięcia. Wystawa odbywała się w warunkach wprost niedopuszczalnych. W ciasnym korytarzu, na którym poza członkami Zjazdu przewijała się i liczna służba szpitala, zmuszona do obsługi chorych i chorzy kliniczni i chorzy abmulatoryjni, naładowano stoiska firm zupełnie wymiarami niedostosowane do rozmiarów wąskiego korytarza. Robiło to wszystko wrażenie jakiegoś jarmarku a nie Wystawy, w czasie której zadaniem przemysłu farmaceutycznego było zademonstrowanie światu lekarskiemu swojego dorobku

w dziedzinie produkcji leków. Czy w tego rodzaju warunkach, do których dodajmy jeszcze niemożliwe przeciągi jakie na korytarzu panowały, można było przeprowadzić jakiekolwiek dyskusje i rozmowy na tematy poważne a nieraz naukowe?

O całej tej imprezie możnaby pisać bardzo wiele. W każdym razie dowiodła ona, że jej organizatorka egzaminu nie zdała. Dla przemysłu zaś farmaceutycznego a przede wszystkim polskiego powinna ona być przykładem, że w takich warunkach a szczególnie w stałej asyście przemysłu zagranicznego wystaw urządzać się nie powinno, gdyż nie przynoszą one pożytku, lecz tylko szkodę.

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM PRZY MOKOTOWSKIEJ FABRYCE CHEM. FARM. A. GĄSECKI I S-WIE.

Stworzenie pracownikom oraz ich rodzinom należytej opieki zdrowotnej i odpowiednich warunków higienicznych jest zagadnieniem na które przede wszystkim wytwórnie leków winny zwracać specjalną uwagę.

Jedna z firm, która stworzyła te warunki w sposób dający prawie maximum gwarancji zdrowotności i higieny nietylko pracownikom, ale również ich rodzinom jest firma Gąsecki i S-wie.

Przy firmie tej została bowiem założona Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, wyposażona w sposób odpowiadający wszelkim warunkom higieny i postępu w lecznictwie.

Każdy pracownik zostaje przed przyjęciem do fabryki poddany badaniu przez lekarza fabrycznego, pazo tym badania odbywają się 6—8 razy rocznie nie wyłączając nawet kierowników działów.

Żony pracowników, oraz pracownice w okresie przedporodowym zostają pod specjalną opieką lekarską, po przyjściu zaś dziecka na świat ma ono zapewnioną do 7 roku życia opiekę przez firmę, która polega na zaofiarowaniu dziecku bielizny i ubrania na okres 3 letni, stałej opieki lekarskiej, dostarczania środków odżywczych i leczniczych, korzystania z wszelkich urządzeń jakimi rozporządza Stacja Opieki itp.

Matka również jest otoczona specjalną opieką, która daje maximum gwarancji należytych warunków higienicznych dla Niej, jak również i dla dziecka.

Warunki higieniczne pracowników, otoczonych taką opieką, znajdują niewątpliwie oddźwięk w wartości i jakości produkcji firmy.

Życzyć należałoby innym naszym firmom, aby przekład godny naśladownictwa, nietylko z punktu higienicznego lecz wzajemnych stosunków, znalazł należyte zrozumienie.

S.P.

NOWE LEKI POLSKIE.

Wypełniając jeden z punktów programu Zarządu, począwszy od niniejszego numeru zamieszczać będziemy wykaz ważniejszych leków jakie ukazują się na rynku farmaceutycznym. Poza tym umieszczać będziemy wskazówki farmakodynamiczne oraz wiadomości z zakresu higieny. Akcja ta ma na celu zorientowanie Sz. Czytelników o nowych zdobyczach w lecznictwie. Pragniemy, aby wszyscy mieli możność bliższego zapoznania się z nimi i mogli w należyty sposób wytłumaczyć klientowi działanie, dawkowanie itp.

Wychodzimy bowiem z założenia, że udzielanie klientowi odpowiednich szczegółowych informacji przyczyni się do podniesienia opinii o wykonawcach naszego zawodu, a zarazem do uniknięcia nabywania leków po za aptekami, gdzie w naukowy sposób nie mogą klientowi udzielić informacji.

Zwracamy się przeto z usilną prośbą do wszystkich polskich wytwórni, aby zechciały łaskawie nadsyłać bliższe dane dotyczące nowo wyprodukowanych przez siebie preparatów ze specjalnym uwypukleniem cech charakterystycznych danego preparatu.
pozostaje do uznania Redakcji.

Zaznaczamy jednak, że umieszczanie nadesłanych wskazówek pozostaje do uznania Redakcji.

Ze względu na obecną sytuację polityczną, zamieszczamy między innymi, preparaty od dawna już znane na rynku, z którymi jednak bliższe zaznajomienie się jest nakazem chwili.

Redakcja.

ANNOCERIN „Boruta".

Skład chemiczny: Pasta zawierająca 1% Annogenu na podłożu choleuceryny.

Własności: Powoduje szybkie oczyszczenie i gojenie się raz i ubytków. Działa silnie bakteriobójczo, niszcząc bakterie chorobotwórcze, chroni przed wtórną infekcją. Usuwa przykrą woń wydzielin i rozpadających się tkanek. Dzięki zaletom Choleuceryny dociera do głębiej położonych tkanek. Przyśpiesza prawidłowe ziarninowanie i działa keratoplastycznie, ułatwiając pokrywanie się ubytków zdrowym nabłonkiem.

Skazania: Owrzodzenia (szczególnie wrzody goleni).
Odleżyny. Trudnogojące się rany i ubytki. Pęknięcia skóry. Rozpadliny odbytu. Wypryski sączące i dermatozy. Opatrzenia. Odmrożenia.

Należy nałożyć cienką warstwę pasty na ranę i pas skóry otaczającej, pokryć gazą (najlepiej gazą annogenową) i zawiązać.

Tuby po 30 g. Pudełka po 10 tub.

ANNOGEN „BORUTA".

Skład chemiczny: Oczyszczona sól sodowa chloryloamidu kwasu benzenosulfonowego (chloramina sodowo - benzenowa).

Zawiera 14,7% czynnego chloru.

Własności: W zetknięciu z innymi ciałami chemicznymi wydziela w rozczynie wodnym tlen in statu nascendi dzięki czemu działa silnie bakteriobójczo i odwadniająco. Zabija bakterie już w rozczynie 1:10000, przewyższając siłą działania inne środki dezynfekcyjne. Nie drażni tkanek, przyśpiesza ich gojenie, jest całkowicie pozbawiony toksyczności. Nawet w roztworach wodnych nie traci swych własności leczniczych przez dłuższy okres czasu.

Niezmiernie cenny środek przy ratowaniu zatrutych bojowymi środkami chemicznymi, zapobiega działaniu gazów parzących (iperyt, luizyt) i leczy uszkodzenia nimi zadane.

Chirurgia: Okłady pod ceratką, przemywanie i sączkowanie ran ropnych, przetok, owrzodzeń. Płukanie opłucnej. Odkażanie rąk, pola operacyjnego, narzędzi i gazy:

Choroby wewnętrzne: Pasożyty przewodu pokarmowego.

Dermatologia: Łojotok, trądzik, czyraczność, zanokcica, zajady, róża, wrzody goleni (przemywanie i okłady).

Okulistyka: Ropne zapalenie spojówek, wrzód rogówki.

Laryngologia: Anginy, stany zapalne gardzieli, i migdałków. Przemywanie ucha środkowego, w stanach ropnych.

Urologia: Stany zapalne cewki moczowej i pęcherza.

Stomatologia: Zapalenie dziąseł, i jamy ustnej.

Ginekologia: Upławy, stany zapalne narządów rodnych (przemywania, tampony).

Proszek w opakowaniach oryginalnych po 15 g, 50 g, 100 g, 250, 1 kg. 3 kg, 5 kg.

ANNOGEN TECHNICZNY „BORUTA".

Skład: Sól sodowa chloryloamidu kwasu benzenosulfonowego (chloramina benzenosulfonowa). Nie poddana oczyszczeniu przez kilkakrotną krystalizację.

Własności: Wywiera silne działanie bakteriobójcze, odkażające i odwaniające. Zabija wszelkie drobnoustroje (nawet prątki Kocha) w znacznych nawet rozcieńczeniach. Nie niszczy bielizny, narzędzi ani innych przedmiotów.

Posiada cenne własności przeciwiperytowe unieszkodliwiając działanie gazów parzących.

Wskazania: Odkażanie bielizny, naczyń. Pomieszczeń, sal szpitalnych, środków lokomocji, studzien, basenów, ustępów itp. Odkażanie spluwaczek.

Dawkowanie: Rotwór 1% — 3%, 1 tabletka na spluwaczkę.

Słoiki po 50 g, 100 g. Torby po 250 g, 500 g, 1000 g, proszku. Pudełka z 10 tabl. po 1 g.

MYDŁO ANNOGENOWE „BORUTA"

Skład: Zawiera 10% annogenu,tymol, roślinne wyciągi aromatyczne.

Własności: Zawsze jałowe, działa silnie bakteriobójczo i odwaniająco (dzięki zawartości Annogenu). Wydelikatnia i wzmacnia naskórek; poprawia cerę. Działa leczniczo przy wypryskach, potach, swędzeniu. Niezastąpione przy łojotoku i związanych z nim chorobach skóry, zapobiega wypadaniu włosów, usuwa łupież.

Łojotok, łupież, wypadanie włosów, wypryski, dermatozy, trądzik, Codzienna higiena skóry, zwłaszcza u dzieci. Profilaktycznie przed i po badaniu pancjentów, przed zabiegami itp. Jako środek zapobiegawczy w wypadkach epidemii. W jaglicy (zapobiegawczo i leczniczo).
Dawkowanie i sposób stosowania: Kawałki po 50 i 75 g.

OPATRUNKI INDYWIDUALNE ANNOGENOWE.

Skład: Opatrunek z gazy i waty Annogenowej z dodatkiem opaski muślinowej przepojonej Annogenem.

Własności: Specjalnie przygotowany, gotowy do użytku, łatwy w zastosowaniu, zawsze jałowy i silnie bakteriobójczy opatrunek pierwszej pomocy. Ułatwia gojenie przez rychłozrost, chroni przed zakażeniem.

Wskazania: Wszelkie rany i skaleczenia.

Dawkowanie i sposób stosowania: Dokładny sposób użycia umieszczony na opakowaniu.

Opakowanie: Nr. 1. wielkość 5x7 cm. Nr. 2. wielkość 7,5x10 cm. Nr. 3 wielkość 10x12,5 cm.

PAKIET OSOBISTY PRZECIWIPERYTOWY.

Skład: Mydło annogenowe, talk z annogenem, soda oczyszczona i lignina, w opakowaniu zabezpieczającym przed dostaniem się gazów do wnętrza pakietu.

Własności: Niezbędny środek pierwszej pomocy w przypadkach oparzenia iperytem.

Wskazania: Opatrzenia iperytowe.

Dawkowanie i sposób stosowania: Szczegółowy sposób stosowania umieszczony jest na każdym opakowaniu, oraz wewnątrz pakietu.

PRZYSYPKA ANNOGENOWA „BORUTA“.

Skład: Zawiera 10% annogenu z talkiem.

Własności: Zapobiega poceniu się, odparzeniom, usuwa przykrą woń wydzielin, skórnych, odkaża.

Wskazania: Skłonność do pocenia się nóg, odparzeń, czyraczności i innych zapaleń skóry.

Dawkowanie i sposób stosowania: Pudełka blaszane z sitkiem po 50 g.

OCULIN — GĄSECKI.

Postać: Maść.

Skład chemiczny i własności: Żółty tlenek rtęci.

Wskazania: Skrofuliczne zapalenie powiek.

Sposób użycia: Wycisnąć z tuby około ½ centymetrowy wałeczek maści i bagietką pokryć powiekę 2 razy dziennie.

CALCOPHYTOL — GĄSECKI. — Calcium c. Biophytolo — Gąsecki Nr. Reg. 2055.

Postać: Tabletki (flakon o zawartości 40 tabl. musujących).

Skład Chemiczny i własności: Calc. Gluconic., Biophytol, Calc. Glycerophospho - lactic. Łatwo przyswajalny. Preparat fosforowo - wapniowy o wysokiej zawartości wapnia.

Wskazania: Przewlekła włóknisto - serowata gruźlica płuc, gruźlica krtani, krwioplucie, biegunki gruźlicze, wysięki opłucnowe, gruźlica chirurgiczna; krzywica, rozmiękczenie kości. Spazmofilia. Pokrzywka. Osutki lekowe, katar sienny, wszelkiego rodzaju stany zmęczenia i wyczerpania.

Sposób użycia: Dorośli: 2 razy dziennie po 3—5 tabl. Dzieci: w zależności od wieku dziecka 2 razy dziennie po 1—3 tabl. Przepisaną przez lekarza ilość tabletek rozpuszcić w ½ lub 1 szklance wody, dodając dla smaku dowolną ilość cukru, soku owocowego lub miodu. Roztwór wodny można też dodawać do zup, napojów i potraw. Dla intensywniejszej kuracji zaleca się preparat ten stosować naczczo lub na ½—1 godz. przed jedzeniem.

GLUCORDIN — GĄSECKI.

Postać: Płyn (flakon o zawartości 15,0). Zastrzyki (pudełko 5 ampułek po 1,5 cm.).

Skład chemiczny i własności: Glukonian dwuetylamidu kwasu pirydyno - beta - karbonowego.

Wskazania: Niewydolność mięśnia sercowego, zapaść i omdlenie, zaburzenia przewodnictwa i rytmu serca, zaburzenia w krążeniu krwi, schorzenia dróg oddechowych, choroby zakaźne, zatrucia, zamartwica noworodków, przypadki porażenia prądem, utonięcia, uduszenia itp.

Sposób użycia: Per os: kilka razy dziennie po 15—60 kropli jednorazowo. Podskórnie i domięśniowo: 1,5 — 5 cm. kilka razy dziennie. Dożylnie: w ostrych zatruciach i tych przypadkach, gdzie należy okazać pomoc natychmiastową 3—10 cm. Kroplówki: Clucordin może być również stosowany w postaci kroplówki (3—5 cm. Glucordin na 250—500 cm. wody). Per os: 5 — 15 kropli. Podskórnie: 0,5 — 1 cm.

STREPTON — KARPIŃSKI.

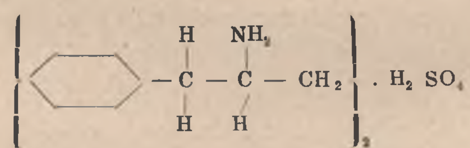
Posiada własności szczepionki wstrząsowej. Własności te związane są z obecnością zabitych drobnoustrojów, jak gronkowce i parciorkowce na podłożu Flavonu (kwasu jodoxychinosulfonowego).

Zadaniem szczepionki Strepton jest pobudzenie organizmu do walki z infekcją i wytworzenie w nim swoistej dla bakteryj chorobotwórczych odporności. Rolę tę wypełniają zawarte w niej z jednej strony drobnoustroje, z drugiej zaś Flavon, który posiada własności antybakteryjne. 1 cm^3 Streptonu zawiera gronkowców 500 milionów, paciorkowców 800 milionów, w rozczynie Flavonu.

Wprowadzenie do ustroju szczepionki Strepton wywołuje swoiste zjawiska t.zw. wstrząsy. Charakterystyczną jednak i godną podkreślenia cechą Streptonu jest fakt, stwierdzony zresztą całym szeregiem przeprowadzonych doświadczeń klinicznych, że wstrząsy te mają charakter łagodny.

Strepton jest stosowany w ilościach 1 — 2 cm^3 podskórnie lub domięśniowo, co 2 — 3 dzień, w następujących schorzeniach: ropnie miejscowe, czyrakowatość twarzy, panaritium, zapalenie gruczołów, zapalenie ucha środkowego, posocznica, wszelkie schorzenia narządów płciowych - kobiecych, jak procesy zapalne i zakaźne macicy i jej przydatków, oraz wszystkie sprawy, wywołane paciorkowcami i gronkowcami.

PSYCHEDRIN KLAWE — jest to siarczan - fenylo - izopropyloaminy o wzorze:



Proszek barwy białożółtej, łatwo rozpuszczalny w wodzie, trudno zaś w alkoholu i acetonie. Preparat ten znany w krajach anglosaskich pod nazwą Benzedrin, zbliżony jest działaniem do efedryny, od której budową chemiczną różni się tylko brakiem grupy metylowej w grupie aminowej. Charakterystyczny zespół cech farmakologicznych tego preparatu ma stanowić „działanie tegoż na procesy psychiki w kierunku obniżenia gotowości zmęczeniowej", oraz wzmożenie wydolności intelektualnej.

Psychedrin znajduje zastosowanie takie w przebiegu psychosis maniaco - depresiva, a kombinowany ze skopolaminą, w parkinsonismie (post. encephalitidem).

Przeciwwskazania stanowią: schorzenia serca i naczyń, szczególnie zaś nadciśnienie i zaburzenia naczyń wieńcowych, stany podniecenia. Nie należy podawać Psychedrin w późniejszych godzinach popołudniowych i wieczornych ze względu na możliwość wywołania bezsenności — a więc najlepiej podawać z rana i w południe.

ANALEPTOL KLAWE — jest bis — dwuetylo - amidem kwasu ortoftalowego o wzorze sumarycznym $C_{16}H_{24}O_2N_2$, proszek barwy białej, łatwo rozpuszczalny w wodzie, eterze, chloroformie i innych rozpuszczalnikach organicznych.

Należy do rzędu ośrodkowo działających związków analeptycznych; wzmaga pobudliwość najważniejszych dla życia ustroju zwierzęcego ośrodków nerwowych, a w pierwszym rzędzie wpływa pobudzająco na ośrodek oddechowy.

Stosuje się w wypadkach ciężkich zatruć z zapaścią naczyniową względnie z utratą przytomności, stanach śmierci pozornej (porażenia prądem elektrycznym, zatonięcia, ciężkiego porażenia słonecznego) w różnego rodzaju omdleniach. Własności cucące Analeptolu racjonalnie zaś jego działanie na ośrodek oddechowy, dadzą się wykorzystać w całej pełni w praktyce chirurgicznej.

Korzystne działanie Analeptolu na oddech i krążenie może być z powodzeniem wyzysiwane w przebiegu wielu chorób infekcyjnych, w których stan układu krążenia, warunki pracy serca, oraz rytm, głębokość i charakter oddechu odgrywają poważną rolę.

Analeptol należy uważać jako „podręczne pogotowie".

Opakowania: Flakonik z 10 cm^3 płynu. Rurka z 10 drażetkami. Pudełko z 3 ampułkami po 2 cm^3. Pudełko z 2 ampułkami po 20 cm^3.

PERSEPTAN KLAWE — amid kw. acetylosulfanilowego, para - acetylaminobensenosulfamid. jest ciałem krystalicznym, bardzo trudno rozpuszczalnym w zimnej wodzie, łatwo we wrzącej, alkoholu, acetonie, rozcieńczonych kwasach i zasadach.

Do stosowania pozajelitowego stosuje się sól sodową, łatwo rozpuszczalną w wodzie.

Perseptan, jak i pokrewne związki sulfamidowe, daje najlepsze wyniki lecznicze w zakażeniach, wywołanych przez paciorkowce, a więc w róży, anginie, zapaleniu ucha środkowego, posocznicy paciorkowej itp. W leczeniu zakażeń mieszanych z udziałem paciorkowców, w stanach zakaźnych dróg moczowych, szczególnie miedniczek nerkowych.

Wskazanym poza tym jest w wypadkach zapalenia opon mózgowych, rzeżączki, infekcyjnego zapalenia stawów, zakażeń połogowych, oraz miejscowych i ogólnych sprawach ropnych.

Podkreślić należy minimalną toksyczność preparatu, co jest zależne od związanej z drobiną sulfanilamidu grupy acetylowej.

Dawki dla dorosłych wynoszą od 3 — 10 tabletek dziennie 3—4Xdn. po 1—2 tabl.). Dzieciom w dawkach zależnych od wieku, a mianowicie: do 1 roku 2—3 tabletki dziennie do 5 lat — 3—6 tabletek.

Perseptan solubile wstrzykuje się domięśniowo po 2—3—4—5 ampułek po 5 cm. dziennie.

Opakowanie: Rurki z 15 tabl. i pudełeczka z 5 tabl. po 0,5. Perseptan solubile: pud. z 5 amp. po 5 cm 15% roztworu, pud. z 5 amp. po 2 cm 15%.

Zakłady Chemiczne LUDWIK SPIES i Syn podjęły produkcję siarczanu β- fenylo - izopropylo - aminy, zwanego inaczej siarczanem benzydryny.

Ortedrin należy do sympatykomimetyków i wykazuje właściwe działanie, a mianowicie podnosi ciśnienie krwi, przy czym wzrost ten jest słabszy i trwa dłużej niż po adrenalinie i efedrynie, — rozszerza oskrzeliki, znosi skurcz mięśni gładkich.

Do lecznictwa została wprowadzona Ortedrina, dzięki silnie zaznaczonemu działaniu na ośrodki kory mózgowej. — Ortedrin znosi senność, działa orzeźwiająco w stanach zmęczenia fizycznego i psychicznego, podnosi sprawność myślową i jest swego rodzaju euphoreticum.

Ortedrin znajduje zastosowanie w narkolepsji, w stanach depresji fizycznej i psychicznej, w hypotonii naczyniowej, w chorobie Parkinsona, w zatruciach środkami barbiturowymi, alkoholem itd.

Ortedrin stosuje się od 1 do 6 tabl. dziennie, zależnie od przypadku i reakcji pacjenta na lek.

Opakowanie: Rurka 20 tabl. à 0,005 g.

WSKAZÓWKI FARMAKODYNAMICZNE I HIGIENICZNE.

pod redakcją Dr A. Sklepińskiego i Mgr St. Piaskowskiego

Cynk protamin insulin.

Badanie kliniczne chorych na cukrzycę wykazały, że dzięki pomyślnej mieszaninie udało się całkowicie opanować chorobę, przy czym ilość insuliny okazała się w użyciu o 25% niższą od ilości niezbędnej przy podawaniu zwykłej insuliny.

Jak wiadomo cynk w normalnych warunkach zawarty jest w trzustce, przy czym zauważ należy, że toksyczność jego dla ustroju jest minimalna a nawet przy znacznym nagromadzeniu nie wchodzi w rachubę.

Podawanie soli siarczanych przeczyszczających (Magn. sulfuric. Natr. sulfuric) przez dłuższy czas nie jest dla ustroju obojętne, ponieważ już małe ilości tych soli codziennie podawane, powodują stopniowe zaburzenia w bilansie gospodarki wodnej, której niekorzystny wpływ na organizm można wyrównać przez dodatek chlorku sodu.

Stosowanie zatym soli siarkowych przez czas dłuższy powinno odbywać się z domieszką chlorku sodu.

Stosowanie pijawek w wypadkach ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego.

Znane dawniej stosowanie pijawek w wypadkach ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego cieszy się znów dzisiaj dużym zastosowaniem w takich wypadkach, w których zabieg chirurgiczny nie jest wskazany, lub powinien być unikany, a więc u ludzi starszych, u osobników z wadą serca, zbyt otyłych itp.

Materiał obserwatora obejmował ogółem 16 chorych, którym dostawiono pijawki, po 4—12 dniach dolegliwości mijały.

Przystawiono jednorazowo 8—10 pijawek na skórze prawego podbrzusza, które pozostawiano aż do samoistnego ich odpadnięcia.

Krwawienia jakie następowało nie tamowano. Utrata krwi wynosiła 300—500 cm^3.

Działanie korzystne pijawek w tym wypadku należy rzekomo tłumaczyć tym, że pijawka wprowadza do krwi prócz hirodyny, bakterie z grupy subtilis, z którymi stale żyje w symbjozie, a które przeciwdziałają bakteriom septycznym, wywołującym niektóre stany zapalne. Upust krwi działa jako antiphlogisticum.

Równoczesne stosowanie związków rtęci (wewnętrznie lub zewnętrznie) przy pijawkach jest niedozwolone, gdyż hirodyna silnie wzmaga toksyczność rtęci.

Woda morska nie może być źródłem i rozsadnikiem chorób infekcyjnych, gdyż okazało się, że mikroorganizmy chorobotwórcze giną w niej. Ponieważ żadna ze znanych rozpuszczonych w wodzie morskiej soli nie posiada własności słonecznych bakteriobójczych, przyjmuje się, że działanie promieni słonecznych jest przyczyną tego bakteriobójczego działania wody morskiej.

Jedynie bakterium coli potrafi się dostosować także i do życia w wodzie morskiej.

Przeciwwskazania przy stosowaniu związków sulfamidowych.

Przy stosowaniu wyżej wspomnianych związków należy przestrzegać pewnych ostrożności, wynikających z chemicznej budowy tych leków. Szczególnie wzbronione jest podawanie wszelkich soli czyszczących, zawierających siarkę, a więc soli karlsbadskiej, glauberskiej itd. jednoczesne bowiem stosowanie tych leków może doprowadzić do sulphemoglobinemii; celem uregulowania stolca poleca się stosować lewatywy, olejek rycynowy, parafinę itp.

Przypominamy z powodu wyżej przytoczonego, że do związków sulfamidowym należą Antistreptina, Perseptan, Septazin.

Podawanie leków przed i po jedzeniu.

Jako ogólną zasadę można przyjąć:

1. Wszelkie środki, które mogą powodować podrażnienie śluzówki (sole metali ciężkich, sole bromowe, jodowe, salicylany, naparstnicę, kolchicynę, chininę) należy przyjmować po jedzeniu lub zażywać w szklance mleka względnie kleiku.

2. Odwary nie trujących ziół (przy kuracjach ziołowych) najlepiej przyjmować przed jedzeniem.

Tak samo, gdy chodzi o najszybsze i najlepsze wchłanianie leków niedrażniących, należy podawać je na pusty żołądek (np. morfinę, papa werynę, witaminy, hormony itp.).

3. Bezpośrednio przed jedzeniem podaje się środki mające działać bezpośrednio na śluzówkę żołądka, np. przy nieżytach i wrzodzie żołądka.

4. Przed jedzeniem podaje się również środki mające pobudzać trawienie i łaknienie (pepsyna itp.); roślinne środki gorzkie i gorzko - aromatyczne w postaci naparów, kropli przyjmuje się z wodą (nie słodzoną) na 15 do 20 minut przed jedzeniem.

GŁOSY PRASY

Poniżej przytaczamy kilka głosów prasy codziennej omawiające jakie stanowisko zajmuje społeczeństwo w stosunku do tego co jest niemieckie; oraz jak traktują naszych braci z za kordonu:

Wieczór Warszawski z dn. 16.V.39.

Znikły filmy niemieckie i nie ma gazet z Berlina.

Ze wszystkich ekranów w stolicy zdjęto już filmy niemieckie. Nastąpiło to w poniedziałek. Filmy niemieckie były grane zaledwie w trzech kinach na peryferiach miasta. Ponieważ kina te otrzymują nowe programy dopiero we wtorek, więc wywiesiły one w poniedziałek na drzwiach napisy: „Film zdejmuje się z ekranu, ponieważ jest pochodzenia niemieckiego".

Zniknęły również dzienniki i czasopisma niemieckie nie tylko z kiosków gazetowych, lecz również wycofano je w zakładach fryzjerskich oraz kawiarniach i cukierniach. Usunięto już dawniej wydawnictwa niemieckie ze sprzedaży w księgarniach.

Kurier Krakowski z dn. 17.V.39.

Bojkot niemieckiej prasy i produkcji.

(tu) Miejscowe organizacje gospodarcze i kulturalno - oświatowe w Przemyślu postanowiły ze względu na wysoce napastliwy i wrogi wszystkiemu, co polskie ton prasy niemieckiej usunąć prasę tę z lokali kawiarnianych, klubów i czytelń oraz wszystkich punktów sprzedaży.

Równocześnie postanowiono zastosować ostry bojkot wszelkiego rodzaju wytworów produkcji niemieckiej.

Wieczór Warszawski z dn. 27.IV.39. Nr. 119.

Bojkot wyrobów prowokacyjnych firm niemieckich.

Zarząd koła kupców winno - kolonialnych przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich po zapoznaniu się z treścią prospektu firmy Henckel i S-ka, zawierającego napaści na Polskę, zwrócił się do wszystkich kupców winno - kolonialnych z apelem natychmiastowego usunięcia ze sklepów wyrobów tej firmy, mianowicie, „Persil", „Ata", „Henko", „Imi", „Sil' oraz nie kupowanie więcej tych artykułów.

Również na zebraniu Komitetu Pań dla Obrony Przemysłu polskiego postanowiono: 1) bojkotować wyroby nie tylko firm „Persil", Atę, Sil, Imi, Persil i Henko, ale i innych obcych oraz nie dopuszczać na krajowy rynek i do domów agentów obcego przemysłu jako czynnika, który prócz spraw handlowych może uprawiać szkodliwą i niebezpieczną dla spraw polskich akcję; 2) na każdym kroku głosić hasło: „Swój do swego po swoje".

Wieczór Warszawski.

Pogrzeb zasłużonego prezesa Związku Polaków w Niemczech ks. patrona dra Bolesława Domańskiego, wywołał szereg szykan ze strony władz Trzeciej Rzeszy w stosunku do Polaków. Nie pozwolono przemawiać po polsku, nie dopuszczono młodzieży do udziału w pogrzebie.

Na tym nie koniec. Konsulat niemiecki odmówił wiz. 36 osobom z Bydgoszczy i powiatu, które zamierzały wyjechać na pogrzeb śp. ks. Domańskiego do Zakszewa.

Starostwo wydało 40 paszportów krewnym i przyjaciołom wielkiego patrioty i przywódcy Polaków w Niemczech, natomiast konsulat udzielił tylko 4 wiz.

Pomimo tych represyjnych zarządzeń, pogrzeb ś. p. ks. dr. Domańskiego był wspaniałą manifestacją mniejszości polskiej, mieszkającej w Rzeszy. Jeśli mimo to podkreślamy szykany władz hitlerowskich, to dlatego, że Niemcy ciągle puszczają całkowicie fałszywe wiadomości o rzekomym ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce, korzystając z wielekroć większych swobód, niż Polacy w Niemczech.

Trzecia Rzesza na każdym kroku daje dowód, że nie uznaje wysuwanej przez Polskę, jedynie słusznej, zasady wzajemności i równości. Widocznie Niemcy boją się w swoim państwie Polaków — nawet umarłych.

Wszystkie artykuły w tym dziale umieszczone, opracował i na naszą prośbę do druku nadesłał adwokat p. Henryk Habel.

(Przyp. Red.)

ZMIANA INSTRUKCJI O ZAKŁADANIU NOWYCH APTEK.

Niedawno ogłoszona instrukcja o zakładaniu nowych aptek na terenie b. zaboru rosyjskiego zmieniła w kilku istotnych punktach dotychczasowe przepisy. Do najważniejszych zmian należą:

Zmniejszono normy ludności. Odtąd na każdą aptekę publiczną w osiedlach do 25 tysięcy mieszkańców, ma przypadać co najmniej 4 tysiące mieszkańców, (dotychczas było 5 tysięcy mieszkańców), — w osiedlach większych zmniejszono normy z 6 na 5 tysięcy, z 7 na 6 tysięcy, z 8 na 7 tysięcy i z 9 na 8 tysięcy. Na podstawie tych nowych norm powstać może odrazu znaczna liczba nowych aptek. Spowoduje to niewątpliwie dalsze poważne osłabienie ekonomiczne aptek już istniejących. Zwiększają się jak wiadomo stale wymagania stawiane aptekom, z drugiej znów strony taksę aptekarską skurcza się do najdalszych granic (vide ostatnia taksa!), tak że już obecnie kapitał lokowany w aptekach daje przeważnie mniejsze oprocentowanie od innych przedsiębiorstw przemysłowych czy handlowych.

Po obliczeniu liczby mieszkańców będzie się brać pod uwagę odtąd nie tylko mieszkańców stałych, ale również czasowo przebywających. Natomiast wojska skoszarowanego brać pod uwagę, zdaniem moim, nie należy.

Apteki Ubezpieczalni należy doliczać nie tylko w osiedlach przemysłowych, jak dotąd było, co zaliczyć należy niewątpliwie na plus nowego rozporządzenia.

W wyjątkowych wypadkach pozwolono na zakładanie nowych aptek w odległości poniżej 7 kilometrów.

Przy rozstrzyganiu konkursów zmieniono nieco ocenę pracy zawodowej, mianowicie nie wyszczególnia się już specjalnie lat zarządu aptekami, tylko ogólnie bierze się liczbę lat pracy zawodowej, rodzaj tej pracy oraz bierze się pod uwagę kwalifikacje wykazane w toku pracy zawodowej. (Kto będzie te kwalifikacje podawał?). Wprowadzono również nowe postanowienie, że kto posiadał lub posiada już aptekę, albo ukończył 60 lat, może bez potrzeby uzasadnienia otrzymać decyzję odmowną.

Ważne są nowe zarządzenia odnośnie aptek wiejskich. Mianowicie apteki wiejskie mogą być zakładane na całym terenie b. zaboru rosyjskiego, lecz po przeprowadzeniu tych samych dochodzeń wstępnych, które obowiązują przy zakładaniu aptek normalnych. Natomiast pozwolenia na zakładanie aptek wiejskich mogą być udzielane bez konkursu i pozwolenia takie mogą otrzymać również pomocnicy aptekarscy.

INSTRUKCJA O ZAKŁADANIU NOWYCH APTEK

z 1 czerwca 1931 r. (obecnie obowiązująca), w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 23 marca 1939 r.

(Monitor Polski z dnia 24.IV.1939 r. Nr. 94, poz. 211).

§ 1.

Wojewódzkie władze administracji ogólnej winny przy udzielaniu koncesyj na zakładanie aptek w m. st. Warszawie i w osiedlach, położonych na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego i lubelskiego, oraz powiatów: augustowskiego, kolneńskiego, ostrowskiego, ostrołęckiego, łomżyńskiego, wysoko - mazowieckiego, sejneńskiego, szczuczyńskiego i suwalskiego województwa białostockiego, stosować przepisy ustawy dla farmaceutów i aptek z dnia 21 października 1844 r., w osiedlach zaś położonych na obszarze pozostałej części województwa białostockiego oraz województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego przepisy rosyjskiej ustawy lekarskiej, wyd. 1905 r.

§ 2.

Nie może być otwarta nowa apteka publiczna, jeśli po jej uruchomieniu nie przypadałoby na każdą aptekę publiczną w osiedlach, liczących do 25 tysięcy mieszkańców, co najmniej 4 tysiące mieszkańców (zamieszkałych i przebywających czasowo), w osiedlach od 25 do 50 tysięcy mieszkańców — co najmniej 5 tysięcy,w osiedlach od 50 do 100 tysięcy mieszkańców — co najmniej 6 tysięcy, w osiedlach od 100 do 250 tysięcy mieszkańców — co najmniej 7 tysięcy, w osiedlach ponad 250 tysięcy mieszkańców — co najmniej 8 tysięcy.

Przy obliczaniu liczby istniejących aptek należy doliczyć również apteki Ubezpieczalni Społecznej, zakładane w myśl ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396).

W osiedlach liczących poniżej 4 tysiące mieszkańców może być otwarta apteka publiczna, jeżeli najbliższa apteka publiczna jest oddalona najmniej o 7 kilometrów.

Jeżeli szczególne warunki miejscowe tego wymagają, wojewódzka władza administracji ogólnej może w drodze wyjątku zewolić na otwarcie apteki publicznej, mimo tego, iż najbliższa apteka oddalona jest mniej niż 7 kilometrów.

Uwaga: poprzednio przed zmianami z 23 marca 1939 r. paragraf ten brzmiał następująco:

Dla zapewnienia ludności dostatecznej pomocy aptecznej, zgodnie z § 23 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r., względnie art. 353 ros. ustawy lekarskiej wyd. 1905 r., należy się kierować następującymi zasadami:

W osiedlach liczących do 25 tysięcy mieszkańców, powinno przypadać na każdą z istniejących aptek z uwzględnieniem apteki powstać mającej, co najmniej 5 tysięcy mieszkańców, w osiedlach od 25 do 50 tysięcy mieszkańców — co najmniej 6 tysięcy, w osiedlach od 50 do 100

tysięcy mieszkańców — co najmniej 7 tysięcy, w osiedlach od 100 do 250 tysięcy mieszkańców — co najmniej 8 tysięcy, w osiedlach ponad 250 tysięcy mieszkańców — co najmniej 9 tysięcy.

W osiedlach o charakterze przemysłowym przy obliczaniu liczczby istniejących aptek należy doliczać również apteki Kas Chorych, zakładane w myśl ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272).

W osiedlach, liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców, może być otwarta apteka, jeżeli najbliższa apteka jest oddalona nie mniej, niż o 7 kilometrów.

§ 3.

Koncesję na utworzenie apteki udzielić należy dopiero po stwierdzeniu z urzędu lub na skutek wniesionego podania o koncesję, że założenie apteki odpowiada warunkom § 23 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r., względnie art. 353 rosyjskiej ustawy lekarskiej wyd. 1905 r. W tym celu zażądać należy umotywowanej opinii:

1) starostwa odnośnego powiatu,

2) wydziału powiatowego, a w miastach wydzielonych z powiatów — magistratu o potrzebie utworzenia nowej apteki z uwzględnieniem stanowiska, w którym apteka ma być założona, biorąc pod uwagę wygodę mieszkańców,

3) właścicieli sąsiednich aptek (w osiedlach, posiadających jedną aptekę, właściciela tej apteki, w osiedlach, posiadających więcej aptek, właścicieli trzech najbliższych aptek w osiedlu, a w osiedlach, nieposiadających jeszcze aptek — co najmniej trzech właścicieli najbliższych aptek w sąsiednich osiedlach) z poleceniem dołączenia wykazu liczby recept, wyekspedjowanych w ciągu trzech lat ostatnich z apteki, oraz wykazu, ustalonego przez władze skarbowe, obrotu apteki w ciągu trzech lat ostatnich.

Opinie właścicieli aptek, wysłane po upływie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia, nie podlegają rozpatrzeniu.

§ 4.

Koncesję na założenie apteki nadawać należy w drodze konkursu.

Konkursy te winny być według załączonego wzoru ogłaszane w „Monitorze Polskim", a opisy ogłoszonego konkursu winny być jednocześnie przesłane do wiadomości prasy i organizacyj fachowych.

W razie stwierdzenia wyjątkowo wybitnych zawodowych lub społecznych i obywatelskich zasług petenta, Ministrowi Opieki Społecznej bądź z urzędu, bądź na wniosek wojewódzkiej władzy administracji ogólnej przysługuje prawo udzielenia koncesji w drodze wyjątku bez ogłaszania konkursu.

W tym wypadku jednak petent winien zadośćuczynić wymaganiom § 5 niniejszej instrukcji, w szczególności winien posiadać prawo do zarządu apteką.

§ 5.

Od ubiegających się o uzyskanie koncesji należy żądać złożenia opatrzonego przepisaną opłatą stemplową podania, do którego winny być dołączone:

1) oryginalny dyplom na stopień magistra, względnie prowizora farmacji,

2) stan służby zawodowej, wydany przez inspektora farmaceutycznego, w którego okręgu kandydat pełnił ostatnią służbę zawodową, względnie stan służby, wydany przez uprzednie władze zaborcze lub okupacyjne,

3) dowód obywatelstwa polskiego,

4) świadectwo moralności, wydane przez władze policyjne,

5) dowód posiadania środków do założenia apteki,

6) dowody pracy naukowej, społecznej lub obywatelskiej, o ile kandydat je posiada,

7) zobowiązanie, że osobiście będzie zarządzać i prowadzić aptekę z chwilą jej uruchomienia, oraz, że w przeciągu co najmniej 5 lat od tej chwili nie odsprzeda, nie wydzierżawi i nie odda w administrację poręczającą tej apteki innemu zawodowcowi,

8) własnoręcznie napisane curriculum vitae, w którym powinno być wyraźnie zaznaczone, czy kandydat kiedykolwiek uzyskał koncesję na otwarcie apteki, czy posiadał lub posiada aptekę i gdzie mianowicie,

9) kandydaci, którzy posiadają własne apteki, winni nadto złożyć deklarację, że zrzekają się dotychczasowej koncesji w razie otrzymania nowej.

Nie posiadający oryginalnego dyplomu na stopień magistra, względnie prowizora farmacji, mogą składać je w odpisach sądownie lub rejentalnie uwierzytelnionych, lub też składać urzędowe dokumenty, stwierdzające, że posiadają te stopnie.

Nie posiadający żadnego z tych dokumentów winni składać zaświadczenie Ministerstwa Opieki Społecznej, że przysługuje im prawo ubiegania się o koncesję.

§ 6.

Władza nie jest obowiązana do rozpatrywania podań, które wpłynęły przed ogłoszeniem konkursu, jeżeli podania te nie zostały podtrzymane przez ubiegających się.

Wcześniejsze wniesienie podania nie uzasadnia pierwszeństwa.

Uwaga: poprzednio paragraf ten brzmiał następująco:

Podania, które wpłynęły przed ogłoszeniem konkursu, winny być traktowane narówni z wniesionymi na skutek ogłoszonego konkursu, wobec czego kandydaci, którzy wnieśli podanie wcześniej, żadnego pierwszeństwa nie mają.

Petentów, którzy wnieśli podania o koncesję przed ogłoszeniem konkursu, bez wymaganych załączników, należy wezwać niezwłocznie do uzupełnienia podania w ciągu 14 dni.

Przed upływem czasu, pozostawionego do uzupełnienia wniesionych podań, nie należy rozstrzygać konkursu.

§ 7.

Przy rozstrzyganiu konkursu, o ile większa liczba kandydatów złożyła podania o udzielenie koncesji na założenie apteki, winny być brane pod uwagę następujące dane:

1) posiadanie wyższych kwalifikacyj naukowych oraz wykazanie się pracami naukowymi;

2) posiadanie większej liczby lat pracy zawodowej po ukończeniu studiów farmaceutycznych, rodzaj tej pracy, kwalifikacje wykazane w toku pracy zawodowej;

3) inwalidztwo w związku ze służbą czynną w wojsku polskim lub polskich ochotniczych formacjach wojskowych;

4) zasługi obywatelskie i prace społeczne, przemawiające na korzyść kandydata;

5) uzdolnienie do samodzielnego prowadzenia apteki ze względu na stan zdrowia.

Okoliczności, że ubiegający się o koncesję posiadał już albo posiada jeszcze aptekę lub też ukończył lat 60, mogą same przez się uzasadnić odmowę udzielenia koncesji.

Władza może zarządzić ponowne ogłoszenie konkursu, jeżeli uzna, że poprzedni konkurs nie dał należytego wyniku.

Uwaga: poprzednio ust. 1 pkt. 2 paragrafu tego brzmiał następująco:

posiadanie bez dłuższej przerwy większej lub mniejszej liczby lat pracy zawodowej po ukończeniu studiów farmaceutycznych, a w szczególności większej liczby lat zarządu aptekami.

Uwaga: poprzednio ustęp końcowy paragrafu tego brzmiał następująco:

Pierwszeństwo przy udzielaniu koncesyj przysługuje kandydatom, którzy dotychczas nie otrzymali koncesji na aptekę, z wyjątkiem tych kandydatów, którym koncesję łącznie z urządzeniem apteki zostały skonfiskowane bez odszkodowania przez władze zaborcze.

§ 8.

Na równi z pracą zawodową winny być także brane pod uwagę:

1) czas służby w wojsku polskim lub polskich ochotniczych formacjach wojskowych podczas wojny,

2) czas służby w polskich wojskowych zakładach sanitarnych oraz w charakterze urzędnika państwowego, samorządowego i instytucyj ubezpieczeń społecznych w zakładzie farmaceutycznym,

3) praca o charakterze pedagogiczno - naukowym w zakładach i laboratoriach farmaceutycznych uniwersyteckich oraz praca w fabrykach chemiczno - farmaceutycznych, wymienionych w art. 7 ust. (3) ustawy z dnia 25 marca 1938 r. o wykonywaniu zawodu aptekarskiego (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 628).

Czas wymieniony w ustępie poprzednim będzie brany pod uwagę tylko wówczas, gdy przypada po ukończeniu studiów farmaceutycznych, czas jednak służby wymienionej w pkt. 1 może być uwzględniony także wówczas, gdy miał miejsce przed ukończeniem studiów farmaceutycznych.

Czas pracy, określony w § 7 ust. 1 pkt. 2 oraz w § 8 ust. 1 pkt. 2 i 3, uwzględnia się wówczas, gdy praca była odbyta bądź to na obszarze Państwa Polskiego, bądź też w b. państwach zaborczych przed upływem terminów określonych w art. 2 w ustępie 3 pkt. 1—6 i 9 ustawy

z dnia 25 marca 1938 r. o wykonywaniu zawodu aptekarskiego (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 628).

Uwaga: poprzednio paragraf ten brzmiał następująco:

Do lat służby zawodowej wliczać należy także:

1) czas służby w wojsku polskim lub polskich ochotniczych formacjach wojskowych podczas wojny,

2) czas służby w polskich wojskowych zakładach sanitarnych,

3) pracę o charakterze pedagogiczno - naukowym w zakładach i laboratoriach farmaceutycznych uniwersyteckich, oraz pracę fachową w pracowniach badawczych lub wytwórniach chemiczno - farmaceutycznych.

Czas, spędzony na służbie państwowej, polskiej w charakterze administracyjnego urzędnika farmaceutycznego, oficera aptekarza, kierownika pracowni badawczej lub działu fachowego w wytwórni chemiczno-farmaceutycznej należy zaliczyć do czasu zarządzania apteką od chwili uzyskania uprawnień do tego zarządu.

§ 9.

Odpis zawierającej prawne i faktyczne uzasadnienie decyzji, której mocą koncesja na założenie apteki została udzielona jednemu z kandydatów, winien być przesłany:

1) wszystkim stającym do konkursu kandydatom,

2) właścicielom aptek, którzy w czasie otwarcia złożyli nieprzychylne opinie,

3) właścicielom aptek, którzy na skutek ogłoszonego konkursu wnieśli swe sprzeciwy.

Wszystkim, wymienionym pod p. p. 1, 2 i 3 przysługuje prawo wniesienia od tej decyzji odwołania zgodnie z obowiązującymi w tej mierze przepisami.

§ 10.

Z chwilą uprawomocnienia się decyzji wojewódzkiej władzy administracji ogólnej lub wydania w administracyjnym roku instancyj na skutek wniesionego odwołania decyzji ostatecznej — należy koncesjonariuszowi przesłać dokument koncesyjny (wzór w załączeniu) oraz uprzedzić go, że w ciągu roku od uprawomocnienia się decyzji w sprawie koncesji obowiązany jest otworzyć pod własnym zarządem aptekę i że w przeciwnym razie koncesja traci moc obowiązującą (§ 27 ustawy dla farmaceutów i aptek z r. 1844 i art. 354 rosyjskiej ustawy lekarskiej, wyd. w roku 1905.

Uwaga: poprzednio paragraf ten brzmiał następująco:

Z chwilą uprawomocnienia się decyzji wojewódzkiej władzy administracji ogólnej lub wydania w administracyjnym toku instancyj na skutek wniesionego odwołania decyzji ostatecznej, należy koncesjonariuszowi przesłać dokument koncesyjny (wzór w załączeniu), oraz uprzedzić go, że w ciągu roku od dnia doręczenia dokumentu koncesyjnego, obowiązany jest otworzyć pod własnym zarządem aptekę i że w przeciwnym razie koncesja traci moc obowiązującą (§ 27 ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r. i art. 354 ros. ustawy lekarskiej wyd. 1905 r.).

§ 11.

Należy odrzucić bez dalszego postępowania podanie o koncesję, jeżeli od daty prawomocnego odrzucenia poprzednio wniesionego podania z powodu stwierdzenia braku potrzeby otwarcia apteki w tej samej miejscowości, nie upłynęły 2 lata.

§ 11-a.

Przepisy § 3, § 9 z wyjątkiem pkt. 1 i 3 oraz § 10 i 11 mają odpowiednie zastosowanie również do aptek wiejskich, zakładanych na podstawie art. 571 do 579 ros. ustawy lekarskiej, wyd. 1892 r.

Koncesje na apteki wiejskie mogą być nadawane tylko osobom zasługującym na zupełne zaufanie pod względem fachowego doświadczenia oraz moralności.

Do podania o nadanie koncesji powinien być dołączony dyplom magistra farmacji albo prowizora farmacji lub dowód uzyskania stopnia pomocnika aptekarskiego, dowody posiadania prawa zarządu aptekami w myśl art. 7 ust. 1 lub 4 ustawy z dnia 25 marca 1938 r. o wykonywaniu zawodu aptekarskiego (Dz.U.R.P. Nr. 23, poz. 202) oraz załączniki wymienione w § 5 pkt. 2—9.

Instrukcja w zmienionym brzmieniu weszła w życie z chwilą ogłoszenia w Monitorze Polskim, to jest z dniem 24 kwietnia 1939 r.

ZNOWU PRZECIW SPÓŁKOM.

Co jakiś czas powstają nowe projekty i rozważania przeciwko spółkom aptecznym. Dziwne i niezrozumiałe, że tak ciągle komuś te spółki przeszkadzają!

Wiadomo notorycznie, że koncesje otrzymują przeważnie ludzie, nie posiadający poważnych funduszów, jakich założenie apteki wymaga. Jest również rzeczą powszechnie wiadomą, że pieniędzy w formie p o ż y c z k i nikt nie otrzyma z wyjątkiem nielicznych, zupełnie wyjątkowych wypadków pożyczek od rodziny itp. Trzeba szukać kapitału i odpowiednio go zabezpieczyć w formie s p ó ł k i dla prowadzenia apteki, bo innych odpowiednich form prawnych zabezpieczenia nie ma! Cóż jest więcej naturalnego i życiowo zdrowego nad spółkę fachowców aptekarzy dla prowadzenia apteki? Czy muszą być koniecznie w aptece właściciel i p r a c o w n i c y apteki, a nie można z tych pracowników zrobić zainteresowanych w prowadzeniu apteki s p ó l n i k ó w? Zrozumiałe jest, że władze farmaceutyczne nadają koncesje jednemu farmaceucie, aby ten koncesjonariusz reprezentował aptekę wobec władz farmaceutycznych, że według osoby tego koncesjonariusza przechodzą uprawnienia na spadkobierców itp. Władze farmaceutyczne nie chcą 2-ch czy więcej koncesjonariuszów w jednej aptece, nie chcą mieć kłopotów z tym związanych, to jest zupełnie słuszne i zrozumiałe. Ale dlaczego ten koncesjonariusz nie może wziąć sobie spólnika do prowadzenia przedsiębiorstwa, z którym zawiera i oczywiście zawrzeć musi umowę prawno-handlową zwaną spółką, tego nigdy nie zrozumię! Jeżeli kandydat bez pieniędzy otrzymuje koncesję (co jest prawie regułą), to niejako zmusza się go do kłamstwa, do dawania świadomie kłamliwych oświadczeń wobec władz farmaceutycznych, że nie ma spólnika, gdy tymczasem w s z y s t k i m w i a d o m o, że on ma i musiał wziąć spólnika, bo inaczej apteki by nie założył. Albo dawajcie panowie do koncesji dodatek w postaci iluś tam tysięcy złotych, niezbędnych na założenie apteki, albo nie zmuszajcie go do kłamstwa, że nie ma spólnika, kiedy niemal każdy koncesjonariusz ma spólnika i mieć go m u s i, chcąc aptekę otworzyć.

Powiada się, że § 44 ustawy z 1844 r. zabrania spółek. To jest nie prawdą i to jest nie zgodne z logiczną interpretacją tego paragrafu. Paragraf 44 jedynie powiada, że „pozwolenia na utrzymywanie aptek do spółki wydawane nie będą", czyli że koncesje nie będą wydawane spółkom, co jest najzupełniej słuszne, logiczne itp., — oraz powiada, że „utrzymywanie aptek pod wspólną firmą cierpiane nie będzie", czyli że firma apteki (a co jest firmą, mówi kodeks handlowy) nie może opiewać na dwie lub więcej osób. Znowu postanowienie słuszne i logiczne, skoro koncesja jest wydana jednemu koncesjonariuszowi. Ale gdzie tu jest zakaz zawierania spółki handlowej dla wykonania przedsiębiorstwa aptecznego? Argument formalny przeciwko spółkom, że rzekomo § 44 ustawy zabrania tworzenia spółek, jest argumentem zupełnie dowolnym, naciąganym a nie argumentem poważnym.

A niektórzy znowu powiadają, że wolno zawierać spółki ciche a nie wolno zawierać innych spółek, współwłasności itp. Nowa zdaniem moim niedorzeczność. Forma spółek jest formą przemijającą i cią-

gle zmienną. Niedawno jeszcze w ogóle nie było spółek cichych, były tak zwane stowarzyszenia na udział, jeszcze dawniej posługiwano się tylko współwłasnością, obecnie opracowuje się znowu nową formę spółek, zbliżoną do spółdzielni. F o r m a spółki jest więc rzeczą nieistotną, a istotne znaczenie ma tylko fakt, aby był j e d e n koncesjonariusz. A temu koncesjonariuszowi trzeba już zostawić swobodę, czy ma zawrzeć taką lub inną spółkę czy współwłasność, bo to już jest jego kwestią wewnętrzno handlową. Można mu dać tylko jedno ograniczenie, by spólnikiem był f a r m a c e u t a.

Kto zabrania zawierania spółek aptekarzom, ten zdaniem moim podchodzi n i e ż y c i o w o do tego zagadnienia. Po prostu nie zdawał sobie trudu rozwiązać p r a k t y c z n i e zagadnienie, jak koncesjonariusz bez pieniędzy ma aptekę otworzyć. Nie mówcie panowie o oświadczeniach, jakie każecie składać koncesjonariuszowi, „że ma środki na założenie apteki", bo mogę wytłomaczyć, jak się takie dowody fabrykuje (a raczej fabrykować musi!). Nie opierajmy życia na zakłamaniu, nie stwarzajmy sztucznych sytuacji. Mniej teorii a bliżej życia! Im więcej będzie w aptekach spólników - farmaceutów, im więcej pracowników aptecznych zmieni się na spólników, tym będzie dla aptek lepiej i społecznie zdrowiej. Kto inaczej sądzi, ten zdaniem moim, błądzi.

Henryk Habel.

WYCIECZKA DO INSTYTUTU BADAŃ LEKARSKICH LOTNICTWA.

W dniu 4 maja rb. Zarząd Stow. Nowej Farmacji urządził dla swych członków wycieczkę do Instytutu Badań Lekarskich Lotnictwa, którą zaszczycił swą obecnością p. Prof. Dr. R. Witanowski, Dziekan Wydziału Farmaceutycznego.

Uczestnicy wycieczki, dzięki uprzejmej zgodzie kierownictwa I. B. L. L. p. Ppłk. Dr. A. Fumala, mogli zwiedzić wszystkie urządzenia Instytutu oraz zapoznać się z jego zadaniem w lotniczej służbie zdrowia, które są bardzo szerokie i obejmują różne dziedziny medycyny lotniczej, a mianowicie: selekcję kandydatów do lotnictwa, kontrolne badania stałego personelu latającego, ochronę stanu zdrowia personelu latającego, badanie wypadków lotniczych, organizowanie kursów doskonalenia dla lekarzy oraz prace badawczo naukowe.

W celu wykonywania powyższych zadań Instytut posiada odpowiednio urządzone gabinety (okulistyczny, oto-laryngologiczny, rentgenologiczny, psychotechniczny i in.) oraz pracownie (kliniczna, fizyko - techniczna, fizjologiczna).

Jako jedyna lotniczo - lekarska placówka naukowa w Polsce, Instytut Badań Lekarskich Lotnictwa przeprowadza stale badania z zakresu medycyny lotniczej, posiadając wykwalifikowanych pracowników i odpowiednie przyrządy naukowe oraz współpracując z Uniwersytetami.

Do najgłówniejszych tematów, opracowywanych w Instytucie należą:

1) wpływ obniżonego ciśnienia barometrycznego na ustrój zwierzęcy i ludzki,
2) wpływ gwałtownych zmian ciśnienia barometrycznego,
3) wpływ szybkości i zmian kierunku przyśpieszenia,
4) patologia zawodu lotniczego,
5) zmęczenie lotnika oraz sposoby jego zwalczania,
6) zagadnienie bezpieczeństwa lotu,
7) higiena lotu,
8) traumatyzm w lotnictwie,
9) psychologia w zastosowaniu do lotnictwa.
10) współpraca lekarza z instruktorami pilotażu.

W okresie 10- letniego istnienia Instytutu (1928—1938) wydano drukiem 183 prac naukowych, z czego 14 prac drukowano w prasie zagranicznej. Prace Instytutu są ogłaszane w Polskim Przeglądzie Medycyny Lotniczej.

Na szczególną uwagę zasługuje komora niskich ciśnień. Jest ona jedną z największych w świecie. Wymiary jej są następujące: 5,4 m długości i 3 m średnicy — przy objętości w niej użytecznego powietrza 26 m^3.

Obniżenie ciśnienia wewnątrz komory może sięgać, jak wykazały próby, do 4 mm Hg — przy zamkniętym dopływie powietrza, zaś przy

wentylacji 90 m^3 na godzinę spadek ciśnienia może dochodzić do 105 mm Hg (ok. 15 km n.p.m.). Szybkość spadku ciśnienia w komorze może dochodzić do 2000 m wzniesienia w ciągu 1 minuty. Chłodzenie komory odbywa się przy pomocy amoniaku; dotychczasowe próby dawały spadek do —44° C.

Oprócz powyższej komory, która służy do przeprowadzania badań na ludziach, jest druga komora mała do badania na zwierzętach. Komora ta jest oszklona, co pozwala na dokonywanie zdjęć fotograficznych i obserwacji zwierząt. Przy doświadczeniach nad wpływem gwałtownie obniżonego ciśnienia barometrycznego na ustrój zwierzęcy, osiągano w tej komorze 41 mm Hg (ok. 20 km n. p. m.) w ciągu 15 sekund.

Przy zwiedzaniu komór niskich ciśnień, jak również poszczególnych gabinetów i pracowni, wyczerpujących wskazówek udzielali kierownicy działów, przy czym uczestnicy wycieczki mieli możność sprawdzić na sobie sprawność wielu przyrządów, służących do oceny przydatności do odpowiedzialnej i ważnej służby w lotnictwie.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO.

Dnia 4 kwietnia 1939 roku odbyło się Walne Zgromadzenie członków Polskiego Komitetu Zielarskiego, w sali Warszawskiego T-wa Farmaceutycznego, przy ul. Długiej 16, w obecności 55 osób. Wśród przybyłych znajdowali się przedstawiciele świata naukowego, zainteresowanych ministerstw, izb rolniczych, organizacyj społecznych i zawodowych, Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, spółdzielni zielarskich, producentów oraz przedstawiciele handlu zielarskiego.

Zebranie zagail prezes PKZ. prof. Jerzy Modrakowski.

Uczestnicy zgromadzenia w uznaniu zasług śp. mgr. Jana Biegańskiego dla rozwoju zielarstwa, uczcili Jego pamięć przez powstanie i chwilę skupienia.

Przewodniczył zebraniu profesor Uniwersytetu J.P. — dr O. Achmatowicz.

Sprawozdanie z ogólnej działalności Komitetu za 1938 rok zreferował p. A. Iwański — wiceprezes PKZ, podkreślając dwa zasadnicze kierunki pracy; naukowy i społeczno - zawodowy. Roczna działalność PKZ była niezwykle różnorodna, bogata i wszechstronna, co obrazuje obszerne sprawozdanie, drukowane w Nr. 3 „Wiadomości Zielarskich" z 39 r., oficjalnym organie Polskiego Komitetu Zielarskiego.

Wytężone prace wydziałów naukowych skupiały się w Zakładach Uniwersytetu im. J. Piłsudskiego w Warszawie. Badania dotyczyły roślin leczniczych pochodzenia krajowego i szły w kierunku chemiczno - farmaceutycznym, farmakologicznym i farmakognostycznym.

Społeczno - zawodowy charakter prac Komitetu odzwierciadla wybitnie instruktorska działalność biura. Praca instruktorska obejmowała udzielanie porad w biurze i na terenie, wchodzących w zakres zbioru ro-

ślin leczniczych z dzikiego stanu i uprawy, prowadzenie kursów zielarskich, na terenie organizacji rolniczych i społecznych, wygłaszanie referatów, wykłady w szkołach rolniczych, opracowywanie instrukcyj, ułatwianie zbytu wyprodukowanych surowców itp.

Sprawozdanie finansowe i Komisji Rewizyjnej zreferował p. mgr. S. Rdzanek. Sprawozdania zostały przyjęte jednomyślnie.

P. inż. Sommer w obszernym uzasadnieniu, opartym na materiale sprawozdawczym wysunął dezyderat pod adresem przyszłego zarządu, w sprawie zwiększenia preliminarza budżetowego PKZ na rok 1940/41 zarówno po stronie wpływów jak i wydatków, co łączy się ściśle z uzyskaniem większych subwencyj od ministerstw, instytucyj zawodowych i handlowych.

Preliminarz budżetowy zatwierdzono jednogłośnie.

Dokonano wyboru nowych władz. Godność prezesa przyjął prof. B. Hryniewiecki. Walne Zgromadzenie uchwaliło udzielić jak najdalej idących pełnomocnictw Zarządowi PKZ, w związku z przejęciem Zakładu Rolniczego w Gołębiewie pod Kutnem w celu przekształcenia na Centralną Zielarską Stację Doświadczalną. Polski Komitet Zielarski, zgodnie z decyzją Ministerstwa Rolnictwa i R. R. przejmuje powyższy ośrodek państwowy z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Na wniosek prezydium Zarządu zebrani uchwalili przez aklamację przyznanie godności Członka Honorowego prof. J. Modrakowskiemu, ustępującemu prezesowi PKZ w uznaniu i wdzięczności za Jego 4-letnią pracę.

W zakończeniu zebrani przyjęli jednomyślnie wniosek następujący: Walne Zgromadzenie Członków P.K.Z. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli, którym sprawa rozwoju zielarstwa leczniczego i przemysłowego leży na sercu, a w szczególności do PP. Producentów, aby wytężyli wszystkie siły ku podniesieniu produkcji zielarskiej w ogóle, a przede wszystkim w zakresie, związanym z obronnością kraju.

Z BANKU SPÓŁDZIELCZEGO APTEKARZY

PROTOKÓŁ.

Z 11 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Banku Spółdzielczego Aptekarzy, odbytego dnia 6-go kwietnia 1939 roku w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego przy ul. Długiej 16.

O godz. 18-ej 30 Prezes Rady Nazwyczajnej p. Antoni Ossowski, przy obecności 20 Członków Banku, pg listy obecności, otworzył 11-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Banku krótkim przemówieniem, po którym zaproponował zgromadzonym na Przewodniczącego p. Stanisława Kosmalskiego, co zebrani zaakceptowali jednogłośnie. Pan Stanisław Kosmalski, podziękowawszy zebranym za wyrażony Mu tym dowód zaufania, zaprosił do Prezydium WPanów: Stefana Nowakowskiego i Jana Smoleńskiego oraz na sekretarza p. Jana Adamczyka.

Po stwierdzeniu prawomocności zwołanego zebrania p. Przewodniczący odczytał porządek obrad na 11-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie, który został przyjęty bez zmian, jak niżej:

Porządek Obrad.

1. Zagajenie i wybór Prezydium.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdania:
   a) Odczytanie protokółu z rewizji odokonanej przez rewidenda

Związku Spółdz. Rol. i Zarobk. Gosp. w dniach od 25.X do 5.XI. 1938 r.

b) Zarządu z czynności i rachunków za 1938 rok.

c) Rady Nadzorczej za 1938 rok wraz z wnioskiem na udzielenie Zarządowi absolutorium.

4. Zatwierdzenie Bilansu Zamknięcia wraz z Rachunkiem Zysków i Nadwyżek za 1938 r.

6. Zatwierdzenie projektu budżetu na rok 1939.

7. Podwyższenie najwyższej granicy zobowiązań Banku do sumy zł. 1.200.000.—.

8. Wybór 4 Członków Rady Nadzorczej na okres 3 lat i 2 zastępców na okres 1 roku.

9. Wolne wnioski.

Protokuł z poprzedniego Walnego Zgromadzenia Członków Banku z dnia 24 marca 1938 roku, odczytany przez p. Jana Adamczyka, nie znajdując sprzeciwu i zarzutów ze strony obecnych, został przyjęty jednogłośnie.

Przy 3-cim punkcie porządku obrad, po przyjęciu do wiadomości protokółu z rewizji dokonanej przez Związek Spółdz. Roln. i Zarob. Gosp. i wykonanych zaleceń przez Zarząd Banku, zabrał głos Członek Zarządu p. Płk. Michał Szmigiel i składa Zgromadzeniu sprawozdanie roczne Zarządu Banku:

Analizując dorobek n/instytucji w roku sprawozdawczym, musimy stwierdzić z zadowoleniem, iż Bank Aptekarzy zamknął rok 1938 dalszym powiększeniem swego stanu majątkowego i rozwojem swej działalności. Działalność n/instytucji możemy podzielić na dwie zasadnicze dziedziny: pierwsza to gromadzenie kapitałów i druga ich rozdział.

W pierwszej dziedzinie w okresie sprawozdawczym Bank osiągnął bardzo poważny przyrost wkładów. Suma wkładów oszczędnościowych na koniec roku sprawozdawczego wyniosła kwotę zł 772 tys, wykazując przyrost w porównaniu do roku 1937 o 167 tys., złotych tj. o 27%. Jednocześnie z przyrostem wkładów oszczędnościowych szedł również przyrost wkładów na r-kach czekowych, który osiągnął sumę Zł. 207 tys., powiększając się o Zł. 73 tys., tj. o 55%. Poważny wzrost wkładów i obrotów na r-kach czekowych świadczy o wzrastającej popularności czeku, jako środka zapłaty, w zawodzie aptekarskim. Ogólna suma wkładów na r-kach oszczędnościowych i r-kach czekowych wzrosła o kwotę Zł. 240 tys. osiągając na koniec roku sprawozdawczego sumę przeszło 979 tys. złotych. Omawiając dziedzinę wkładów pieniężnych poczuwamy się do obowiązku podać do wiadomości ogólnej jak pamiętne wydarzenia polityczne roku 1938 odbiły się na życiu naszego Banku. Ogół wkładów w Polsce ma bardzo niejednolity charakter psychiczny, co najważniejsze, obfituje w element nie polski, dla którego sprawa spekulacji osobistych jest jedynym czynnikiem, ustalającym postępowanie. Wielka masa wkładowców, nie posiadając własnego wyrobionego poglądu i zarażona psychozą spekulantów przypuściła dwukrotnie run na wkłady w miesiącach: marcu i wrześniu 1938 roku. Run ten spowodował bardzo znaczne obniżenie się wkładów prawie we wszyst-

kich instytucjach finansowych. W naszym natomiast Banku, z powodu omawianych wypadków politycznych, na ogólną sumę Zł. 900 tys. wycofano zaledwie jeden wkład na sumę Zł. 5000.—. Podkreślamy fakt ten z wysokim uznaniem i stwierdzamy, że lokatariusze nasi wykazali w pamiętnych dniach duże wyrobienie społeczne oraz wysokie poczucie obywatelskie; wszyscy oni to Polacy o zdrowym poglądzie i trzeźwej ocenie sytuacji. Widzimy z tego, że elementem pewnym i wypróbowanym jest tylko element czysto polski, który z pewnością będzie się z roku na rok powiększał, wywierając swój dodatni wpływ na resztę społeczeństwa.

Drugą dziedzina to administracja zgromadzonym kapitałem. Polityka kredytowa n/Banku ma zawsze na uwadze z jednej strony bezpieczeństwo i płynność powierzonych jej funduszów, a z drugiej strony zaspokojenie potrzeb naszego zawodu. Ogólna suma pożyczek powiększyła się w okresie sprawozdawczym o kwotę przeszło Zł. 285 tys., osiągając sumę 1065 tys. złotych. Poszczególne rodzaje kredytów przedstawiały się następująco:

Pożyczki długoterminowe wzrosły o Zł. 109 tys. tj. o 25%, osiągając na koniec roku sprawozdawczego sumę Zł. 522 t.

Pożyczki krótkoterminowe wzrosły o Zł. 88 tys. tj. o 35%, osiągając na koniec roku sprawozdawczego sumę Zł. 355 tys.

Pożyczki w r-kach bieżących (pod zastaw r-ków za leki) wzrosły o Zł. 82 t. tj. o 80%, osiągając sumę Zł. 186 tys.

Wzrost pożyczek długoterminowych i krótkoterminowych jest dobrze widziany przez Zarząd Banku, gdyż pożyczki długoterminowe, udzielane na okres czasu do 24, a nawet do 30 miesięcy, spłacanych w ratach miesięcznych lub kwartalnych, umożliwiają pożyczkobiorcom rozbudowanie i utrwalenie swych warsztatów pracy; pożyczki zaś krótkoterminowe, udzielane na okres czasu do 9 miesięcy, uwalniają pp. aptekarzy od zadłużenia się u hurtowników i prywatnych dyskonterów.

Wzrost natomiast pożyczek w r-kach bieżących (pod zastaw r-ków za leki) o przeszło 80% wskazuje, że p. aptekarze odczuwają coraz bardziej brak gotówki obrotowej i z tego powodu są zmuszeni zastawiać w Banku swe należności za leki co świadczy dobitnie o poważnym spadku rentowności aptek. Zarząd Banku w miarę możności obniża oprocentowanie pożyczek różniczkując jednocześnie rodzaje kredytów, i tak:

Od 1 stycznia 1938 roku obniżono oprocentowanie pożyczek długoterminowych z 12% na 10½% w st. r., a krótkoterminowych z 11% na 9% w st. r.

od 1 stycznia 1939 roku obniżono oprocentowanie pożyczek długoterminowych z 10½% na 10% w st. r., a krótkoterminowych z 9% na 8% w st. r.

Dalsza obniżka oprocentowania pożyczek narazie nie jest przewidziana, w przyszłości natomiast uzależniona ona jest od dalszego rozwoju Banku; rozwój zaś Banku uzależniony jest od samego zawodu aptekarskiego. Im więcej będzie pp. aptekarzy należało do Banku, i im więcej będzie swe oszczędności lokowało u nas, tym Bank będzie coraz bardziej się rozwijał, a rozwijając się będzie w możności stosować dalszą obniżkę oprocentowania pożyczek wyrównując sobie stratę zwięk-

szeniem obrotów. W roku sprawozdawczym Zarząd Banku udzielił 707 pożyczek na łączną sumę Zł. 2.205 tys.

Dalszemu zwiększeniu uległy również obroty Banku, osiągając kwotę Zł. 37 milionów. Wzrost obrotów wyraził się sumą Zł. 8 milionów, co w porównaniu do roku 1937 stanowi wzrost o 27%.

Wyniki cyfrowe przytoczone wyżej są wyraźnym świadectwem wzrastającej popularności i zaufania społeczeństwa aptekarskiego do Banku, co zostało osiągnięte zarówno przezorną polityką lokacyjną, jak również sprawną organizacją pracy. Pobieżny zaś przegląd bilansu upewnia o bardzo wysokim pogotowiu kasowym, gdyż gotówka w Banku i instytucjach finansowych wynosi na koniec roku sprawozdawczego prawie Zł. 219 tys., co w stosunku do wkładów na każde żądanie i r-ków czekowych stanowi 60%, a z wolnym kredytem w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Związku Spółek Zarobkowych przekracza 100%. Posiadając tak poważne pogotowie kasowe, dzięki ostrożnej i bardzo przezornej administracji zgromadzonymi funduszami, mógł Zarząd Banku powziąć następującą uchwałę w pamiętnych dniach wrześniowych 1938 roku: „Bank Spółdzielczy Aptekarzy w Warszawie wypłaca bez żadnych ograniczeń co do terminu i wysokości sum wszelkie wkłady z r-ków bieżących i z książeczek na każde żądanie; co się tyczy wkładów z wymówieniem 1 i 3 miesięcznym to każdy wkładca może otrzymać sumę Zł. 10.000.— ze swego r-ku bez uprzedniego wypowiedzenia, natomiast osoby, które udowodnią, że pieniądze są im potrzebne na kupno apteki, winny otrzymać całą sumę z potrąceniem jedynie skonta za pobranie pieniędzy bez wypowiedzenia.“ Pragniemy również zaznaczyć, iż w omawianym czasie nie uległy ograniczeniom pożyczki, których Zarząd Banku wydał 29-ciu osobom na ogólną sumę Zł. 88 tys.

Spośród członków Banku, liczba których wynosiła w styczniu r. ub. 351, wystąpiło w roku sprawozdawczym 32, a przez przyjęcie 74 nowych członków, ogólna liczba na dzień 31 grudnia 1938 roku wyniosła 393, kapitał zaś udziałowy zwiększył się o Zł. 26.200.—, osiągając sumę Zł. 168.800.—.

Musimy również nadmienić, iż dzięki przychylnemu ustosunkowaniu władz War. Tow. Farm. mógł nareszcie Zarząd odpowiednio rozszerzyć lokal bankowy, dając z jednej strony maksimum wygody klientowi, a z drugiej zapewnić urzędnikom odpowiednie warunki pracy. Trzeba stwierdzić, że w obecnych czasach strona reprezentacyjna jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, a szczególnie instytucji finansowej jest czynnikiem równie ważnym jak sprawność w załatwieniu klienteli. Obecna szata n/instytucji godnie reprezentuje Bank Aptekarzy, co niewątpliwie odbije się dodatnio na znaczeniu, powodzeniu i opinii Banku.

Rok operacyjny zamknął Bank nadwyżką Zł. 29.219,19, która, po dokonaniu odpisów na kapitały własne Banku, daje nam możność zaproponować wypłacenie dywidendy w wysokości 6%.

Podane wyniki działalności naszej instytucji w roku 1938 świadczą bezsprzecznie o dużej żywotności Banku i jego poważnej roli w życiu gospodarczym zawodu aptekarskiego.

Po sprawozdaniu Zarządu zabrał głos Prezes Rady Nadzorczej

p. Antoni Ossowski i zakomunikował zebranym, iż w roku sprawozdawczym 1938 Rada Nadzorcza odbyła 5-ć posiedzeń i dokonała 3-ch rewizji Banku, a mianowicie: 22 września 1938 roku sprawdziła stan kasy i portfelu wekslowego, w dniu 31 grudnia 1938 roku sprawdziła stan kasy, papierów procentowych, weksli i rewersów oraz depozytów, a w dniu 23 lutego 1939 roku sprawdziła Inwentarz, Bilans Zamknięcia i R-k Strat i Nadwyżek i stwierdziła, iż są one zrobione prawidłowo i zgodnie z księgami, dokumentami i rzeczywistym stanem majątku i interesów Spółdzielni; oraz, że:

1) znaleziona gotowizna w kasie Zł. 15,474,66 gr. jak również remanent portfelu wekslowego, gwarancyj, depozytów są w zupełności zgodne z odpowiednimi sumami w Bilansie.

2) pozostałości wykazane w Bilansie zgadzają się z pozostałościami księgi Dziennik — Główna.

3) sumy figurujące na r-ku Strat i Zysków zgadzają się z odpowiednimi sumami księgi Dziennik — Główna; w szczególności zaś Rada stwierdza, iż podane w sprawozdaniu zestawienia rachunkowe są w zupełności zgodne z księgami, Inwentarzem i dowodami i że wszystkie pozycje Bilansu na dzień 31 grudnia 1938 r. zamkniętego sumą Zł. 2317978,11 odpowiadają stwierdzonej przez Radę rzeczywistej wartości majątku Spółdzielni i rzeczywistym jej zobowiązaniom.

Stwierdzając zakończenie roku sprawozdawczego nadwyżką Zł. 29.229.19 gr Rada Nadzorcza proponuje Walnemu Zgromadzeniu sprawozdanie niniejsze zatwierdzić i udzielić Zarządowi absolutorium za Jego czynności w roku 1938.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu i Rady Nadzorczej zgromadzeni jednogłośnie zatwierdzili sprawozdanie Zarządu, Inwentarz, Bilans Zamknięcia i R-k Strat i Nadwyżek za rok 1938 oraz przez aklamację udzielili Zarządowi absolutorium za Jego czynność w roku 1938. Zatwierdzono również przekroczenie budżetu w wysokości Zł. 5144,31, które zostało spowodowane rozszerzeniem i odnowieniem lokalu Banku.

Przy następnym punkcie porządku obrad p. Jan Adamczyk odczytał projekt podziału Nadwyżki Bilansowej za rok 1938, dokonanej przez Zarząd i Radę Nadzorczą, jak niżej:

Czysta nadwyżka		Zł. 29.229,19 gr.
Na Kapitał Zasobowy	Zł. 6260,19	
Na Kapitał Rezerwowy	„ 2850,—	
Na dywidendę od udz. 6%	„ 8580.—	
Dla Komitetu Dyskontowego	„ 6000.—	
Dla Urzędników	2970.—	
Na cele społeczne:		
a) Na Bibliotekę W.T.F.	„ 1200.—	
b) Do dysp. P. Prof. B. Koskowskiego	„ 1000.—	
Do dysp. Zarządu Banku	„ 369.—	
	——————	Zł. 29.229,19 gr.

Nad projektem podziału Nadwyżki Bilansowej za rok 1938 wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos WPanowie: Jan

Smoleński, Antoni Ossowski, Józef Szymański i w wyniku dyskusji zebrani jednogłośnie, przedstawiony projekt przez Zarząd i Radę Nadzorczą, zatwierdzili.

Projekt budżetu na rok 1939, jak niżej:

1. DOCHODY

Odsetki od pożyczek zwykłych	od sumy zł. 600.000, —	po 10%	zł. 60000. —
„ „ dyskontowych	„ „ 350.000, —	„ 8%	„ 28000. —
Odsetki od lokaty w Centrali finans.	„ „ 50.000, —	„ 3,5%	„ 1750. —
Prowizja od inkasa dokumentów			„ 1000. —
Dywidenda od udziałów włas. i pap. %%			„ 100. —
Inne dochody			„ 4150. —
Razem przewidywane dochody	od sumy zł. 1.000.000, —		zł. 95000. —

2. WYDATKI

Odsetki:

od r-ków bieżących	Zł. 200.000, —	po 3%	Zł. 6000. —
„ wkładów na każde żądanie	„ 300.000, —	„ 3,5%	„ 10500. —
„ „ z 1 mies. wymów	„ 150.000, —	„ 4,5%	„ 6750. —
„ „ z 3 mies. wymów	„ 150.000, —	„ 5%	„ 7500. —
„ redyskonta	„ 50.000, —	„ 4,5%	„ 2250. —
„ fund. zasobowego	„ 50.000, —	„ 5%	„ 2500. —
Rezerwa na dywiden. od udziałów	„ 160.000, —	„ 6%	„ 9600. —
Umorzenie ruchomości			400. —
Razem przewidywane wydatki od sumy	Zł. 1.060.000. —		Zł. 45500. —
Przewidywana nadwyżka brutto			Zł. 49500. —

3 KOSZTY PROWADZENIA.

1	Wynagrodzenie urzędników Banku	Zł. 25.080, —
2.	„ Rady	„ 1.200, —
3.	„ Członków Zarządu	„ 5.760, —
4.	Składki z tyt. ubezpieczeń pracowników	„ 1 800, —
5.	Opłata do Związku	„ 1.700, —
6.	Podatki państw. i komunalne	„ 500, —
7.	Opłaty stemplowe i blankiety	„ 400, —
8.	Prenumerata pism, rejestracja i ogłoszenia	„ 500, —
9.	Propaganda oszczędności	„ 300, —
10.	Komorne	„ 3.600, —
11.	Porady prawne	„ 500, —
12.	Księgi, druki, mat. piśm., i drobne przedmioty	„ 1.000, —
13.	Poczta, telefon i telegraf	„ 1.000, —
14.	Drobne reperacje i utrzymanie porządku	„ 600, —
15.	Wydatki na cele społeczne i kulturalne	„ 1.000, —
16.	Nieprzewidziane	„ 300, —
	Razem przewidywane koszty prowadzenia	Zł. 45.240. —
	Przewidywana czysta nadwyżka	„ 4.260. —

oraz wniosek Zarządu o zezwolenie na przekroczenie budżetu w wysokości 15% i prawa „Virement" referuje p. Jan Adamczyk, który po wyjaśnieniu poszczególnych pozycji budżetu zaznacza w końcu, iż Zarząd Banku był bardzo ostrożny w jego układaniu, gdyż woli preliminować mniej, a osiągnąć więcej, jak to było w roku 1938.

Po krótkiej dyskusji p. Przewodniczący oddał pod głosowanie

projekt budżetu oraz wniosek o jego przekroczenie w wysokości 15%, które zostały przez zgromadzonych przyjęte jednogłośnie.

Po omówieniu 7-go punktu porządku obrad. Podwyższenie najwyższej granicy zobowiązań do sumy Zł. 1.200.000.— przez p. Jana Adamczyka i płk. Michała Szmigla, zebrani jednogłośnie zaakceptowali podwyższenie granicy zobowiązań Banku do sumy Zł. 1.200.000.—.

Przy wyborach do Rady Nadzorczej Banku, p. Przewodniczący zwrócił się do obecnych o składanie kandydatur na miejsce ustępujących WPanów: Biele Stanisława, Kulwiecia Zygmunta, Ossowskiego Antoniego i Kazimierza Waszkiewicza oraz 2-ch kandydatów na zastępców. Rada Nadzorcza zgłosiła następujących kandydatów WPanów: Biele Stanisława, Kulwiecia Zygmunta, Ossowskiego Antoniego i Waszkiewicza Kazimierza na Członków Rady i na zastępców WPanów: Wacława Kwiatkowskiego i Mieczysława Komorowskiego. Ponieważ inne kandydatury nie zostały zgłoszone przeto p. Przewodniczący oddał pod głosowanie listę kandydatów zgłoszoną przez Radę Nadzorczą Banku, którą zgromadzeni zatwierdzili przez aklamację. Wobec przyjęcia listy kandydatów Rady Nadzorczej, p. Przewodniczący stwierdził, iż do Rady Nadzorczej zostali wybrani na Członków na okres czasu 3-ch lat WPanowie: Biele Stanisław, Kulwieć Zygmunt, Ossowski Antoni i Waszkiewicz Kazimierz oraz na zastępców na okres 1-go roku WPanowie: Wacław Kwiatkowski i Mieczysław Komorowski. Ponieważ wolnych wniosków Prezydium nie posiadało przeto p. Przewodniczący podziękowawszy zgromadzonym za udzial w zebraniu zamknął posiedzenie o godzinie 19-ej min. 30.

SEKRETARZ
(m.p.) **Jan Adamczyk**

PRZEWODNICZĄCY
(m.p.) **Stanisław Kosmalski**

ASSESOROWIE
(m. p.) **Stefan Nowakowski**
Jan Smoleński.

BANK SPÓŁDZIELCZY APTEKARZY Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W WARSZAWIE

Bilans na dzień 31-go grudnia 1938 roku

STAN CZYNNY

	Zł	gr	Zł	gr
1. Kasa				
Pozostałość na dz. 31.XII.1937 r. .	3.290	85		
W ciągu roku wpłynęło	5.774.704	57		
	5.777.995	42		
W tymże roku wypłacono . . .	5.762.520	76		
Pozostałość na dz. 31.XII.38 r. . .			15.474	66
2. Banki				
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r.				
a) w Banku Polskim i Gosp. Kraj.	2.172	80		
b) „ Zw. Sp. Zarobkowych	59.295	—		
c) w P. K. O.	24.501	88		
d) w K. K. O.	116.698	83	202.668	51
3. Weksle zdysk.				
Stan na dz. 31.XII.1937 r. . . .	259.870	76		
Zdyskontow. w 1938 r.	900.774	03		
	1.160.644	79		
W tymże roku spłacono	812.170	06		
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			348.474	73
4. Pożyczki terminowe				
Pozostałość na dz. 31.XII.1937 r. .	412.897	20		
Wypożyczono w 1938 r.	354.240	—		
	767.137	20		
W tymże roku spłacono	244.540	20		
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			522.597	—
5. R-ki Bieżące				
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			186.529	58
6. Weksle u koresp.				
Pozostałość na dz, 31.XII.1938 r. .			7.840	64
7. Papiery proc. włas.				
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			1.861	—

STAN BIERNY

	Zł	gr	Zł	gr
1. Udziały członk.				
Pozostałość na dz. 31.XII.1937 r. .	142.600	—		
członków 351				
W ciągu roku przybyło	42.500	—		
	185.100	—		
W tymże roku ubyło	16.300	—	168.800	—
Stan czł. na dz. 31.XII 1938 r. 393				
2. Kapitał zasobowy				
Pozostałość na dz. 31.XII,1938 r. .	50.265	—		
3. Fundusz rezer. na wątpl. należ.				
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .	3.150	—	53.415	—
4. Lokacje				
Pozostałość na dz. 31.XII.1937 r. .	886.375	52		
W roku 1938 złożono	3.619.491	51		
	4.505 867	03		
W tymże roku wycofano	3.526.646	04		
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			979.220	99
5. R-ki bieżące				
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			3.724	—
6. Procenty roku przyszł.				
Procenty pobrane na 1939 r. . .			10.574	28
7. Wydatki zwrotne				
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			5.229	77
8. Dywidenda niepodn.				
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			6.512	—
9. Redyskonto weksli				
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			41.749	63

	Zł	gr	Zł	gr		Zł	gr	Zł	gr
8. Ruchomości					***10. Czysta nadwyżka***				
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			2.603	—	Nadwyżka za rok operacyjny 1938			29.229	19
9. Wydatki zwrotne									
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			5.043	24					
10. Weksle protest.									
Pozostałość na dz. 31.XII.1938 r. .			5.362	50					
			1.298.454	86				1.298.454	86
11. Weksle inkasowe									
W portfelu i u korespond. . . .			5.877	90	**11. Różni za inkaso**			5.877	90
12. Gwarancje			10.000	—	**12. Różni za gwar.**			10.000	—
13. Depozyty			1.003.645	35	**13. Różni za depozyty**			1.003.645	35
			2.317.978	11				2.317.978	11

STRATY **R-k Strat i Nadwyżek na dzień 31 grudnia 1938 r.** NADWYŻKI

STRATY	Zł	gr	Zł	gr	NADWYŻKI	Zł	gr	Zł	gr
1. Procenty od wkładów i lokat .	36.147	94			1. Procenty i prow. od dysk. i pożyczek	96.239	09		
„ „ redyskonta . . .	235	74			Procenty od pap. wartość. .	60	92		
„ „ funduszu zasob. i specjalnego	2.508	80	38.892	48	„ „ lokat w bank.	7.313	99	103.614	—
2. Koszty handl. i admin. . . .			42.220	31	2. Zwrot kosztów handl.. . . .			8.069	09
3. 10% umorzenia ruchom. . .			361	01					
4. Strata na pap. procent. . . .			276	—					
5. Strata na dłużnikach wątpl. .			704	10					
6. Nadwyżka za rok 1938 . . .			29.229	19					
			111.683	09				111.683	09

Powyższy Bilans i R-k Strat i Nadwyżek zostały przez nas sprawdzone i znalezione zupełnie zgodnie z księgami, dokumentami i gotowizną w kasie Banku.

Warszawa, dnia 23 lutego 1939 roku.

Rada Nadzorcza — Prezes: Antoni Ossowski, Viceprezes: Wacław Filipowicz, Członkowie: Stanisław Biele, Wincenty Borejsza, Zygmunt Kulwieć, Wacław Kwiatkowski, Karol Łobodowski, Kazimierz Waszkiewicz, Henryk Żbikowski, Wincenty Morawski, Wincenty Miścicki.

Zarząd — Prezes: *Kazimierz Jerzmanowski*, Członkowie: *płk. Michał Szmigiel*, *Jan Gessner*

Kierownik Banku: (—) *Jan Adamczyk* Księgowy: (—) *Wacław Piechowski*

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
DEPARTAMENT ZDROWIA
Nr. 4960/W.II.39.

Tel. wewn. 2504.

Warszawa, dnia 15 maja 1939 r.
Konkurs na rok 1939.

KONKURS.

nieograniczony na temat z działu służby zdrowia.

Na podstawie zarządzenia M. S. Wojsk. B. Przem. Woj. L. 0750/460 z dnia 16 marca 1939 r. Departament Zdrowia M. S. Wojsk. ogłasza konkurs nieograniczony na pracę wynalazczą, jako pracę pozasłużbową, z działu służby zdrowia.

A. Konkurs niniejszy obejmuje temat:
„Środek do indywidualnego odkażania wody w polu".

B. Wymagania techniczne.
Chodzi o środek (lub środki) chemiczny zawarty w 1 pastylce lub pigułce, któryby po dodaniu do wody (w manierce o pojemności około 1 l) zabija bakterie chorobotwórcze w najkrótszym czasie (nie dłuższym jak pół godziny).
Środek powinien być nie szkodliwy dla zdrowia oraz dostatecznie trwały, t.zn. aby nie rozkładał się i nie tracił swych własności odkażających podczas przechowywania, jak również nie powinien wpływać ujemnie w sposób wyraźny na smak i zapach wody.
Ocena porównawcza przedstawionych do konkursu środków przeprowadzona będzie w warunkach laboratoryjnych.

C. Za najlepiej wykonane prace zostaną przyznane nagrody pieniężne:
3.000 zł. — 2.000 zł. — 1.000 zł. — 500 zł.
Nadto mogą być przyznane dyplomy honorowe.
Nagrody przyznane i ich wysokość dla poszczególnego uczestnika konkursu, przedstawionego do nagrody — ustala Pan II Wiceminister Spraw Wojskowych.

D. Warunki konkursu.
1) Prawo udziału w konkursie mają wszystkie osoby zarówno wojskowe jak i z poza wojska.
2) Praca konkursowa powinna być wykonana zgodnie z wymaganiami technicznymi. Rozwiązanie tematu musi być nowe, nigdzie nie publikowane i nieopatentowane.
3) Praca konkursowa powinna być zaopatrzona godłem autora i nie może poza tym zawierać żadnych podpisów i znaków umożliwiających wczesne rozpoznanie autora, pod rygorem rozpatrywania pracy poza konkursem.
4) Koniecznym jest przedstawienie do konkursu środków wykończonych i opisu objaśniającego wyczerpująco istotę preparatu.

E. Nadsyłanie prac konkursowych.
Do pracy konkursowej należy dołączyć zapieczętowaną kopertę zawierającą kratkę z imieniem, nazwiskiem i adresem autora.
Na kopercie tej należy umieścić tylko godło i oznaczyć „koperta Nr 1". Zapieczętowaną kopertę Nr 1 oraz wszystkie załączniki opatrzone godłem należy włożyć do koperty odpowiedniego formatu i zapieczętować. Kopertę tę należy oznaczyć Nr 2 i umieścić na niej następujący napis: Departament Zdrowia M. S. Wojsk. Praca konkursowa 1939 r. na temat z działu służby zdrowia. W prawym dolnym rogu koperty godło autora, a w górnym rogu uwaga: „Rozpieczętować może tylko Sąd Konkursowy". W ten sposób zapakowaną i zapieczętowaną kopertę Nr 2 należy w osobnej kopercie przesłać jako posyłkę poleconą pod adresem: Departament Zdrowia M. S. Wojsk. ul. 6-go Sierpnia 1/3/5. Poza tym adresem nie wolno na tej kopercie umieszczać żadnych innych napisów. Na odwrocie tej koperty, należy podać jako nadawcę: Sekretarz Szefa Dep. Zdrowia M. S. Wojsk. Warszawa, ul. 6-go Sierpnia 1/3/5.
Jako godła nie wolno używać znaków i figur geometrycznych i rysunków.
Prace, na których uwidoczniono nazwisko autora wyłącza się z konkursu.

F. Terminy składania prac.

Prace konkursowe należy przesyłać do Dep. Zdrowia M. S. Wojsk Warszawa, ul. 6-go Sierpnia 1/3/5 tylko jako pocztowe przesyłki polecone w terminie do dnia 1.X.1939 r. Prace nadesłane po terminie wyłącza się z konkursu.

Przy ustalaniu dotrzymania terminu miarodajny jest stempel na przesyłce pocztowej.

Wynalazca może przedstawić po terminie oznaczonym na nadsyłanie prac na konkurs, dodatkowe rozwiązanie do projektu zgłoszonego we właściwym czasie.

Rozwiązania dodatkowe są rozpatrywane, o ile wpłynęły przed rozpoczęciem badania danego wynalazku.

F. Sąd Konkursowy.

Skład Sądu Konkursowego zostanie ustalony przez Szefa Departamentu Zdrowia M. S. Wojsk.

Ocena prac konkursowych odbędzie się według tymczasowego regulaminu Sądów Konkursowych dla prac wynalazczych, zatwierdzonego przez Pana II Wiceministra Spraw Wojskowych oraz na zasadzie zarządzenia Biura Przemysłu Wojennego L.0750/460 z dnia 16 marca 1939 r.

Orzeczenie Sądu Konkursowego jest ostateczne, nieodwołalne i nie podlega kwestionowaniu przez uczestników konkursu.

Nagrodzone prace pozostaną własnością M. S. Wojsk.

O wynikach konkursu zostaną uczestnicy powiadomieni do dnia 1 kwietnia 1940 roku.

SZEF DEPARTAMENTU ZDROWIA
w. z. Dr.KARWIŃSKI
Płk. lek.

ODCZYT CZŁONKA NOWEJ FARMACJI W ZWIĄZKU LEKARZY PAŃSTWA POLSKIEGO.

W dn. 26 maja o godz. 20.30 na zebraniu Związku Lekarzy, sekcji wolnopraktykujących, członek Stow. Nowa Farmacja kol. Fink - Finowicki wygłosił odczyt pt. „Współpraca medycyny i farmacji na polu fytoterapji".

Odczyt ten, który miał na celu zapoczątkowanie stałej współpracy między obu pokrewnymi zawodami, odbył się z inicjatywy „Nowej Farmacji", a zorganizowany przez Zw. Lekarzy, sekcja wolnopraktykujących.

Stowarzyszenie Nowa Farmacja jest pierwszą z organizacji zawodowych, która zrozumiała konieczność nawiązania bliższego kontaktu ze światem lekarskim, co jest uwidocznione w programie pracy Zarządu.

Zebranie to zagaił przewodniczący sekcji Lekarzy wolnopraktykujących Dr St. Falkowski, witając gości - farmaceutów, podkreślając przy tym celowość nawiązania kontaktu między obu organizacjami, mającymi wspólne płaszczyzny porozumienia, jak walkę o unarodowienie przemysłu chem. farm. oraz wprowadzenie paragrafu aryjskiego do swych statutów.

Prelegent, charakteryzując doniosłość znaczenia świata roślinnego w lecznictwie, cały szereg postaci leków jakie spotykamy, doszedł do wniosku, że nawiązanie na tym polu współpracy między obu zawodami ze wszech miar jest pożądane a nawet konieczne.

Ze swej strony wyrażamy nadzieję, że przez organizowanie podobnych odczytów w następstwie których powstają dyskusje, cały szereg problemów dotychczas niezupełnie jasnych, zostanie w należyty sposób oświetlonych i bardziej zrozumiałych, co odbije się niewątpliwie na poziomie lecznictwa i stanu zdrowia w Polsce. **P.**

PRZYJĘCIE PROJEKTU RZĄDOWEGO O IZBACH APTEKARSKICH PRZEZ SENAT RZ. P.

W dniu 31 maja br. został przyjęty przez Senat Rz. P. w pełnym brzmieniu projekt Rządowy o Izbach Aptekarskich, referentem którego był sen. Dr. Milewicz z Brześcia nad Bugiem.

Doniosłość i znaczenie tej ustawy oraz przebieg dyskusji jaki miał miejsce na Komisji Senatu jak również przemówienie referenta odkładamy do następnego numeru.

Pragniemy tylko podać do wiadomości. Sz. Czytelnikom, że na Komisji Senackiej w czasie dyskusji nad sprawą przyjmowania zawodowców, mających prawo do wykonywania zawodu, nie wykonywujących go odnośnie do ust. 5 art. 8 rozdz. 2 interpretowano ze strony urzędowej, że w żadnym wypadku nie można odmówić przyjęcia w poczet członków Izby wspomnianych wyżej zawodowców.

Poza tym padło zdanie, że z chwilą zaistnienia Izb, można będzie przeprowadzić obniżkę leków, które są jeszcze nie dla wszystkich dostępne(!).

ODZNACZENIE ZAGRANICZNE POLSKIEJ FIRMY.

Na Wystawie Międzynarodowej w Salonikach, trwającej od 11-go września do 2-go października 1938 r. Komitet Wystawy przyznał Mokotowskiej Fabryce Chemiczno - Farmaceutycznej Adolf Gąsecki i Synowie Sp. Akc. w Warszawie przy ul. Belgijskiej 7 (Oddział Chemiczny w Pruszkowie) najwyższe odznaczenie „Grand Prix" w uznaniu zasług położonych na polu przemysłu chemiczno - farmaceutycznego.

Ze swej strony składamy wyżej wspomnianej firmie życzenia dalszej owocnej pracy na polu rozwoju polskiego przemysłu chem. farmaceutycznego.

NOWY DOKTÓR FARMACJI.

W dn. 10 marca odbyła się na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego promocja na stopień doktora farmacji członka naszego Stowarzyszenia kol. mgr. Józefa Endraszki.

Tematem pracy doktorskiej było: „Otrzymywanie aldehydu i kwasu benzoesowego, próby otrzymania alkoholu benzylowego przez chlorowanie toluenu". Praca ta w całości drukowaną była w nr. 5 (6) Acta Poloniae Pharmaceutica z roku 1938.

Dr Józef Endraszko po ukończeniu w roku 1929 Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, objął asystenturę przy katedrze Technologii Środków Lekarskich U. J. P. gdzie pozostaje do chwili obecnej.

Zarząd Stowarzyszenia Nowa Farmacja, oraz Redakcja Farmacji Współczesnej, składają p. Dr. J. Endraszce życzenia dalszej owocnej pracy na polu naukowym.

Sprzedaż masek przeciwgazowych.

W najbliższych dniach zostanie zrealizowany projekt sprzedaży masek przeciwgazowych przez apteki na terenie całej Polski.

LOPP. poinformuje o tym szersze warstwy publiczności drogą odpowiednich komunikatów ogłaszanych w prasie, kinach itd.

Po za aptekami sprzedaż masek będą prowadziły tylko placówki upoważnione do tego przez LOPP. Maski, których sprzedaż zostaje powierzona aptekom noszą nazwę C.

Ulgi kuracyjne w uzdrowiskach dla farmaceutów.

Poniżej zamieszczamy wykaz uzdrowisk, które udzielają zniżek kuracyjnych członkom stowarzyszeń farmaceutycznych, oraz Ich Rodzinom:

Iwonicz — 20% zniżki.

Jastrzębie Zdrój. — Taksa kuracyjna wynosi 10 zł od osoby — na kąpielach 20% zniżki.

Kosów. — 25% zniżki w opłacie taksy kuracyjnej.

Niemirów - Zdrój. — 25% zniżki na kąpielach.

Rabka. — Zakład kąpielowy udzielać będzie 25% zniżki na kąpielach i zabiegach leczniczych.

Solec — Zdrój — 20% zniżki.

Szczawnica. — 25% zniżki.

Zakopane. — Zarząd Uzdrowiska udziela zniżki od taksy kuracyjnej w wysokości 25%.

Zaleszczyki. — 50% zniżki w opłacie taksy kuracyjnej.

Żegiestów. — Komisja Zdrojowa udzielać będzie 40% zniżki.

ZE ŚWIATA LEKARSKIEGO.

Organizacja wyższej szkoły lekarskiej w Łodzi.

Komitet budowy Wyższej Szkoły Lekarskiej w Łodzi rozpoczął rozmowy z poszczególnymi profesorami i docentami wydziałów lekarskich w sprawie współpracy z uczelnią łódzką.

Łącznie z powyższymi przygotowaniami Komitet złożył w Min. Opieki Społecznej oraz Min. Oświaty i Wyznań Religijnych dwa memoriały dotyczące organizacji uczelni łódzkiej.

Pierwszy zawiera wyszczególnienie jej potrzeb oraz kosztorys uruchomienia akademii w budynkach wynajętych.

Memoriał drugi zawiera wyliczenie katedr, program wykładów, oraz szereg nazwisk profesorów, kandydatów do objęcia poszczególnych katedr, z którymi Komitet bądź już przeprowadził odpowiednie rozmowy, bądź dopiero zamierza je przeprowadzić.

Termin otwarcia tej wyższej uczelni przewidziany jest z początkiem nowego roku akademickiego, odpowiedź na złożone w obu ministerstwach memoriały, ostatecznie kwestie te rozstrzygnie.

Wieś i miasteczka pod opieką lekarską.

Od 1-go kwietnia br. Izby Lekarskie zgodnie z uchwaloną niedawno przez parlament ustawę mają prawo wpisywać na listy członków tylko tych lekarzy, którzy:

1) odbyli 2-letnią praktykę w osiedlach lub miasteczkach o ludności poniżej 5 tys. mieszkańców.

2) mają za sobą 5 lat czynnej służby wojskowej, w charakterze lekarza wojskowego;

3) przez 5 lat oddawali się naukowym, teoretycznym studiom lekarskim w klinikach uniwersyteckich i szpitalach.

W „Monitorze" z 2 maja br. ogłoszone zostało również rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, zawierające spis 150 miasteczek i 3.120 gmin wiejskich, w których można praktykę lekarską wykonywać.

Cel ustawy jest jasny. Dane statystyczne wykazują bowiem, że na ogólną liczbę 12.640 lekarzy w Polsce 61% mieszka w większych miastach, skupiających tylko 13½% ludności kraju. Na wsi zaś istnieją okolice, w których do najbliższego lekarza trzeba jechać kilkanaście kilometrów. Tę właśnie krzywdzącą dla wsi dysproporcję rozmieszczenia lekarzy w Polsce przepisy nowej ustawy mają usunąć.

Doroczne Walne Zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

W dniu 21 maja odbyło się w Łodzi XX Doroczne Walne Zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Na zebranie to przybył między innymi p. vic.minister Dr Piestrzyński.

Z wniosków jakie zostały wniesione przez Zarząd Oddz. Warsz. i które zostały przyjęte należy wymienić:

1. Kontynuowanie energicznej akcji celem całkowitego powstrzymania nostryfikacji lekarzy żydów, oraz wprowadzenie „Numerus nullus" dla żydów na wszystkich wydziałach lekarskich uniwersytetów.

2. Rozpoczęcie akcji przeciwko używaniu przez lekarzy żydów imion chrześcijańskich zamiast imion podanych w aktach stanu cywilnego.

3. Wreszcie energicznej akcji celem zwalczania coraz większego rozpanoszenia się znachorstwa i partactwa lekarskiego w Polsce ze względu na zbyt słabą akcję Izb Lekarskich w tej sprawie.

4. Wezwanie Zarządu Głównego, ażeby do „Życia lekarskiego", organu Związku, przyjmowano ogłoszenia tylko firm polskich, oraz publikowano spisy nowych preparatów produkowanych wyłącznie przez firmy polskie.

KRONIKA

Odczyt Prof. M. Gatty-Kostyala.

W dniu 17 marca w sali Warsz. Tow. Farm. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego M. Gatty-Kostyal wygłosił odczyt na temat stabilizacji roślin leczniczych.

Odczyt ten ze względu na temat jak i osobę prelegenta zgromadził dużą ilość słuchaczy ze sfer naukowych, zawodowych i przemysłu.

Obrady Zjazdu Naczelników Wojewódzkich Wydziałów Zdrowia.

Dnia 27 marca rozpoczął swe obrady w Warszawie Zjazd Naczelników Woje-

wódzkich Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej pod przewodnictwem pana wiceministra Dr. E. Piestrzyńskiego.

W zjeździe ponadto wzięli udział Dyr. Departamentu Służby Zdrowia dr. J. Adamski i Dyr. Departamentu Opieki Społecznej K. Okulicz, wiceprezydent miasta Dr. Grab-Łęcki i inni.

Tematem obrad była kwestia dalszego rozwoju lecznictwa zapobiegawczego, higieny społecznej i szpitalnictwa. Omawiane było także zagadnienie obrony biernej przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Odczyt aptekarza Fińskiego.

Pan Antero Hyttinen aptekarz, z Finlandii, wygłosił w lokalu W. T. F. w dn. 19 kwietnia odczyt na temat „Instytucje aptek w Finlandii i ich rozwój".

Zebranie Komitetu Organizacyjnego Wyższej Szkoły Badania Środków Spożywczych odbyło się w dniu 18 kwietnia pod przewodnictwem p. doc. Krauzego, przy udziale przedstawicieli świata naukowego, wojskowości i organizacji zawodowych.

Stow. Nowa Farmacja reprezentowali kol. kol. St. Piaskowski i J. Sobczak. Na zebraniu tym omawiane były sprawy finansowe oraz organizacyjne.

Zwolnienie wag analitycznych od legalizacji.

Dyrekcja Głównego Urzędu Miar przy Min. P. i H. wydała następujące zarządzenie:

„Przy dokonywaniu kontroli narzędzi mierniczych w aptekach należy uważać za wagi analityczne, a więc za wagi nie podlegające obowiązkowi legalizacji, takie wagi, które są zawarte w szafce, posiadają uruchamiany z zewnątrz wyłącznik, tarowniki ruchome oraz lineał konikowy lub mikroskop do odczytywania podziałki".

Nowe władze Warsz. T-wa Farmaceutycznego.

W dn. 28 marca odbyło się walne doroczne zebranie członków W. T. F. W skład danego Zarządu weszli: Józef Szymański — prezes; Stanisław Jezierski — wiceprezes; Wacław Kwiatkowski — sekretarz; Mieczysław Komorowski — skarbnik; Marian Rostafiński — bibliotekarz; Kazimierz Kotwica i Roman Stocki — zastępcy.

Kurs zielarski w Krakowie.

Gremium aptekarzy Małopolski Zachodniej zorganizowało czterodniowy kurs zielarski, który rozpoczął się w dn. 12 kwietnia w Krakowie pod przewodnictwem p. insp. farm. mgr. A. Filemonowicza. Wykłady na powyższym kursie prowadził prof. J. Muszyński z Wilna, przy udziale ponad 90 osób.

Zjazd Farmacji Śląskiej.

Celem pogłębienia wiadomości o obronie przeciwlotniczo-gazowej w dniu 30 kwietnia pod protektoratem p. insp. farm. Jana Plucińskiego odbył się zjazd farmacji śląskiej.

Na zjeździe tym wygłoszono następujące referaty:

a) Toksyczność gazów bojowych — p. Perliński.
b) Rola farmaceuty w o. p. l. g. — p. Wiśniewski.
c) Przystosowanie aptek do o. p. l. g. — p. Szmorhun.
d) Odczynniki gazowe — dr. Mroziński.

Z działalności T-wa Popierania Nauk Farmaceut. w Krakowie.

W dniu 15 kwietnia pod przewodnictwem p. prezesa prof. dra. T. Estreichera odbyło się w Częstochowie zebranie wyżej wspomnianego T-wa, na którym prof. dr. M. Gatty-Kostyal wygłosił odczyt o stabilizacji roślin.

Spodziewać należy się, że odczyt ten, który wygłoszony już był w W. T. F. z chwilą ogłoszenia go w Wiadom. Farm. wywoła dyskusję na łamach pism zawodowych, które oświetli bliżej tak aktualne obecnie zagadnienie, jakim jest wprowadzenie do lecznictwa intraktów oraz soków (Przyp. Red.).

Kurs Rat. Sanit. O. P. L. G. dla dyplomowanych Farmaceutów we Lwowie.

W dn. od 20.III. do 27.III.39 r. odbywał się we Lwowie kurs rat. sanit. O. P. L. G. dla dyplomowanych farm. przy udziale 45 osób z trzech województw Małopolski Wschodniej.

Kurs ten połączony był z ćwiczeniami z zakresu obrony indywidualnej i zbiorowej.

Podkreślić należy fakt, że dzięki inicjatywie Izby Aptekarskiej we Lwowie przeszkolono na tamtejszym terenie ponad 650 farmaceutów.

Farmaceutka Docentem Chemii.

Pani dr. inż. Zofia Jerzmanowska, która posiada również tytuł mag. farm. uzyskała na Uniw. Jana Kazimierza docenturę w zakresie chemii organicznej.

Pani doc. Z. Jerzmanowskiej składa-

my tą drogą serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy na polu naukowym.

Odznaczenia.

Pani Dr. Matylda Chorzelska odznaczona została złotym krzyżem zasługi za ofiarną pracę społeczną.

P. E. Karłowski aptekarz z Kępna, obdarzony został za zasługi położone dla miasta, tytułem obywatela honorowego m. Kępna.

Pan Roman Nitribitt, zarządzający apteką H. Nitribitta w Krynicy, został odznaczony złotym krzyżem zasługi za pracę na polu propagandy i rozwoju sportu.

Odznaczonym, życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra społeczeństwa.

Z T-wa Ubezpieczeń Wzajemnych „Farmakon".

W dn. 20 kwietnia 1939 r. odbyło się walne zgromadzenie Aptekarskiego T-wa Ubezpieczeń Wzajemnych od ognia „Farmakon".

W skład zarządu weszli pp.: St. Jezierski — prezes, W. Filipowicz, J. Weroczy, Z. Kulwieć, M. Komorowski, Dyrektor W. Borejsza.

Rada Nadzorcza pp. W. Manduk — prezes, K. Łobodowski, A. Ossowski, K. Potocki, A. Piotrowski.

Kurs O. P. L. G. dla farmaceutów.

W dniu 16-go maja rozpoczął się w Warszawie Kurs O. P. L. G. zorganizowany przez Polski Czerwony Krzyż, dla farmaceutów, którzy jeszcze nie zostali przeszkoleni.

Kurs ten, który trwać będzie do 30 czerwca obejmie wykłady, oraz ćwiczenia z zakresu obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Przekazanie dział przeciwlotniczych władzom wojskowym.

Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej na terenie Farmacji Polskiej dała ostateczną sumę zł. 248.974.61 za sumę tą zostanie zakupiony sprzęt wojenny w postaci dział przeciwpancernych.

Uroczyste przekazanie tego sprzętu odbędzie się w dniu 18 czerwca b.r.

Celem nadania tej uroczystości odpowiednich ram, na dzień ten wyznaczony został zjazd Delegatów Polskiego Powszechnego T-wa Farmaceutycznego, zawdzięczając czemu szereg kolegów z prowincji będzie mogło wziąć w niej udział.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

W dn. 20 kwietnia zmarł we Lwowie w 85 roku życia Mgr. Walery Włodzimirski emerytowany st. Inspektor Farmaceutyczny województwa lwowskiego, członek honorowy P.P.T.F. i W.T.F.

Za owocną swą pracę na polu społecznym odznaczony został orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, oraz wieloma innymi.

Śmierć tego zasłużonego działacza jest bolesną stratą dla zawodu aptekarskiego, którego dzielnym reprezentantem był przez kilkadziesiąt lat.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

•

W dn. 23 marca po długiej chorobie zmarł przeżywszy lat 76 p. mgr. St. Machnikowski, właściciel apteki w Nasielsku, Ojciec członka naszego stowarzyszenia kol. Mgr. Bolesława Machnikowskiego — dyrektora Biura P.P.T.F.

Koledze Bolesławowi Machnikowskiemu składamy tą drogą serdeczne wyrazy współczucia.

Dnia 22 bm. po krótkich cierpieniach zmarła ś.p. Maria Parysówna siostra prezesa okręgu wołyńskiego P.P.T.F. kolegi Tadeusza Parysa, właściciela apteki w Kowlu.

Z powodu utraty ukochanej siostry, redakcja „Farmacji Współczesnej" składa państwu Tadeuszostwu Parysom wyrazy szczerego żalu.